

Ziemia Suska 9/98 wrzesień 1998

Spis treści:

/Klm/ : *Wyborcza przepychanka*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.1/ 2.

Redakcja: *Życzenia* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.1.

ML: *Powiatowa mapa*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.1.

(cm): *Małopolskie* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s. 2.

Bez podpisu: *Kalendarz wyborczy* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.2.

(cm): *Związek Gmin zarejestrowany* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.2.

Żak Wojciech : *Wokół zamku* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.3.

Siwiec Andrzej: *Kilka zdań od Burmistrza Suchej Beskidzkiej* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.3/4/5.

Małysiak Helena: *Zamek w ostatnim trzydziestoleciu* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.5/6.

Baciński Jarosław: *Uwagi konserwatora Zamku w Suchej Beskidzkiej* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.6.

Pochopień Ewa: *Rozwój społeczno- gospodarczy miasta, wczoraj, dzisiaj i jutro* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.7/8.

Redakcja: *Refleksje nad „Chwilą refleksji”* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.7.

/klm/ : *Marne interesy „ BESKIDY TOURISTU”* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.9 /20.

Burmistrz Miasta: *Na ślubnym kobiercu* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.10.

Bez podpisu: *Wiadomości z USC* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.10.

Bez podpisu: *Złote myśli* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.10.

Biel Dariusz: *Bezpiecznie do szkoły* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.10.

Patera Bogusław : *Nowe możliwości rozwoju* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.11.

E.P.: *Gminne zawody OSP* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.11.

/em/ : *Trzeźwa rodzina* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.11.

HKM: *Z dziejów poddanych i sądów na Ziemia Suskiej cz. I* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.12/13.

Bez podpisu: *Konkurs – „Rodzinny wypoczynek”* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.13.

Małysiak H.: *Apel do miłośników zwierząt* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.14.

Boryczko Wiesław: *Organizujemy opiekę nad zwierzętami w przyszłym powiecie* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.14/15.

/h./: *Ziemi, Wody, Powietrza* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.15.

Bez podpisu: *Zaproszenie – Wieczór Szkocki* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.15.

Lenart M.: *Samorząd na turystycznych szlakach*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.16.

Kresk Zbigniew: *XXXIII Ogólnopolski Zlot Przewodników Turystyki Górskiej PTTK* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.16/17.

Bez podpisu: *XIV „Babiogórska Jesień”* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.17.

Galeria Sztuki - Zamek: *Wystawa EKSLIBRISU ze zbiorów Mariana Majkuta* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.17.

/m/: *Wysoka. Z dziejów Wrześniowych walk* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.18/19.

Stanclik Mieczysław: *W sercu Beskidów* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.19.

Bez podpisu: *Spacerkiem po Suchej* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.20/27.

Hufiec Ziemi Suskiej: *Kondolencje*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.21.

Wojtala Natalia: *Rozkaz Specjalny L.1/98* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.21.

Bez podpisu: *Andrzej Mrugacz* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.21/23.

Barnowicz Katarzyna: *Lato w mundurku* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.22/23.

Michulec Piotr: *Suscy karatecy V drużyną Mistrzostw Polski Seitedo Karate* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.23/32.

Bez podpisu: *Atrakcyjne wakacje z Seitedo Karate* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.24/25.

Kubica- Rajchel Joanna: *Pomagamy potrzebującym*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.26.

Bez podpisu: *Informacja – ZM PKPS Sucha Beskidzka*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.27.

Miejski Ośrodek Kultury - ZAMEK: *Informacja – II Suskie Dni Muzyki* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.27.

E.P.: *„Upowszechnienie wykształcenia – czyli o reformie edukacji”* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.27.

Cholewka A.: *Porady działkowe* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.28.

Listwan Ryszard: *Listy do redakcji* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.28.

FH STANDARD : *Reklama* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.29.

Miejska Biblioteka Publiczna: *Reklama* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.30.

KoGraf: *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.30.

Zakład Infrastruktury Kolejowej : *Ogłoszenie* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.30.

Szkoła Języków Obcych „SKILL” : *Reklama*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.30.

Gabinet endokrynologiczny: *Reklama* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.30.

Usługi muzyczne ACAPULCO : *Reklama* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.30.

Bez podpisu: *Krzyżówka z hasłem* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.31.

Bez podpisu: *Przysłowia na wrzesień* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.31.

Masiuk K. : *Pierwsze piłkarskie wrażenia*. „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 9/98, s.32.

Dodatek Komitetu Wyborczego „SAMORZĄDNI”:

Molenda A.: „*Potrzeba rozsądnej kontynuacji*”. Ulotka druk luźny „SAMORZĄDNI” Komitet Wyborczy . s.1/2.

Komitet wyborczy: *Piękniej i nowocześniej*. Ulotka druk luźny „SAMORZĄDNI” Komitet Wyborczy . s.1/3/4.



# ZIEMIA SUSKA

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

NR 9/98

ISSN 1425 087 X

Rok III

wrzesień 1998 r.

cena: 1 zł

Nr rejestru 169

## „Wyborcza przepychanka”

W lipcu i sierpniu br. dał się zauważyć ogromny wzrost zainteresowania prasy problemami Suchej Beskidzkiej. W ilości artykułów i notatek o naszym mieście przoduje „Dziennik Zachodni”. Sporo miejsca poświęciła na swoich łamach informacji o Suchej „Kronika Beskidzka” oraz „Gazeta Krakowska”. Mniej się nami interesują „Trybuna Śląska” i „Gazeta Wyborcza”.

Cieszy nas najazd redaktorów różnych pism na Suchą Beskidzką, zwłaszcza kiedy możemy się pochwalić ciekawymi imprezami jak w lipcu IV „Suskie Spotkania z Folklorem”, przedstawić hobbystów i pasjonatów, zareklamować zabytki, muzeum, suskie restauracje, piesze, rowerowe i motorowe trasy turystyczne.

Również liczymy na pomoc prasy wojewódzkiej i ogólnej w przedstawieniu obecnej sytuacji oraz planów i perspektyw suskich urzędów, instytucji i zakładów pracy z różnych punktów widzenia. Mamy nadzieję na pomoc w drażliwych i palących problemach miasta, których załatwianie normalną drogą administracyjną przysparza wiele problemów.

Nie jesteśmy wrogo nastawieni do osób, które nas krytykują, byle ta krytyka była obiektywna, celna, bezstronna i odpowiadająca zaistniałym faktom i w sposób pełny naświetlała problemy, co niestety nie w każdym przypadku ma miejsce.

W jednym z ostatnich numerów „Kroniki Beskidzkiej” /nr 32, 13 VIII 1998 r./ ukazały się dwa artykuły dotyczące ważnych spraw miejskich. W tekście „Szambo pod nogami” przedstawiona jest sytuacja jednego z budynków na Os. Błądzonka, administrowanego przez Referat Lokalowy Urzędu Miejskiego w Suchej Besk., do którego ze wzgl. na usytuowanie brak drogi dojazdowej.

cd. na str. 2

**„Nie uczcie się,  
tylko z przyjemnością  
zdobywajcie wiedzę”**

**tego właśnie  
uczniom i studentom życzy**

**Redakcja**

## POWIATOWA MAPA

7 sierpnia rząd zatwierdził wreszcie mapę powiatów, na której zgodnie ze społecznym oczekiwaniem, w nowym samorządowym województwie krakowskim funkcjonować będzie powiat suski. Zgodnie z założeniem reformy administracyjnej kraju z dniem 1 stycznia 1999 roku znikną Urzędy Rejonowe, a ich kompetencje przejmą samorządowe powiaty. Nasz powiat liczy ponad 80 tys. mieszkańców i obejmuje swym zasięgiem miasta: Jordanów, Sucha Beskidzka, miasto i gminę Maków Podhalański oraz sześć gmin: Budzów, Bystra – Sidzina, Jordanów, Stryszawa, Zawoja i Zembrzyce.



Rys. Krzysztof Karas

W granicach województwa małopolskiego znajdują się powiaty: bocheński, brzeski, chrzanowski, dąbrowski, gorlicki, krakowski, limanowski, miechowski, myślenicki, nowosądecki, nowotaraski, olkuski, oświęcimski, proszowicki, suski, tarnowski, tatrzański, wadowicki, wielicki. Miasta na prawach powiatu to: Kraków, Nowy Sącz, Tarnów.

ML

**UWAGA - W ŚRODKU SPECJALNY DODATEK**

Komitetu Wyborczego

**„SAMORZĄDNI”**

dodatek finansowany przez Komitet Wyborczy „Samorządni”



Autor notatki nie sprawdził wszystkich faktów odnoszących się do przedstawionego tematu. UM w Suchej Besk. posiada dowody na to, że w dniu 9.IV.1998 r. dokonano wywozu nieczystości płynnych z szamba, które tam istnieje, a w dniu 21.VII br. opróżniono ciągnikiem należącym do jednego z miejscowych gospodarzy 6 sztuk pojemników odpadów. Fakty te potwierdziła jedna z lokatorek budynku p. J. Popiołek. Na pewno inne sprawy wymagają uzgodnień i działań ale w tym przypadku nie jest tak źle aby szambo i pojemniki na śmieci nie były opróżniane od lat o czym można było przeczytać w „Kronice Beskidzkiej”. Aktualnie budowana jest betonowa dojazdowa, która umożliwi mieszkańcom budynku dojazd do ich posesji w każdej sytuacji i w każdej porze roku.

Drugi artykuł w tym samym numerze „Kroniki Beskidzkiej” dotyczy stosunków Urzędu Miasta ze Społecznym Komitetem Gazyfikacji w Suchej Beskidzkiej, a konkretnie pieniędzy, które ten Komitet zebrał i w korzystny sposób pomnożył w latach 1990-1997. Pieniądze pochodzą z dotacji Urzędu Miasta oraz od mieszkańców, którzy wpłacili określoną stawkę na poczet kosztów przyszłej instalacji gazu.

Przepisy, które wyszły w sprawie kosztów za doprowadzenie gazu sprawiły, że tym którzy wcześniej na ten cel wpłacili zwrócono pieniądze. Ale i tak na koncie Komitetu pozostało 5 mld st. zł., które pragnie przejąć Urząd Miejski w Suchej Besk. aby za nie kontynuować gazyfikację miasta i modernizować kotłownie w instytucjach publicznych, zwłaszcza w pierwszej kolejności szkołach i przedszkolach. Trzeba stworzyć w nich warunki do odbioru gazu i jak najszybciej zmniejszyć na terenie miasta ilość dymiących sadzami kominów będących przyczyną tzw. niskiej emisji zanieczyszczeń.

Anachroniczny, jak na dzisiejsze czasy Społeczny Komitet Gazyfikacji powołany został przez Radę Miejską i ten organ ma prawo go odwołać. Jeżeli jeszcze istnieje, to dzięki powściągliwości Rady, która uważa, że Komitet powinien się sam rozwiązać.

Urząd Miejski jako kontrahent zawarł umowę z Zakładem Gazonictwa w Świerkianach o kontynuowanie gazyfikacji miasta, toteż w tych warunkach działalność SKG nie ma racji bytu. Sytuacja jest absurdalna, gdyż upoważniona do rozporządzania pokaznym majątkiem Społecznego Komitetu, jedna osoba; jej przewodniczący, który przed laty, jako naczelnik miasta upoważnił siebie do dysponowania kontem tego organu, publicznie oświadczył, że pieniędzy nie odda. Urząd Miejski, chcąc odzyskać swoje własne pieniądze i wydawać je zgodnie z ich przeznaczeniem, zmuszony będzie wystąpić na drogę sądową.

Te przetargi i przepychanki wpływają na przedłużenie załatwienia gazu w mieście dla zbiorowych i indywidualnych odbiorców i poprawę czystości środowiska.

/Klm/

## Małopolskie

W Krakowie, w dn. 14 sierpnia 1998 r. z udziałem przedstawicieli administracji rządowej z Warszawy, odbyła się narada burmistrzów miast, które staną się siedzibami przyszłych powiatów. W naradzie tej wziął udział burmistrz Suchej Beskidzkiej mgr A. Siwiec. Przedstawiony został program rozwoju województwa małopolskiego w kontekście wyrównania poziomów społecznych i różnic systemów działania służb administracyjnych terenów, które wejdą w jego skład.

Strategiczny plan rozwoju województwa małopolskiego w korelacji wszystkich miast i gmin jest warunkiem ubiegania się o środki pomocnicze Unii Europejskiej w różnych dziedzinach życia regionu.

(cm)

## KALENDARZ WYBORCZY

**do 11 września 1998**

do godziny 24.00 – zgłaszanie terytorialnym komisjom wyborczym list kandydatów na radnych, odrębnie dla każdego okręgu wyborczego dla wyborców do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw oraz Rady Miasta Stołecznego Warszawy.

**do 16 września 1998**

przyznanie przez Państwową Komisję Wyborczą w wyborach do sejmików województw, jednolitych numerów dla list tych komitetów wyborczych, które zarejestrowały listy kandydatów w ponad połowie okręgów w wyborach do wszystkich sejmików województw.

**do 21 września 1998**

powołanie przez zarządy gmin obwodowych komisji wyborczych podanie do publicznej wiadomości, w formie obwieszczenia, informacji o numerach i granicach obwodów głosowania oraz o wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych.

**do 26 września 1998**

rozplakatowanie obwieszczeń właściwych terytorialnych komisji wyborczych o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych zawierających numery list, dane o kandydatach umieszczone w zgłoszeniach list wraz z ewentualnymi oznaczeniami kandydatów i list.

**do 28 września 1998**

sporządzenie spisu wyborców w urzędzie gminy.

**do 10 października 1998**

przekazanie przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych spisów wyborców

**11 października 1998****godzina 6.00 – 20.00 – głosowanie**

## Związek Gmin zarejestrowany

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji podjął decyzję o zarejestrowaniu Związku Gmin Dorzecza Górnej Skawy - Świnna Poręba.

Jest to Związek Komunalny, którego siedzibą jest miasto Sucha Beskidzka. Obejmuje osiem gmin, prócz Suchej wchodzi do niego: Budzów, Bystra – Sidzina, Jordanów, Maków P., Stryżawa, Ślemień, Zawoja, Zembrzyce. Rejony południowej Małopolski obejmują swą działalnością także istniejące już stowarzyszenia i organizacje jak: Stowarzyszenie Gmin Małopolskich, Stowarzyszenie Gmin Słowacko – Polskich Regionu Podbeskidzia, Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich.

Po uzyskaniu wglądu do Statutu przedstawimy szerzej cele i zadania Stowarzyszenia, które nieformalnie działa już od paru lat.

(cm)

**2****ZIEMIA  
SUSKA**



## Wokół zamku

### ZA BARYKADĄ OPOZYCJI

W nowej, powiatowej, suskiej części „Kroniki Beskidzkiej” ukazał się artykuł Jana Siwca „Za murem zamku”. Jest to tekst krytykujący decyzję władz samorządowych o przejęciu zamku suskiego na własność miasta od Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, które odstąpiły od planów organizowania tu swojego Oddziału z muzeum zabytkowych wnętrz od renesansu do secesji.

PZS na Wawelu przeprowadzały restaurację i konserwację, prace badawcze i zabezpieczające ten historyczny pomnik przeszłości przez ponad 20 lat. W ciągu tego czasu nie przywrócono zamkowi suskiemu dawnej świetności. Nie ukończono wszystkich prac. To co zostało jednak zrobione nie kwalifikuje zamku w poczet ruin. Autor artykułu nie przyswoił sobie definicji pojęcia „zabytek w ruinie”. Chociaż, gdyby Uchwałą Rady Miejskiej Urząd nie zdecydował się objąć ponad dwa lata temu tej pamiątki wielowiekowej przeszłości nie tylko miasta ale i regionu, można byłoby powoli zaliczać go – pozostawionego działaniu czasu, przyrody i wandalii, jeszcze może nie w gruzach ale w znacznie większej ilości zniszczonych fragmentów całego zabytkowego zespołu, niż to występuje obecnie – do obiektów wymagających częściowej rekonstrukcji.

Zamek to atrakcja Suchej, ale nie tylko Suchej. Początkami swymi sięga połowy XVI w., w XVII i XVIII w. został powiększony i rozbudowany do obecnej postaci. Od XVII wieku jako ośrodek patrymonialnej władzy był stolicą odrębnego regionu geograficznego, historycznego i gospodarczego tzw. „państwa suskiego”, obejmującego szereg miejscowości. Remontowany i odnawiany jest nie tylko dla miasta i potrzeb jego mieszkańców ale także dla powiatu, województwa i kraju. Jest wspólnym dobrem kultury, narodowym bogactwem wpisanym do rejestru zabytków.

Praca w obiekcie nie posuwa się szybko właśnie dlatego, że wiara w prywatnych inwestorów i czekanie na bogatego mecenasa jest złudne, co pokazały lata 1991 – 1995, a kłopoty z finansami są zawsze.

Przy ocenianiu wysokości wydatków ponoszonych na zamek należy uświadomić sobie, że składa się na niego około 100 pomieszczeń. Powierzchnia użytkowa zamku wynosi 4.300 m kw., powierzchnia zabudowy 2.565 m kw., a kubatura 27.595 m sześciennych.

Stan dewastacji zamku i innych części zespołu, widocznych zwłaszcza od strony trasy na Jasień, do kapliczki konfederatów barskich jest ogromny i nie kryjemy, że będzie wymagał sporych nakładów, a nawet społecznego wysiłku wielu osób. Z żalem przyznajemy, że trudno dzisiaj o społeczną solidarność we wspólnym interesie miasta.

Solidarność objawia się jedynie w Suchej w formie opozycji przeciwko aktualnej władzy, nie istnieje, jeżeli chodzi o zespolenie przedsięwzięć na rzecz miasta i regionu. Jאלowa krytyka



mija się z celem. Niszczenie zamku, parku, oranżerii nie zaczęło się w tym roku. Odbywało się na oczach tych, którzy to krytykują, a kilka lat temu mieli szansę aby zmienić ten stan.

W artykule pana J. Siwca zawartych jest sporo nieścisłości. Nieprawdą jest, że sale i pomieszczenia zamkowe nie udostępniła się publiczności. Nieprawdą jest, że nie zrobiono nic aby uratować zamkowy park, że dziedziniec zamkowy przypomina zapomniany plac budowy, chociaż Zespół Zamkowy – Parkowy jest takim placem budowy, itp.

Pomyłka autora artykułu dotyczy również nazwy spółki prowadzącej zamkową restaurację. Jest to firma „LEDROX” co należy sprostować.

Mimo licznych publikacji prasowych, wiedza o tym co się dzieje „za murem zamku” jest nadal niedostateczna. Aby więc zaspokoić ciekawość jednych, uspokoić obawy innych w tym względzie, poinformować i zaprezentować stanowisko władz przedstawiamy poniższe fakty, komentarze i refleksje na temat zamku.

mgr inż. Wojciech Żak

### Kilka zdań od Burmistrza Suchej Beskidzkiej

Zamek ma do spełnienia określoną funkcję kulturową. Chodzi o to aby tradycję powiązać ze współczesnością i udostępnić zamek społeczeństwu nie tylko do biernego oglądania zamkowych murów ale ukazywać go za pośrednictwem uczestnictwa mieszkańców i osób, które tu spędzają wczasy i wakacje w imprezach, spotkaniach, wystawach.



Może nie jest właściwym rozwiązaniem zbliżyć publiczność do zamku w jego obecnej formie, ale chodzi o to aby obiekt nie stał bezużyteczny i mógł być wykorzystywany w tym stopniu, w którym ze względu na zakres prowadzonych prac jest to możliwe.

cd. na str. 4



W zamku organizowane są wystawy malarstwa i grafiki artystów profesjonalnych i nieprofesjonalnych, wystawy rzemiosła artystycznego, koncerty muzyki poważnej jak „Suskie Dni Muzyki”, imprezy okolicznościowe, obchody rocznicowe.



W sali rycerskiej zamku odbywają się spotkania społecznych towarzystw, imprezy i uroczystości, w których biorą udział uczestnicy niemal z całej Polski jak np. „Dni Ziemi Suskiej”. Odbywają się tu konferencje i narady zgodnie z potrzebami miejscowego środowiska.



Nikomiu nie trzeba przypominać, iż co roku na dziedzińcu zamku, a także poza jego murami odbywa się wiele imprez folklorystycznych i społecznych cieszących się dużym zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa jak też osób tu przyjezdnych czego wyrazem jest rekordowa niekiedy liczba gości sięgająca 2000-3000 osób.

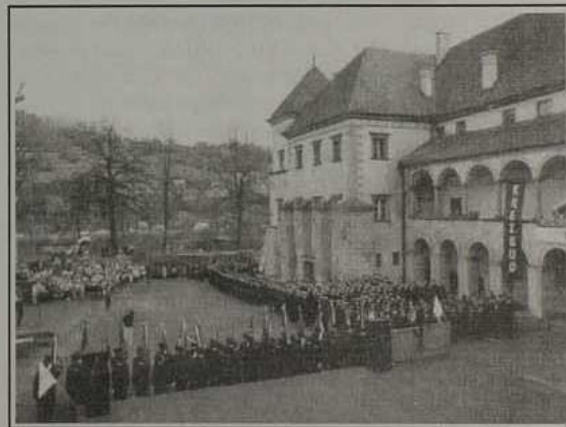


Wszystkie te działania wypełniły lukę, jaka istniała w latach poprzednich w zakresie społecznego zapotrzebowania na kulturalne i interesujące spędzenie wolnego czasu w naszym mieście. Samorząd Miejski jest zobligowany ustawowo do zapewnienia prawnych, organizacyjnych i finansowych warunków ochrony zabytków na terenie miasta.



Władze miasta podejmując decyzję o przejęciu zamku jako mienia komunalnego poczyniły głębokie rozeznanie i odbyły szereg konsultacji w tej sprawie. Z informacji dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu wynikało, że w najbliższych latach nie ma żadnych możliwości aby państwo mogło przeznaczyć jakiegokolwiek środki na renowację tego obiektu. Perspektywą najbliższych, a wydaje się, że i dalszych lat było pozostawienie tego obiektu tylko dozorey i niszczenie się zabytkowej substancji w konsekwencji tego zastój.

W tej sytuacji władze powinny obiekt przejąć i czas pokazał, iż decyzja ta była trafna i spotkała się z pełnym poparciem społecznym. Biorący udział w imprezach dają temu wielokrotnie swój wyraz.



Decyzja ta uzyskała pełną aprobatę byłych właścicieli zamku wraz z samym panem hrabią Władysławem Tarnowskim, który podczas jednej ze swych wizyt w Suchej spotkał się z władzami miasta w pełni popierając podjętą uchwałę.

Zamek wymaga jeszcze znacznego wkładu i pieniędzy. To zrozumiałe, że Urząd nie jest w stanie wszystkiego sam finansować. Koszty utrzymania zamku sięgają obecnie 150.000,- zł rocznie. W kwocie tej mieści się pełny dozór nad zamkiem, administrowanie obiektem, utrzymanie konserwatora, koszty aktualnie prowadzonych prac remontowych, koszty utrzymania budowli w czasie zimy czyli ogrzewanie oraz koszty mediów.



Trzykrotnie więcej kosztów zamek otrzymuje z zewnątrz. Większość zadań staramy się wykonywać ze środków pozabudżetowych. Konieczne i warunkujące udostępnienie reszty zamkowych pomieszczeń oświetlenie części zamku wykonała z własnych środków „Energetyka Polska” S.A. w Warszawie wartości 25.000,- zł. Główny Konserwator Zabytków przekazał w tym roku kwotę 23.000,- zł, a znaczną sumę przekazuje obecnie. Wielu tych środków zamek by nie otrzymał, gdyby nie był przejęty przez Zarząd Miasta.

Dąży się do tego aby zamek stał się samofinansującym przedsięwzięciem ze środków osób prowadzących tam działalność gospodarczą co umożliwi ukształtowanie się stałego personelu dbającego o cały Zespół Zamkowo – Parkowy.

Ze środków prywatnych remontowane były pomieszczenia, w których znajduje się restauracja „Kasper Suski” i pomieszczenia na hotel, które są na ukończeniu. Oranżeria czeka na swojego inwestora. Aktualnie zainteresowane są zagospodarowaniem tego obiektu dwie instytucje. Władze miasta muszą starannie dobrać przyszłego inwestora tego obiektu aby jego działalność nie kolidowała z ogólnym charakterem tej zabytkowej i stylowej budowli.

Zadbano o zamkowy park, ale efekty będą widoczne po ukończeniu wszystkich prac. Każdy następny rok będzie przynosił znaczący postęp w poprawie stanu i wyglądzie całego Zespołu Zamkowo – Parkowego. W trosce o to aby zamek spełniał wszystkie swoje funkcje i potrzeby, zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami, miasto wystarało się o dodatkowe dwa hektary terenu poza ogrodzeniem zamku. W przyszłości ulokowane będą tam te funkcje, które ze względu na obiekt nie mogą mieścić się w bliskiej odległości zamku.

W artykule „Kroniki” autor odkrył różne rewelacje związane z funkcjonowaniem lub raczej sprawnością władz w kierowaniu kompleksem zamkowym w Suchej i stara się ewidentny sukces miasta zmienić w porażkę władzy.

W związku z powyższym zadajemy publiczne pytanie co władza poprzednia i Zarząd Miasta w latach 1989 – 1994, którego członkowie, jak przypuszczam stoją za tezami artykułu „Za murem zamkowym” zrobili w tym kierunku aby powstrzymać dewastację zamku, parku, oranżerii, domku ogrodnika, aby przyspieszyć przekazanie obiektu dla potrzeb mieszkańców. Czy znaleźli jakikolwiek sposób jego zagospodarowania?

mgr Andrzej Siwiec

## ZAMEK W OSTATNIM TRZYDZIESTOLECIU

Zamek suski nie miał do tej pory takiego szczęścia, jak inne tego typu zabytki, zarówno w dawnym województwie krakowskim, jak i odchodzącym województwie bielskim. W momencie, gdy został przejęty przez PZS na Wawelu w Krakowie, był jednym z siedmiu tego typu obiektów pozostających pod nadzorem tej placówki. Wkrótce po zmianach administracyjnych Sucha B. znalazła się w województwie bielskim, którego Wojewódzki Konserwator Zabytków miał pod opieką 2 tysiące zabytkowych obiektów architektonicznych oraz 92 ogrody i parki.

Plan zagospodarowania zamku po opuszczeniu go przez Liceum Ogólnokształcące pod koniec lat 60-tych przewidywał kilka funkcji użytkowych. Jedną z nich była gastronomia: restauracja i kawiarnia, druga to baza noclegowa czyli hotel i pomieszczenia noclegowe dla wycieczek oraz funkcja kulturalna z muzeum regionalnym i biblioteką miejską.

Istniały też plany umieszczenia w zamku Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, Powiatowej Poradni Pracy Kulturalno – Oświatowej wraz z salą widowiskową, Społecznego Ogniska Muzycznego i Biblioteki Pedagogicznej.

Rychło zorientowano się jednak, że koszty remontu zamku, utrzymania obiektu i koszty utrzymania tych instytucji w zamku przewyższają możliwości ówczesnej Miejskiej Rady Naro-

dowej i ewentualnych pomocy Wydziału Kultury, toteż zamkowe pomieszczenia od 1972 r. wynajmowane były kolejno poprzez Zakład Urządzeń Jądrowych „Polon” w Krakowie oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Tarnowie. Władze miasta przedłużały żywot zamku pertraktacjami i naradami najemców z udziałem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dr H. Pieńkowską oraz przedstawicielami Pracowni Konserwacji Zabytków, na podstawie których zakłady te miały podejmować się różnych prac renowacyjnych i konserwatorskich na rzecz dzierżawionego zabytku. Ustalono wówczas, że na remont zamku przez kilka lat potrzebna jest kwota 1.500.000 zł. rocznie. Jednak poza zainstalowaniem w zamku niezbyt dobrze działającego c.o., instytucje nie spełniły pokładanych w nich nadziei na większy remont budowli.

Władze powstającego Towarzystwa Miłośników Ziemi Suskiej nie zadowolą ta sytuacja. Zarząd Towarzystwa, na własną rękę szukał dla Zamku właściwego sponsora. Chodziło o kogoś, kto doceni rangę zabytku, podejmie się jego fachowej konserwacji i zapewni zamkowi stałą opiekę, ochronę i utrzymanie.

W latach 1972 – 1973 przeprowadzone były pertraktacje z pełnomocnikiem Ministerstwa Leśnictwa w sprawie lokalizacji w zamku Muzeum Leśnictwa.

Aleksander Krzeszowiak i mgr inż. Józef Polak odwiedzali w sprawie zamku prof. Jerzego Szablowskiego i prof. Wiktora Zina, wysłali apele do prasy, radia i telewizji krakowskiej.

Szansę na kompleksowy remont i restaurację zamku stworzyło objęcie go w latach 1974-1975 przez Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, które zamierzały tu uruchomić swój oddział. Adaptacją i konserwacją obiektu zajmowało się „Kierownictwo Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu”. Badania konserwatorskie wnętrza i elewacji zamku przeprowadzone zostały w latach 1975-1977. W następnych latach poddawano zamek pracom remontowym: zmieniano dach, stropy, podłogi, wykonywano prace instalacyjne zmieniając instalacje elektryczną i wodociagową, przeprowadzono prace elewacyjne.

Zdolano wyprowadzić z sąsiedztwa zamku bardzo dokuczliwe go i szkodliwego lokatora – bazę PKS-u.

Po 1989 r., kiedy nastąpiły zmiany w finansowaniu kultury, a zwłaszcza zmiany w finansowaniu ochrony zabytków, kierownictwo PZS na Wawelu zrezygnowało z planów posiadania w Suchej oddziału muzealnego, który miał być wyposażony z bogatych zbiorów magazynowych wawelskiego zamku mieszczących także eksponaty pochodzące z suskiego zamku.

Prace remontowe zaniechano już w 1991 r., a w 1992 r. PZS na Wawelu wystąpiły do Ministerstwa Kultury i Sztuki i Naczelnego Konserwatora Zabytków o likwidację placówki muzealnej w Suchej, mimo, że w województwie bielskim prócz niewielkich zbiorów zamku Sułkowskich w Bielsku-Białej i skromnych zbiorów zamku Habsburgów w Żywcu brak było muzealnych kolekcji historycznych, ekspozycji prezentujących sztuki piękne, zabytkowe wnętrza i rzemiosło artystyczne.

Skarb państwa nie był w stanie utrzymać tak dużego obiektu jakim jest zamek suski, toteż po kilku latach poszukiwania dla zamku zamożnego sponsora, w 1996 r. Uchwałą Rady Miejskiej zamek, po ponad 20 latach przejęty został ponownie przez Zarząd Miasta Sucha Beskidzka.

W tym też roku w „Domku Orodnika” uruchomione zostało Muzeum Ziemi Suskiej – Izba Regionalna – z eksponatami historycznymi i etnograficznymi dotyczącymi historii miasta i regionu zgromadzonymi przez członków i działaczy Towarzystwa Miłośników Ziemi Suskiej.

Wkrótce też Uchwałą Rady Miasta Urząd postanowił udostępnić zamek do częściowego odwiedzania go przez mieszkańców miasta i turystów, przychylając się do licznych głosów w tej sprawie osób przyjezdnych ciekawych tego zabytku i jego losów. Położony niedaleko uczęszczanego traktu komunikacyjnego, widoczny z pociągów, autobusów i samochodów, znajdujący się

id. na str. 6



w atrakcyjnej turystycznie miejscowości, blisko czterech przejść na Słowację staje się pomalą obiektem użyteczności publicznej.

Konieczne było przedstawienie najnowszych dziejów zamku suskiego w ostatnim 30-leciu. Obecny stan Zespołu Zamkowo-Parkowego łączy się również z tą jego przeszłością.

mgr Helena Małyasiak

## UWAGI KONSERWATORA ZAMKU W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

Jak głosi znowelizowana w 1990 r. "Ustawa o ochronie dóbr kultury" "Bez zezwolenia właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków nie wolno zabytku przerabiać, odnawiać, rekonstruować, konserwować, zabudowywać, odbudowywać, zdobić, uzupełniać, rozkopywać ani dokonywać żadnych innych zmian".

Wszystkie zmiany Zespołu Zamkowo-Parkowego wynikające z działalności remontowo konserwacyjnej uzgadniane były z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Bielsku-Białej.

Publicznie postawione zarzuty w sprawie zamku i parku jako zabytków i obiektów podległych obecnie Urzędowi Miejskiemu w Suchej Beskidzkiej należy otwarcie wyjaśnić i dla porządku podsumować stan zamku po jego ostatnim remoncie przez Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu.

Chociaż w tekście "Kroniki" więcej uwagi poświęcono zamkowemu parkowi i oranżerii jednak priorytet w zakresie prac remontowych posiada sama budowla zamku.

Zaawansowanie prac remontowych zamku, jak się ogólnie ocenia, w momencie przejmowania przez Urząd Miejski w 1996 r. wynosiło ok. 70 %.

Prace pozostawione przez ekipę "Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu" do wykonania w zamku, niedociągnięcia sztuki konserwatorskiej, usterki materiałowe, nowe zniszczenia, które spowodowane zostały zużyciem materiału, już po wykonanym remoncie, nakładają na obecnego administratora zamku spore koszty. Szacuje się, że mogą sięgnąć wstępnie kwoty do dwustu milionów nowych złotych.

Od momentu podjęcia na nowo prac, dzięki wprowadzie polownej, bo uzależnionej od stanu nakładów renowacji, proces niszczenia zamku został powstrzymany.

Krakowski wykonawca remontu nie ukończył. Nie zabezpieczył zamkowego dachu, który ponadto pokryty został deficytowym na ówczesne czasy materiałem; dachówkami sprowadzonymi z Pelplina, o nieodpowiednich parametrach. Braki zaznaczają się w nieukończonym kalenic, jakości i ilości rynien, stanie blacharki dachowej. Nie zamontowano na dachu krat przeciwśniegowych.

Do konserwacji a nawet częściowej wymiany nadaje się instalacja elektryczna w zamku, do całkowitej wymiany tablice rozdzielcze co jest sukcesywnie realizowane. Wadliwie wykonana jest instalacja odgromowa. Obydwa systemy są przestarzałe i z usterekami oraz nie spełniają parametrów Unii Europejskiej.

Do całkowitej wymiany nadaje się instalacja co, druga już z kolei w tym obiekcie, wykonana w połowie lat 80-tych, zdefektowana i nie nadająca się do zabytkowych pomieszczeń.

Brak zabezpieczenia przeciwpożarowego oraz antywłamaniowego, które są podstawowymi warunkami funkcjonowania tego typu obiektów. Do wykonania są tzw. mury przeciwożniowe, rodzaj zapór zabezpieczających dach budynku przed rozprzestrzenieniem się ognia na wypadek pożaru, wystających ponad połac dachu.

Widoczne zawilgocenia na krużgankach pochodzą od nieprawidłowo ułożonych tam chodników, co trzeba robić od nowa. Zawilgocenia parteru wynikły z nieudrożnionych kanałów odpływowych wody deszczowej, znajdujących się pod dziedzińcem zamku oraz kanałów c.o., które miały osuszać część cokoła. Nie została powstrzymana erozja kamienia, w tej części zamku, gdzie występuje.

Nie ukończona jest klatka schodowa głównego wejścia do zam-

ku. W wielu salach brak podłóg i trzeba ułożyć posadzki oraz parkiety. W zakresie zdobnictwa zamkowego zaznacza się niepełne odtworzenie występującej w salach sztukaterii barokowej. Nie zabezpieczone są przed wpływami atmosferycznymi, kurzem, pyłami itp. szkodliwymi czynnikami odkrywkami fresków manierystycznych w wieży północno-zachodniej oraz fresków późnorennesansowych w wieży północno-wschodniej.

Zamkowy park zamknięty jest ze względów bezpieczeństwa. Jest to obecnie teren budowy, który może zwiędających narazić na liczne niedogodności w postaci, jak zauważono stert żwiru, braku ścieżek spacerowych, przekopów i rowów, stert gruzu i kamieni. W nieodwiedzanym przez dziesiątki lat parku rozmnożyły się różne gady i trzeba je przetransportować na Jasień.

Od chwili przejścia Zespołu, w parku zamkowym, który obejmuje obszar 7 ha, prowadzone są prace porządkowe i pielęgnacyjne. Koszona jest trawa, oczyszczane z suchych gałęzi drzewa, usuwane samosiejki, czyszczony jest mur. Usuwane są chwasty ale na ich wypielenie potrzebne są trzy okresy wegetacyjne.

Odrestaurowane zostały trzy mostki na kanałach parkowych. Największy z mostków, łączący brzegi zamkowych stawów czeka na kapitalny remont. Przygotowywany jest szalunek do tego celu. Most ten jest w bardzo złym stanie, ponieważ co najmniej przez 60 lat nie był odnawiany i konserwowany. Rekonstruowane i naprawiane są parkowe ścieżki. Wg wskazań Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków odtworzono już kilkadziesiąt metrów starej alejki. Z parku usunięto wiele powalonych i zbutwiałych drzew, a pocięte kawałki które zalegają niedaleko oranżerii nie wykorzystali rzeźbiarze podczas ostatniego pleneru.

Strumień wody, który wpływał do stawku, skierowany został poza jego obręb, kanałem do rzeki Skawy. Chodzi o to aby staw osuszyć przed oczyszczeniem z mułu, szlamu, zbutwiałych liści i innych nieczystości. Pracy będzie z tym niemało, ponieważ do jednego ze stawków trafiły ścieki z Zakładu Gospodarki Komunalnej i Rozlewni Wód Gazowanych „Jasień”, znajdujących się opodal zamku. Ślady tych zanieczyszczeń widoczne są do dzisiaj. Stosunki wodne w parku poprawią się w momencie oczyszczenia stawów oraz uruchomienia parkowych strug wodnych.

Jeżeli chodzi o oranżerię Wawel nie zabezpieczył w odpowiedni sposób tego budynku. W momencie wywożenia maszyn szkolnych pomieszczenie zostało uszkodzone wewnątrz. Niestety na obecnym etapie prac ważniejszą sprawą jest dach zamku - uzupełnienie kalenic i wymiana niektórych zbutwiałych z tego powodu lat.

Niezmiernie ważną sprawą jest dokumentacja techniczna towarzysząca przeprowadzonym kolejno etapom renowacji zabytku oparta na przekazach źródłowych i opracowaniach historycznych. Na ich podstawie opracowywane są plany, kosztorysy, badania. Każda faza prac musi być poddana szczegółowej kontroli. Na zamek składa się mieszanina stylów panujących w architekturze od XVI do XVIII wieku, które są swoistym śladem okresów dziejowych w architekturze i sztuce polskiej. Jest to: renesans, manieryzm, barok, klasycyzm wniesione poprzez przeróbki kolejnych właścicieli zamku. Występują tu elementy dawnego budownictwa obronowego, warownego, które niemal zatarte zostały przez późniejsze koncepcje zamku jako rezydencjonalnej siedziby pałacowej.

Zamek w konserwacji, to bardzo złożony problem natury technicznej niemożliwy do wykonania zbyt pociętnie.

O jednym jeszcze należy pamiętać w chęciach ponagrania administracyjnych decyzji wykorzystania narodowej spuścizny kulturalnej. Nie można do zamku wprowadzać sklepików z tandetą, instalować ruletek itp. Ochrona zabytków, która rozpoczęła się w Polsce w XVIII w. przestrzega zasad, aby współczesne funkcje użytkowe zamków, pałaców i dworców zawierały się w artystycznym, muzealnym, społecznym, administracyjnym, wypoczynkowym i rekreacyjnym ich wykorzystaniu.

Dyplomowany Konserwator Zabytków  
mgr Jarosław Baciński



# Rozwój społeczno-gospodarczy miasta, wczoraj, dzisiaj i jutro

W tym artykule chciałabym naszym czytelnikom przedstawić pełny obraz tego co działo się w Suchej Besk. w ciągu ostatnich 4 lat. Nie są to wiadomości nowe, pisaliśmy o tym już wiele razy. Jednak część naszego społeczeństwa jest wciąż nie usatysfakcjonowana informacjami, które systematycznie przedstawiamy w naszej gazecie. Dlatego postaram się zaprezentować kompletną listę zadań jakie zrealizowane zostały w latach 1995-98.

## GAZYFIKACJA

Łączna długość sieci obejmująca ciągi główne, rozdzielcze i przyłącza wynosi na dzień dzisiejszy 4910 mb. W ramach prowadzonych prac gazyfikacyjnych stworzono możliwość odbioru 55-ciu odbiorcom. W wyniku tych prac uruchomiono 3 kotłownie gazowe tj. w Szpitalu Rejonowym w Suchej Besk., w budynku byłego UM przy ul. Piłsudskiego oraz kotłownię indywidualną budynku p. H. Mirek.

Za istotne zadania zrealizowane w tej inwestycji można uznać:

W 1995 r.:

- zamknięcie etapu prac projektowych i skonkretyzowanie możliwości ich realizacji poprzez uzyskanie stosownych pozwoleń
- wykonanie I-ego odcinka gazowej sieci średnioprężnej - obwodnica Zespół Szkół Zawodowych im. Goetla

W 1996 r.:

- wykonanie odcinka g.s.s. tj. Odcinek ZSZ im. Goetla - ZSZ im. Witosa
- podanie gazu na odcinek Stg 1

W 1997 r.:

- j.w. lecz dla odcinka Z6-Z14
- wykonanie sieci rozdzielczej ulic Piłsudskiego, Zakościele, Szpitalna, cz. Kościelnej
- podanie gazu na obiekt szpitala (kotłownia)

W 1998 r.:

- zawarcie porozumienia z Zakładem Gazown. „ROW” Świerklany, w myśl którego Zakład będzie realizować w okresie 1998/99 i 1999/2000 gazową sieć rozdzielczą zgodnie z przedmiotem projektu tj. obszar miasta określony ul. Kościelna, Nad Stawami, Handlowa i Mickiewicza.

Ogólne nakłady na gazyfikację w latach tych wyniosły 637.024,84 zł. Dalsze plany gazyfikacji Suchej Besk. zakładają kontynuację prac w kierunku skrzyżowania ul. Zasypanica – Mickiewicza, ul. Role (do granicy z gminą Stryszawa) oraz na obszarze Rynek – ul. Przemysłowa. Wniosek o gotowości odbioru gazu złożyli mieszkańcy ul. 3 Maja, więc również na tej ulicy rozpoczną się prace w tym zakresie.

## KANALIZACJA

W okresie 1994 – 1998 r. zrealizowano zadania stanowiące istotny czynnik porządkujący gospodarkę ściekową a mianowicie:

W roku 1994 zakończono wieloletnią realizację oczyszczalni ścieków wraz z przekazaniem jej do eksploatacji przy nakładach ogółem 4.878.100 zł. z równoczesnym zakończeniem budowy

ciągów głównych kanalizacji sanitarnej tj. kolektora „A” o długości 1,3 km.

Lata 1995 – 1998 to intensywne rozbudowa sieci kanalizacyjnej związana z funkcjonującą oczyszczalnią i tak:

Rok 1995:

- rozpoczęto prace nad odprowadzaniem ścieków z ulic: Nad Stawami, Goetla
- wykonano kanalizację sanitarną i odpadową na odcinku Szkoła Podstawowa Nr 1 – ul. Mickiewicza
- odprowadzenie wraz z włączeniem kanalizacji sanitarnej części ul. Dr Z. Karaś, a następnie ul. Piłsudskiego

Rok 1996:

- zrealizowano etap II kolektora E o dł. 633 mb.
- wraz z rozbudową sieci kanalizacyjnej następują podłączenia obiektów użyteczności publicznej i budynków prywatnych

Rok 1997:

- kanalizacja ul. 29 Stycznia (dł. kolektora 951 mb)
- realizacja I etapu kanalizacji ul. Armii Krajowej (1452 mb)

Rok 1998:

- przyjęto do realizacji 2-gi etap kanalizacji ul. Armii Krajowej i obecnie wyłoniony w trybie przetargowym wykonawca przystąpił do realizacji
- przyjęto do realizacji I fazę III-go etapu kolektora E obejmującą pln.- zach. cz. miasta i osiedla Kułasówka, Smolikówka jako zadanie wieloletnie z planowanym terminem zakończenia robót w roku 2000 przy długości sieci 4521 mb.

Do tej pory (1994 – 98 r.) wykonano sieć o łącznej długości 6.025 m. na koszt równy 934.461,11 zł. Należy podkreślić, że zadania kolektor E – etap II kanalizacja ul. Armii Krajowej i 29 Stycznia były współfinansowane przez WFOŚr i GW w Bielsku – Białej w postaci dotacji i pożyczek w wysokości do 50 % wartości zadania przy spełnieniu efektu rzeczowego i ekologicznego ze strony zarządu Miasta.

W zakresie prac przygotowawczych do dalszej rozbudowy miejskiej sieci kanalizacyjnej w r. 1998 zostanie wykonana dokumentacja techniczna dla terenu Sucha „Śródmieście” obejmująca obszar miasta określony ulicami: Kościelna – Karaś – Cmentarna – Krótka – Zakościele i ul. 3-go Maja oraz ulicy Batalionów Chłopskich od ul. Zamkowej, ul. Błądzonka do przecznicy drogi do os. Matuski – Barzyczaki.

## INWESTYCJE ENERGETYCZNE

W tym zakresie w r. 1994 zrealizowano zadania:

- oświetlenie terenu „Dąbie” - 9.798,00 zł.
- oświetlenie terenu „Podksiężę” – 1.890,00 zł.

W latach 1995-98 wykonano:

- wymianę oświetlenia ulicznego Mickiewicza
- partycypację w koszcie budowy stacji transformatorowej „Przemysłowa”
- oświetlenie uliczne i instalacje lamp oświetleniowych ul. Pólnej, skrzyżowania ul. Makowska – Piłsudskiego – Wadowicka, Banasiówki, drogi na Garec i placu targowego, przy nakładach łącznie 86.673 zł.



## INWESTYCJE GEOTERMALNE

W roku bieżącym na te inwestycje Gmina wydała 70.000 zł. Jest to koszt opracowania „Projektu badań geotermalnych”, który zawiera:

- dokładną dokumentację geologiczną i geologiczno-zasobową odwiertu Jachówka 2K (odwiert na Bładzonce)
- stan rozpoznania geofizycznego i wiertniczego
- projekt badań technicznych w otworze na Bładzonce
- zaprojektowane etapy badawczo-rozwojowe wraz z harmonogramem prac
- propozycje wykorzystania energii geotermalnej w Suchej Beskidzkiej

## INWESTYCJE KUBATUROWE

1. Budowa Hali przy Zespole Szkół Zawodowych im. W. Goetla. Zarząd Miasta partycypuje w realizacji w/w przedsięwzięcia przy ogólnym nakładzie własnych środków budżetowych za okres 1994-97 w kwocie 199.910,18 zł. oraz planowanych nakładów własnych w roku bieżącym 80.000,00 zł. Niezależnie od przeznaczenia powyższych środków Gmina jest gwarantem umowy o dofinansowanie inwestycji ze środków Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki.

## ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE

Z zachowaniem obowiązującej procedury przeprowadzono zmiany w planie Ogólnym Przestrzennym Zagospodarowania Miasta dla rejonów:

- „Kubasiaki” – wyznaczono tereny urządzeń turystyczno-sportowych (przeznaczone m.in. dla wyciągu narciarskiego i kolei liniowych)
- „Dąbie” – wprowadzono teren urządzeń infrastruktury technicznej oraz tereny „usług wielofunkcyjnych” przeznaczone m.in. dla handlu hurtowego i detalicznego, usług rzemieślniczych itp.

## DROGI, SKRZYŻOWANIA, BUDOWY

1. Budowa dworca autobusowego

Zrealizowana w okresie 23.VIII – 30. XI.1996 r., z tym że do dnia 30 października zrealizowano roboty umożliwiające funkcjonowanie płyty dworca, natomiast w okresie m-ca listopada wykonano zbiornik wód deszczowych /TOS-10/, przy ogólnym nakładzie kosztów wraz z fazą projektowania 268.036,74 zł. W ramach powyższej realizacji dokonano:

- kanalizację deszczową długości łącznej 244,50 mb,
- kanalizację sanitarną z rur PCV - 85,50 mb,
- wodociąg z rur PE - 58,50 mb
- część drogową wraz z wymianą gruntu przy powierzchni – 1989,60 m<sup>2</sup>
- oczyszczalnię wód deszczowych

Należy podkreślić, że powyższa realizacja stanowi I-szą fazę realizacji i określona została mianem „tymczasowy dworzec autobusowy” a zakres prac dotychczas wykonanych stanowi podstawę do dalszej kontynuacji i obejmuje m.in. realizację budynku dworca przy pow. zabudowy 405 m<sup>2</sup>, wiatę dla podróżnych oraz plac dworcowy z uzbrojeniem jako (II faza), a następnie towarzyszące inwestycji uzupełniające obiekty handlowo-usu-

gowe oraz ciąg pieszo – jezdny przed obiektami kubaturowymi dworca.

1. Przebudowa skrzyżowania ulic Handlowa- Mickiewicza- Przemysłowa.

Została dokonana w 1996 r. przy wartości nakładów 203.999,83 zł, przy równoczesnej modernizacji odcinka ul. Przemysłowej oraz likwidacji zabudowań bazy PKS i uporządkowaniem terenu po bazie.

2. Kładka pieszo –jezdna w ciągu ul. Beniowskiego. Wykonana w miejsce zniszczonej kładki pieszej przez J.W. Dęblin w ramach usuwania szkód powodziowych. Wartość tej inwestycji wynosi 68.741,00 zł.

3. Most na rzece Stryszawka w ciągu ul. Zamkowej. Wybudowany w ciągu roku licząc od fazy projektowania do odbioru końcowego w dniu 20.XII.1996 r. Koszt realizacji wynoszący 889.216,92 zł. został częściowo (450.000 zł.) sfinansowany staraniem ZM przez Urząd Wojewódzki w Bielsku-Białej.

4. Most na potoku „Zasepniczanka” Obiekt mostowy o konstrukcji stalowo-drewnianej wykonała J.W. 3248 Dęblin. Koszt realizacji wynosił 16.039 zł.

5. Przebudowa i modernizacja dróg:
  - przebudowa skrzyżowania ulic Kościelna – Szpitalna, 3-go Maja przy nakładzie 35.596,00 zł
  - odbudowa ciągów pieszych ul. Piłsudskiego po przeprowadzonej kanalizacji sanitarnej –koszt 8.644 zł.
  - parking i modernizacja ciągu pieszego ul. Kościelnej wraz z wykonaniem odwodnienia – 53.852,04 zł., w tym środki wojewódzkie 30.404 zł.
  - parking przy USC – nakład 10.501 zł
  - etap I drogi „Krzyszowiakówka” – nakład 20.800,65 zł
  - droga do osiedla „Rzeźniczaki” – nakład 66.259 zł.
  - remont cz. ul. Z. Karaś ciąg pieszy i dojazd do bloku – nakład 11.485 zł.

## INFRASTRUKTURA

W zakresie prac porządkowych, wymiany obiektów i realizacji zadań o powszechnej dostępności:

- wykonano oryginalny plac zabaw k/ Mimozy przy zaangażowaniu środków – 23.838,47 zł.
- dokonano wymiany przystanków autobusowych (dworzec PKP, LO, skrzyżowanie ul. Z. Karaś – Mickiewicza, kosztem Gminy w wysokości 34.785,90 zł.
- zrealizowano zatokę autobusową wraz z wiatą przystankową Sucha Beskidzka –Role kosztem 51.978 zł.
- uporządkowano teren potartaczny wraz z wykonaniem parkingu przy ul. Plk Semika
- wykonano schody terenowe od ul. Nad Stawami do Szkoły Podstawowej nr 1
- na wniosek Grupy Inicjatywnej Budowy Miasteczka ruchu drogowego wykonano tor manewrowy dla rowerzystów

Ewa Pochopień

PS: Serdecznie dziękuję p. Adamowi Leśniakowi za udostępnienie mi potrzebnych materiałów.



## REFLEKSJE NAD „CHWILĄ REFLEKSJI”

NSZZ „Solidarność” Region Podbeskidzie Podregion Sucha Beskidzka podjęła się wydawania „Suskiego Serwisu Informacyjnego”.

Jak w jednym z tekstów nr 4 Serwisu napisano: „Nam zwykłym ludziom brakuje rzeczowych informacji, w tym analiz historycznych, ekonomicznych i socjologicznych. Bardzo brakuje systematycznie przekazywanej wiedzy na temat zachodzących przemian i przygotowywanych reform”...

I rzeczywiście brakuje rzetelnej informacji i obiektywnej prawdy o faktach i ludziach, nawet dotyczących aktualnych wydarzeń czego najoczywistszym dowodem jest „Suski Serwis” Solidarności. Nie ma w tym związkowym biuletynie ani serwisu, ani informacji ani „Solidarności”, mało jest też spraw związkowych dotyczących pracy tej organizacji na terenie miasta. Niewiele jest też w tym okresie przedwyborczym, który zapewne przyczynił się do powstania kolejnych numerów piśmka - polityki. Jest natomiast napastliwa propaganda i krytykanctwo związane z dyskredytacją działań władz miasta, metod rządzenia i szkalowania organu samorządowego „Ziemia Suska”.

Nie czujemy się powołani do głoszenia jedynej, słusznej i obiektywnej prawdy, jak to próbuje czynić „Solidarność” Podregion Sucha Beskidzka, zaslaniając się czy też ustawiając obok informacji Papieskich i Radia Maryja, ale uważamy, że moralność polityczna, wolna od partyjnych uprzedzeń w podsumowaniu obecnej kadencji Rady Miejskiej mogłaby skłonić piszących do pohamowania wyrażenia języka propagandowego w przypadku takich określeń jak „arogancja niektórych radnych i burmistrza”, „prawdziwi samorządowcy”, „agresywność przy walce o dalsze utrzymanie władzy”, „atakowanie ludzi nieprzyzwoitymi metodami”, „pieniactwo” itp.. Nie wszystkie plany i zamierzenia zdołała zrealizować w 100 % poprzednia ekipa Urzędu Miasta. Również nie wszystkie sprawy wyszły bylemu burmistrzowi miasta, czego dowodem jest nie doczekanie do końca kadencji na stanowisku. Sprawiedliwe rządzenie i sprawiedliwe dzielenie pieniędzy, zwłaszcza kiedy trzeba je przeznaczać na różne inwestycje miejskie jest sprawą trudną. A tak już jest w naszej polskiej a zwłaszcza suskiej codzienności, że każdy wybór i każda decyzja prowokują krytykę opozycji. I oby tylko konstruktywną i rzeczową krytykę. Trudniej się pracuje, gdy jest to złośliwe kłamanie.

Przy rozliczaniach różnych spraw z przeszłości nie można uniknąć tego aby za łamanie prawa nie rozliczać winnych trybem procesów sądowych i prokuratorskich wezwań, tym bardziej, kiedy afery trafiają dzięki prasie pod osąd opinii publicznej miasta i województwa.

Każdy samorządowiec obejmując tę służbę społeczną musi się liczyć z kontaktami nie tylko z władzą ustawodawczą i wykonawczą ale także z sądownictwem, co w przypadku gdy uczciwie i rzetelnie wykonuje swoją pracę nie może przynieść mu ujmy czy zniesławienia.

Przetargi o to czyje dzieci są ważniejsze czy mieszkańców miasta czy dzieci mieszkańców innych gmin, czy dotacje na przedszkole, czy dofinansowanie wakacji, oraz o to czy zatrudniać w Suchej osoby tu nie mieszkające zawarte w wypowiedziach redaktorów „Suskiego Serwisu” są żenujące i dowodzą ksenofobii, szowinizmu lub sknerstwa społecznego, zwłaszcza w obliczu mających za chwilę nastąpić zmian administracyjnych kraju, a także integracji Polski z państwami UE.

Nie na miejscu jest też, chociaż skądś znanym chwytem wyborczym licytowanie się poziomem wykształcenia i posiadanego dyplomu. Z zalem, po zajrzeniu do akt osobowych, stwier-

dzamy, że nasz burmistrz mgr Andrzej Siwiec nie ukończył uczelni w Eaton, Princeton czy Stanford a tylko studia magisterskie na Wydziale Przemysłu Akademii Ekonomicznej w Katowicach w zakresie organizacji i zarządzania oraz podyplomowe z zakresu gospodarki górskiej na Akademii Rolniczej w Krakowie plasujące się daleko w „tyle” w rankingu światowych uczelni przygotowujących kadry nauki, techniki, przemysłu i ekip rządzących.

Poważnego wyjaśnienia wymaga natomiast sprawa zarzutu „kasowania” nazwy dzielnicy Bładzonka. UM i RM nie ma zamiaru tego robić. Dla ułatwienia orientacji na Osiedlu Bładzonka, które może mieć w przyszłości kilka lub kilkanaście ulic radni uważali, że można było wprowadzić nowe nazwy. Chyba, że mieszkańcy Osiedla Bładzonka zyczą sobie mieszkać przy wielokilometrowej ulicy Bładzonka.

Zastanawiający jest zarzut postawiony miesięcznikowi samorządowemu „Ziemia Suska” o atakowanie ludzi i ich programów, a także o poziom tych ataków.

Redaktorzy „Ziemi Suskiej” nie poczuwają się do tego zarzutu. Starają się obiektywnie relacjonować dyskusje i ustalenia radnych na kolejnych Sesjach RM, publikować zarządzenia i uchwały, regulaminy, cenniki. Relacje wydarzeń zachodzących w naszym mieście pozbawione są politycznych podtekstów. Pismo otwarte jest dla wszystkich, każdy ma szansę wypowiedzenia się na jego łamach.

Tematyka poruszana przez pismo jest różnorodna. Historia, religia, kultura, oświata, wychowanie, służba zdrowia, folklor, ekologia, rolnictwo, sport, turystyka, prawo i profilaktyka kryminalna, pomoc społeczna, literatura piękna, biografie i inne.

Jak z tego szerokiego wachlarza tematów wynika, niewiele miejsca pozostaje na zbędne, jałowe dyskusje nie prowadzące do konstruktywnych wniosków i porozumień dla dobra mieszkańców.

A skoro polemiki i próby wyjaśnienia zarzutów stawianych obecnej władzy przez przedstawicieli Podregionu NSZZ „Solidarność” w Suchej Besk. i Unię Wolności komentowane są w ten sposób, to już sprawa kultury politycznej naszych przeciwników.

Abym zaspokoili wiedzę i wyjaśnili wątpliwości redaktorów „Serwisu Informacyjnego” w sprawie inicjatywy RM w zakresie działań radnych proponujemy im aby zapoznali się z artykułem pt. „Rozwój społeczno - gospodarczy miasta...”, który drukujemy na stronie nr 7.

Redakcja

### Marne interesy „BESKIDY TOURISTU”

W Przedsiębiorstwie Turystycznym „Beskidy Tourist” Sp. z o.o. w Suchej Beskidzkiej wyniknęły zaniedbania w gospodarowaniu własnością spółki, które Radę Nadzorczą tego Przedsiębiorstwa skłoniły do przeprowadzenia szczegółowej kontroli mienia spółki. Właścicielem „Beskidy Tourist” jest w 85% Urząd Miasta w Suchej Beskidzkiej, w 15% pracownicy spółki.

Stwierdzono szereg niegospodarności i strat, zużycie i pogorszenie wartości majątku spółki. Jednym z zarzutów jest dopuszczenie do dewastacji Zespołu Domków Turystycznych w Zawoi - Widłach poprzez brak zorganizowanego nadzoru i zabezpieczenia pięciu obiektów noclegowych. Szkody, które powstały z tego powodu sięgają kwoty 10.000,00 – 40.000,00 złotych.

Całkowitej dewastacji uległ budynek kotłowni przy Hotelu „Beskid” w Wadowicach, który wybudowany był w 1971 r. Zniszczony został zmagazynowany tam, po zamknięciu hotelowej restauracji sprzęt. Pomieszczenia kotłowni po zalaniu wodą niszczy wilgoć powodująca odpadanie ze ścian i sufitu farby.

cd. na str. 20



## Na ślubnym kobiercu

W sierpniu 1998 r. na ślubnym kobiercu stanęły pary:

- Jolanta Knapczyk i Rafał Krzysztof Bajcer,
- Ewa Starzak i Andrzej Marek Sulistański,
- Edyta Danuta Kaplan i Rafał Bartłomiej Oleksa,
- Krystyna Helena Frosztega i Rafał Andrzej Mosur,
- Katarzyna Józefa Kubasiak i Tomasz Kanicki,
- Anna Rusin i Grzegorz Jerzy Sieradzki,
- Beata Matonóg i Bartłomiej Pieróg,
- Wanda Krystyna Kubacka i Krzysztof Bury,
- Marta Warecka i Łukasz Maciej Lenart

Nowożeńcom, w imieniu władz samorządowych miasta, pragnę złożyć życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Burmistrz Miasta



### WIADOMOŚCI Z USC

W lipcu i sierpniu 1998 r. sporządzono:

- 12 aktów małżeństw,
- 152 akty urodzeń, w tym 26 aktów dotyczyło dzieci, których rodzicami są mieszkańcy Suchoj Beskidzkiej,
- 52 akty zgonu, w tym 9 aktów dotyczyło mieszkańców naszego miasta.

### Złote myśli

*Najokropniejsze, kiedy się tępe niedołęgi stowarzyszą z fantastami.*

J.W. Goethe

*Głupota może istnieć i bez pychy, nie ma jednak pychy bez głupoty.*

L. Tolstoj

*Panować nad sobą – to najwyższa władza.*

Seneka Młodszy

10 ZIEMIA  
SUSKA



- 997 -

## Bezpiecznie do szkoły

Tradycyjnie w pierwszych dniach września zwracamy się do wszystkich rodziców, opiekunów i uczniów jako do bezpośrednio zainteresowanych bezpieczną drogą do szkoły. Corocznie pomimo działań policyjnych w rejonach szkół dochodzi do wypadków z udziałem dzieci. Tragizm tych zdarzeń musi być ostrzeżeniem dla wszystkich uczestników ruchu, zarówno pieszych jak i kierujących pojazdami. Jedyne wspólne wysiłki włożony w działania propagujące zasady bezpiecznego poruszania się po drogach może w pewnym stopniu ograniczyć ilość zdarzeń na drogach.

Szczególą opieką musimy otoczyć naszych pierwszoklasistów, którzy to rozpoczynają bardzo ważny okres swojego życia i stają się samodzielnymi, pełnoprawnymi uczestnikami ruchu. Nie zawsze jest to zgodne z prawdą, gdyż zdarzają się przypadki dzieci uczęszczających do pierwszych klas szkół podstawowych, przed ukończeniem siódmego roku życia. W tym przypadku do obowiązku rodziców należy zabezpieczenie opieki dla takiego dziecka poruszającego się po drodze publicznej. Szczególnie uczulamy w tym temacie pedagogów prowadzących zajęcia z takimi dziećmi. Proponujemy aby w pierwszych dniach nowego roku szkolnego rodzice przeszli wraz ze swoimi dziećmi drogę dzielącą dom od szkoły i omówili wszystkie niebezpieczeństwa czyhające na tych drogach, wskazali miejsca do prawidłowego przekraczania jezdni, uprzedzili o kontaktach z obcymi ludźmi, wskazali kilka punktów gdzie dziecko może zwrócić się o pomoc w sytuacjach zagrożenia czy też jakichś trudności napotkanych na drodze. Pozwólcie aby tempo tego spaceru dyktowało dziecko, które przystaje przed witryną sklepową, innym jakimś ciekawym dla niego miejscem, wówczas będziecie mieli możliwość poznania czasookresu potrzebnego na przebycie tej drogi przez Wasze dziecko, co pozwoli uniknąć w przyszłości zdenerwowania w przypadku spóźnienia.

Zgodnie z ustawą o ruchu drogowym dzieci w wieku do lat 15, poruszające się po drodze poza obszarem zabudowanym po zmierzchu (okres jednej godziny przed zachodem słońca) muszą być wyposażone w elementy odblaskowe widoczne dla innych uczestników ruchu (art. 43 ust. 1 pkt 2). Nie zawsze wiąże się to ze specjalnymi zakupami, gdyż wystarczy przy zakupie nowej odzieży zwrócić uwagę na coraz częstsze wyposażenie ubioru we wstawki czy inne akcesoria odblaskowe.

Na koniec zwracamy szczególną uwagę na decyzję o zezwoleniu na dojeżdżanie przez Wasze dzieci na rowerach i motorowerach do szkoły. Odradzamy takie praktyki, jednak jeżeli uznacie Państwo, że Wasze dziecko może już samodzielnie poruszać się takimi pojazdami po drodze to zadbajcie aby ten ruch odbywał się z zachowaniem wszystkich zasad i ze wszystkimi wymogami dotyczącymi umiejętności, odpowiednich uprawnień i odpowiedniego wyposażenia pojazdu.

Wszystkim uczniom w nowym roku szkolnym życzymy samych szóstek i bezpiecznej drogi.



Komendant Rejonowy Policji  
podinsp. mgr Dariusz Biel







## Nowe możliwości rozwoju

Po wielu dziesiątkach lat, od 26 czerwca br. suska Jednostka Ratowniczo – Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej otrzymała nareszcie nowe możliwości rozwoju. Uchwałą Nr XL 1309198 z dnia 10.06.1998r. Rada Miejska w Suchej Beskidzkiej oddała w użyczenie na okres dziesięciu lat ( gdyż tylko taka forma jest prawem dozwolona ) nieruchomości gruntową o łącznej powierzchni 83,4 ara, wraz z budynkami. Terenem tym jest dawny zakład gazu i zaplecze do utrzymania dróg MZGK w Suchej Beskidzkiej przy ulicy Makowskiej.

Z punktu widzenia funkcjonalnego, a przede wszystkim operacyjnego, lokalizacja ta jest prawie optymalna, gdyż pozwala na bezpośredni i dogodny wyjazd na szeroką z dobrą widocznością ulicę. Usytuowanie strażnicy przy ul. Makowskiej to także bliższy dojazd do większości gmin przyszłego powiatu suskiego, którego obszar – wg projektów – nasza JRG ma zabezpieczać operacyjnie od 1 lipca 1999r. To również zdecydowanie krótszy dojazd do wypadków drogowych, w których ulica Makowska ma najsmutniejszą statystykę.

W dniu 26.06.1998r. przedstawiciele władz samorządowych Suchej Beskidzkiej, na czele z Panem Burmistrzem mgr Andrzejem Siwcem przekazali teren wraz z zabudowaniami st. bryg. inż. Aleksandrowi Radkowskiemu, reprezentującemu Państwową Straż Pożarną.

Od tej chwili na PSP spadło bardzo ważne zadanie pod tytułem: "Budowa bazy lokalowej dla Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej i przyszłej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Suchej Beskidzkiej". Mamy nadzieję, że zadaniu temu, jako Państwowa Straż Pożarna sprostamy.

W tym miejscu pragnę poinformować, że PSP dar ten zawdzięcza:

- Radzie Miejskiej w Suchej Beskidzkiej II-giej kadencji, na czele z Panem przewodniczącym Andrzejem Halawą,
- Zarządowi Miejskiemu na czele z Panem Burmistrzem mgr Andrzejem Siwcem,
- Komisji I-wszej Rady Miejskiej II-giej kadencji, której przewodniczył Pan mgr inż. Wit Bober.

Jeszcze raz składam słowa podziękowania w imieniu strażaków Państwowej Straży Pożarnej za ten piękny dar, który również w sposób pośredni będzie służył mieszkańcom Suchej Beskidzkiej i całej Ziemi Suskiej.

Wyrażam również nadzieję, że w realizacji tej inwestycji Suska PSP nie zostanie pozostawiona sama, a o wszelką możliwą pomoc i życzliwość już teraz serdecznie proszę.

Komendant Rejonowy PSP  
kpt. mgr Bogusław Patera

## Gminne Zawody OSP

Na stadionach kilku gmin przyszłego powiatu suskiego odbyły się Gminne Zawody Sportowo - Pożarnicze.. Kibice nie mogli narzekać na brak emocji. Zawodnicy podzieleni na 5 grup wiekowych rywalizowali w dwóch konkurencjach : biegu sztafetowym i ćwiczeniach bojowych.

Oto zestawienie zwycięzców zawodów:

### Miasto Sucha Beskidzka:

Gr. III seniorzy (pow. 18 lat) I m. OSP Sucha Beskidzka Bładzonka

### Miasto i Gmina Maków Podhalański:

Gr. I chłopcy (12 - 15 lat) I m. OSP Białka  
Gr. II dziewczęta (16 - 18 lat) I m. OSP Grzechynia  
Gr. II chłopcy (16 - 18 lat) I m. OSP Białka  
Gr. III seniorzy (pow. 18 lat) I m. OSP Białka

### Gmina Budzów:

Gr. I chłopcy (12 - 15 lat) I m. OSP Bieńkówka  
Gr. II chłopcy (16 - 18 lat) I m. OSP Bieńkówka  
Gr. III seniorzy (pow. 18 lat) I m. OSP Bieńkówka

### Gmina Zembrzyce:

Gr. I chłopcy (12 - 15 lat) I m. OSP Zembrzyce  
Gr. III seniorzy (pow. 18 lat) I m. OSP Marcówka

### Gmina Stryszawa:

Gr. I dziewczęta (12 - 15 lat) I m. OSP Krzeszów  
Gr. I chłopcy (12 - 15 lat) I m. OSP Lachowice  
Gr. II dziewczęta (16 - 18 lat) I m. OSP Krzeszów  
Gr. II chłopcy (16 - 18 lat) I m. OSP Krzeszów  
Gr. III seniorzy (pow. 18 lat) I m. OSP Kurów

### Gmina Zawoja:

Gr. I dziewczęta (12 - 15 lat) I m. OSP Skawica Centrum  
Gr. I chłopcy (12 - 15 lat) I m. OSP Skawica Sucha Góra  
Gr. II chłopcy (16 - 18 lat) I m. OSP Skawica Sucha Góra  
Gr. III seniorzy (pow. 18 lat) I m. OSP Skawica Sucha Góra

Powyższe jednostki zostały zakwalifikowane do udziału w XII Rejonowych Zawodach Sportowo - Pożarniczych OSP Gr. I, II i III, które odbędą się 20 września 1998 r. na stadionie sportowym LKS „SKAWA” w Wadowicach.

E.P.

## Trzeźwa Rodzina

Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Suchej Beskidzkiej i Pełnomocnik Burmistrza ds. Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Innych Uzależnień w Suchej Besk. byli organizatorami konkursu plastycznego „Zdrowa rodzina - trzeźwa rodzina”.

Komisja konkursowa w składzie: p. Iwona Gola, p. Maria Wojas i p. Jan Zadora przyznała sześć równorzędnych wyróżnień dla:

- Barbary Deja Szkoła Podst. w Skawicy

- Karoliny Krzak Szkoła Podst. w Zembrzycach  
- Małgorzaty Lenik Szkoła Podst. w Palczy  
- Marii Polak Szkoła Podst. nr 1 w Suchej B.  
- Urszuli Sikora Szkoła Podst. nr 1 w Budzowie  
- Anety Słotwińskiej Szkoła Podst. nr 2 w Budzowie

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom konkursu i opiekunom młodzieży za trud i zaangażowanie. Wszystkie prace głęboko poruszają odbiorców i dają wyraz niestety poważnego problemu nadużywania alkoholu w naszych rodzinach.

Prace konkursowe będą prezentowane na wystawie w Suchej Besk. we wrześniu.

/cm/



## Sucha Beskidzka w Księstwie Oświęcimskim i Zatorskim

Ziemia suska w czasach pierwszych osadników nie wchodziła w skład Korony. Położona była w południowo-wschodniej części Księstwa Oświęcimskiego, niedaleko granicy z Węgrami. Od XII do XV wieku tereny te podlegały zmiennym wpływom

stwową stając się częścią składową państwa polskiego. Posłowie zatorsko – oświęcimscy ustalając w senacie polskim swój stopień zależności od Korony Polskiej wyraźnie żądali uchylecia jurysdykcji kościelnej. Nie chcieli uznawać supremacji władzy duchownej nad świecką i prawa kanonicznego nad państwowym. Poddani księstwa „dygnitarze, urzędnicy ziemscy i wszystko

... "ABY NAM I MY IM PRAWI BYLI"...

# Z DZIEJÓW PODDANYCH I SĄDÓW NA ZIEMI SUSKIEJ. CZ. I

władców sąsiednich ziem, zwłaszcza Śląska. Władzę sprawowali tu książęta opolscy, raciborscy i cieszyńscy, pozostający w lennym stosunku do Czech. Księstwo Oświęcimskie i powstałe w 1445 r. Księstwo Zatorskie stanowiły odrębne państewka. Szlachta posiadała tu swoje prawa, przywileje i określoną odrębnymi przepisami organizację księstwa. W sądownictwie obowiązywało tzw. prawo śląskie, w osadnictwie wsie lokowano na prawie magdebur-

rycerstwo" nie życzyli sobie być „sądzeni w piwnicach biskupich”... Zastrzegali sobie... "aby IchMé panowie duchowni nad nami żadnej jurysdykcji nie mieli prawa swymi duchownymi albo brymskimi, bo to nigdy nie bywało i byłaby nam rzecz uciążliwa dwojga się prawa uczyć, a snadź i wiele panów mieć, ale aby nam i my im prawa bywali, a prawem jednym koronnym abychmy się sobie usprawiedliwiali"... Problem był znamieny dla owych czasów wobec powszechnych nadużyć Kościoła w sferze polityki, ekonomii, prawa i moralności, przeciwko czemu występowali też na sejmach posłowie innych ziem Korony osiągając w 1563 r. zawieszenie wykonywania wyroków sądowych duchownych na terenie całego kraju.

Na zjednoczonej z Polską w XVI w. ziemi oświęcimskiej ustanowiono urzędy grodzkie i ziemski z językiem polskim jako oficjalnym językiem urzędów. Mieszkańców tego obszaru zrównano w prawach z ludnością pozostałych prowincji polskich.

W sądownictwie ówczesnych czasów funkcjonowały sądy stanowe, takie też zaczęły obowiązywać na przyłączonych terenach. W sądach szlacheckich na zamkach w Żywcu, Ślemieniu, Łodygowicach kierowano się prawem niemieckim. W okresie późniejszym do rozstrzygnięcia spornych spraw upowszechniło się stosowanie praktyk zwyczajowego prawa polskiego. Władza pana nad chłopem była absolutna. Istniejące sądy na podstawie ówczesnych konstytucji nie uwzględniały spraw chłopskich.

Nawet do króla chłop miał małe szanse się odwołać, gdyż w XVI w. sądy królewskie oddalały sprawy chłopów. O stosunku do poddanych z dóbr szlacheckich i duchownych świadczy wypowiedź Zygmunta I z 1546 r. wyłączająca chłopów spod jurysdykcji królewskiej i skazująca ich na całkowitą zależność od panów "...nie jest zamiarem naszym wtrącać się między poddanych naszych a ich kmieci"...



skim. W okręgu zatorskim o przestrzeganie prawa dbał ziemski sąd grodzki rozpatrujący sprawy nie objęte sądami ziemskimi.

W wyniku akcji osadniczej w dolinie Skawy już w XIV w. otrzymały lokację wsie: Krzeszów, Zembrzyce, Zachelmna, Baczyn, Budzów i Maków. Z księstwa raciborskiego wywodził się szlachcic Strzała herbu Kotwicz, który w 1405 r. otrzymał od księcia oświęcimskiego Jana II – 13 łanów frankońskich lasu „circa ripam Sucha „ /ok. 100 ha/, które to wydarzenie traktuje się jako początek historii naszej miejscowości.

Częste kontakty z Czechami i Węgrami, szlak handlowy, który tu prowadził były przyczyną założenia w Suchej, w połowie XV wieku komory celnej należącej do księstwa zatorskiego, gdzie pobierano cło wwozowe i wywozowe od przewożonych towarów. Wpłynęło to na rozwój miejscowości i zwrócenie uwagi na te ziemie właścicieli wielkich majątności.

Pierwotnie ziemia oświęcimska wraz z Zatorem, Żywcem, Kętami i Wadowicami należała do ziemi krakowskiej i starania miejscowych możnowładców zmierzały do przyłączenia jej do Królestwa Polskiego. Również zainteresowani byli tymi terenami królowie polscy ze względu na ich przygraniczne położenie.

Do scalenia ziemi zatorsko – oświęcimskiej z Królestwem doszło w latach 1563-1564 na mocy przywilejów inkorporacyjnych. Księstwa poprzez te akty prawne utraciły swą odrębność pań-

## Państwo suskie Komorowskich i Wielopolskich

Od końca XVI w. Sucha wchodziła w skład Żywiecczyny, stanowiąc część rozległych włości magnackiego rodu Komorowskich, położonych w dolinie rzeki Skawy i Soły. Posiadłości te podlegały władzy dominialnej właściciela, która miała charakter i zakres władzy państwowej. Przy podziale Żywiecczyny, w wyniku testamentu Krzysztofa Komorowskiego w 1608 r. majątek ten rozdrobnił się na trzy odrębne dominia czyli państwa: żywiecko - łodygowickie, ślemieńskie i suskie.

Obszar państwa suskiego, którego pierwszy władca, Piotr Komorowski rezydował w zamku suskim, wynosił 140 km kw. Poddani państwa, prócz Suchej, mieszkańcy takich wsi i osad jak Stryszawa, Lachowice, Krzeszów, Tarnawa, Śleszowice, Kuków, Zembrzyce i Marcówka, podporządkowani byli administracyjnie, gospodarczo i sądowo dominialnemu i urzędnikom, których zatrudniał zwanych oficjalistami. Kancelaria Komorowskich zorganizowana była na wzór królewskiej. Urzędnicy wystawiali poddanym dokumenty, glejty czyli listy żelazne, starali się dla nich o przywileje, wydawali własne zarządzenia i ustawy, którym musieli się podporządkować poddani.



Dzięki swym uprawnieniom, Piotr Komorowski stworzył w Suchej pierwszy instytut władzy administracyjnej i sądowniczej; przyczynił się także do utworzenia pierwszych instytucji oświatowych, opiekuńczych i wyznaniowych.

W II połowie XVII w. /1665 r./ ziemia suska wraz z Żywiecczyną i państwem śmieńskim znalazła się w składzie wielkiego latyfundium rodu Wielopolskich, do którego wchodził zamek w Żywcu, Pieskowej Skale, Pińczowie i Książu Wielkim. Pozostała w zmiennych granicach ich majątków do połowy XIX w. Wielopolscy związani byli licznymi i ważnymi funkcjami politycznymi z dworem krakowskim i stąd czerpali wzory do organizacji swego własnego „państwa” korzystając w pełni z praw i przywilejów „złotej wolności” szlacheckiej. Już około 1677 r. działał w zamku suskim sąd, na funkcjonowanie którego Wielopolski otrzymał królewski immunitet.

Zorganizowana była też kancelaria, której sprawne działanie gwarantował królewski urząd kanclerski suskiego dziedzica Jana Wielopolskiego. Sądownictwo suskie w tym czasie składało się z sądu wiejskiego oraz z sądu zamkowego. Najwyższą instancją tych sądów zajmował dziedzic. Sąd w zamku suskim za czasów Jana Wielopolskiego zajmował się głównie sprawami administracyjnymi. Wydawał rezolucje w sprawach gmin należących do państwa suskiego, listy, dekryty i odezwy regulujące wewnętrzne życie wsi i osad wiejskich. Rozstrzygał też niektóre sprawy majątkowe i własnościowe. Czynności prawne potwierdzano na piśmie, a kopie umów, przysięg czy zapisów gromadzono w kancelarii dominium w zamku. Prowadzone były księgi sądowe rejestrujące poszczególne sprawy.

Administratorem dominium suskiego w latach 1693 – 1726 była Anna Konstancja z Lubomirskich Wielopolska, wdowa po Janie II Wielopolskim i Stanisławie Małachowskim, drugim mężu. Czasy te dla poddanych państwa suskiego zaznaczyły się zastrzeżeniem władzy dominialnej, surowością i bezwzględnością prawa. Administracja dominium i sądownictwo zamkowe zostały zreformowane i w większym stopniu niż dotychczas zależne od władzy i ingerencji dziedzica.

Państwo suskie uzyskało w 1696 r. ustawę dworską czyli zbiór przepisów regulujących jego organizację. Utworzono gromady skupiające wsie, osady i przysiółki. Podlegały one urzędowi gromadzkim na czele których stali wójtowie wraz z radą gromady. Poszerzony został zakres spraw prowadzonych przez sądownictwo dworskie na niekorzyść sądu wiejskiego. Oprócz spraw administracyjnych podporządkowano mu sprawy cywilne i karne, zwłaszcza takie, w których chłopcy występowali jako pozwani.

### Sąd dworski zamku suskiego

Sąd dworski obejmował poddanych dóbr klucza suskiego. Rozprawy odbywali i winnych sądzili w obecności dziedziczki i przy jej osobistym dozorcze wójtowie kilku gmin. W każdym przypadku dziedziczka zatwierdzała wyroki sądu „wójtowskiego” i brała udział w egzekucjach. Sądzone za bijatyki i pijaństwo, kradzieże, napady rabunkowe, uprawianie zbójnictwa i nierządu. Sprawą podlegającą sądowi i karalną było zaniechanie uprawiania pańszczyzny. Do znacznych przestępstw należało naruszanie monopolu propinacyjnego. Gdy oskarżony nie przyznawał się do winy przeprowadzano „śledztwo” czyli rodzaj przesłuchania połączonego ze stosowaniem tortur. Świadczyło to o częściowym wprowadzaniu procesu inkwizycyjnego do procedury prawnej sądu zamkowego w Suchej. Orzeczenia sądu zamkowego skazywały podsądnych na wszystkie rodzaje kar, jakie wówczas stosowano; kary zamknięcia w lochach, kary wygnania, konfiskaty majątku, kary proskrypcji, infamii. Karę śmierci wykonywano przez powieszenie, poćwiartowanie na żywo, zamknięcie w lochach bez pożywienia, wbijanie na pal, łamanie kołem. Z kar lżejszych stosowano kary grzywny, siedzenie w kunie /odpowiednik pręgierza/ i plagi różgami /chłosta/. Często stosowanymi karami za lżejsze przewinienia było

leżenie krzyżem w kościele lub stanie na środku kościoła z przedmiotem kradzieży. Czasem trzeba było za karę dostarczyć na parafię gąsiorek wina, beczkę piwa lub wosk na świecę.

Jedną z mieszkanek państwa suskiego za uprawianie nierządu i związek ze zbójnikami skazano na „urągawisko” publiczne i wygnano z państwa. Za zdradę żony wymierzano mężom karę 50 plag.

Dla bezpieczeństwa osobistego i mienia zamkowego dziedziczka utrzymywała wojskową ochronę zamku oraz harników, oddział specjalnej policji, na czele którego wyruszała na wyprawy przeciw bandom zbójników.

Odchodzenie od przepisów prawa, częste jego nieposzanowanie i wynikające stąd niesłuszne wyroki podważające autorytet Trybunału Koronnego spowodowały, że sądownictwo dominialne XVII i I poł. XVIII w. zamiast sprawiedliwości pomnażało krzywdy, przynosiło poddanym wzrost nędzy i ucisku.

W 1768 r. wyszedł obowiązujący w całym kraju zakaz karania chłopów śmiercią przez sądy grodzkie lub wiejskie. Zniesiono też tortury w postępowaniu sądowym, ale w praktyce niejednego chłop umierał zachłostany na śmierć.

Częste zmiany dziedziców dominium suskiego po śmierci Anny Konstancji Wielopolskiej przyczyniły się do zelżenia ucisku prawa magnackiego, chociaż nie do poprawy jego funkcjonowania przy ogólnym rozprężeniu o organizacji sądowej państwa.

HKM

## KONKURS – „RODZINNY WYPOCZYNEK”

*Czy nacieszyliście się swoją rodziną w czasie wakacji?*

*Czy poświęcaliście sobie wzajemnie tyle czasu i uwagi na ile zasługujecie?*

- Jeżeli w czasie kończących się wakacji Wasza rodzina przeżyła miłe, radosne chwile lub jakieś zabawne czy intrygujące wydarzenie i zdążyliście utrwalić je na fotografii, weźcie udział w konkursie.

Ogłaszamy konkurs na:

1. fotograficzne wspomnienie rodzinnego wypoczynku
2. hasło rodzinnego wypoczywania  
(nasze propozycje: „Wypocynam z rodziną – nie piję”  
„Jesteśmy razem – porozmawiajmy”

Życzymy radosnej zabawy i czekamy na Wasze prace. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w październiku na łamach „Kroniki Beskidzkiej”. Na autorów najciekawszych fotografii i hasel czekają nagrody: aparat fotograficzny, kilkudniowy wypoczynek dla całej rodziny, sprzęt turystyczny i inne.

Najciekawsze prace będą opublikowane i przedstawione na wystawach.

Fotografie (możliwie duży format) i hasła można przysyłać do 10 października 1998 r. w kopertach z dopiskiem „RODZINNY WYPOCZYNEK” na adres:

Galeria Bielska Biura Wystaw Artystycznych  
ul. 3 Maja 11  
43-300 Bielsko-Biała

Organizatorzy konkursu:

Pełnomocnik Wojewody Bielskiego ds. Rodziny  
Pełnomocnik Wojewody Bielskiego ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych  
Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej  
Biuro Wystaw Artystycznych  
„Kronika Beskidzka”



## APEL DO MIŁOŚNIKÓW ZWIERZĄT

W mieście powstaje Oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, organizacji o ponad 120-letniej tradycji. Jak wynika z głównych założeń Towarzystwa ujętych w ramy Statutu głównymi celami tej organizacji są:

- działanie na rzecz humanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami oraz zapewnienie im niezbędnych warunków bytowania
- kształtowanie właściwego stosunku do świata zwierząt jako dobra narodowego

Do Oddziału Towarzystwa w Suchej Beskidzkiej zgłosiło swój akces już ponad 50 osób, głównie mieszkańców Suchej B. i Zawoi, którzy postanowili nie pozostawać obojętni na wypadki nieposzanowania, a nawet przestępstw wobec zwierząt, zdarzające się w naszym regionie.

Zapraszamy w jego szeregach wszystkich miłośników zwierząt domowych i dzikich, oswojonych, łagodnych i drapieżnych, rasowych i nierasowych, fruujących, chodzących, pływających i pełzających.

Zapraszamy wszystkich tych, którzy zgodni są z Art. 1 Ustawy o Ochronie Zwierząt, że zwierzę jest istotą żyjącą, zdolną do odczuwania cierpienia i nie jest rzeczą, a obowiązkiem ludzi w stosunku do zwierząt jest poszanowanie, ochrona i opieka.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami propaguje idee sformułowane przed laty przez Królewskie Towarzystwo do Zwalczania Okrucieństwa wobec Zwierząt w Anglii, które stały się podstawą Światowej Deklaracji Praw Zwierząt, a więc wychowania ludzi w duchu dbałości o zwierzęta i trosce o zapewnienie im podstawowych wolności:

- wolności od głodu i pragnienia,
- wolności od niewygód,
- wolności od bólu, obrażeń i chorób,
- wolności od strachu i obaw,
- wolności swobodnych zachowań.

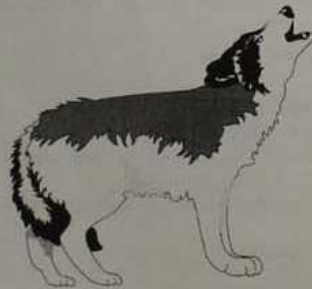
Są to podstawowe zobowiązania człowieka jako gatunku zwierzęcego, z którego jest najwyżej wyspecjalizowaną istotą żywą, co głosi wspomniana Deklaracja, do współżycia i współistnienia ludzi i zwierząt, w trosce o przyszłość przyrody, przyszłość planety a nawet przyszłość „homo sapiens”.

Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że zagrożonych wymarciem jest dzisiaj przeszło 1000 gatunków i podgatunków zwierzęcych, w tym ponad 400 ptaków, 300 ssaków, 200 ryb, 140 płazów i gadów.

Jeżeli ktoś chciałby poprzez członkostwo w Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami i niewielką składkę poprzeć szlachetne cele ochrony zwierząt może wstąpić w poczet członków Towarzystwa.

W dniu 24 września 1998 r. w zamku suskim odbędzie się Zjazd członków Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami wraz z wyobrażeniami Zarządu Oddziału w Suchej Beskidzkiej.

Wpisowe Deklaracje udostępniła Wypożyczalnia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suchej Beskidzkiej, ul. Zjednoczenia 23 oraz mgr Wiesław Boryczko – Zawoja 1603.



H. Małysiak

## Organizujemy opiekę nad zwierzętami w przyszłym powiecie.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce jest organizacją skupiającą ludzi, którzy nie wstydzą się okazywać serca istotom żyjącym, potrzebującym pomocy. Bardzo często spotykają się z niezrozumieniem swych szlachetnych intencji. Towarzystwo zrzesza w swych szeregach ludzi wielkiego serca, chcących okazywać bezinteresowną pomoc dla istot bezbronnych, które zdane są w dużej mierze tylko na łaskę ludzi. Znane są przykłady maltretowania i bestialstwa jakich dopuszcza się człowiek na zwierzętach. Ludzie stają się nieczuli. Cywilizacja i dążenie do maksymalnego zaspokojenia potrzeb materialnych przez ludzi, zabija w nich takie wartości jak dobro, uczucie, przywiązanie, wielkoduszność.

W listopadzie minie 134 lat od założenia w Polsce Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami jako drugiej tego typu organizacji społecznej w Europie – po towarzystwie brytyjskim. Nieliczne organizacje społeczne mogą poszczycić się tak długim okresem istnienia.

W obecnych strukturach administracyjnych Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce Okręg w Bielsku Białej skupia Oddziały m.in. w Cieszynie, Żywcu, Oświęcimiu, Wadowicach. Wchodzimy w nowe struktury administracji państwowej i podziału terytorialnego, Sucha Beskidzka wraca do roli miasta powiatowego.

Starostwo będzie skupiać miasta i wsie, a z nimi żyjące w nich zwierzęta. Jest to duża populacja zwierząt domowych, gospodarskich i wolno żyjących. T.O.Z. znalazło w Suchej Beskidzkiej i okolicznych miejscowościach sprzyjający grunt do swojej działalności w postaci licznej rzeszy osób zainteresowanych wspieraniem i współpracą tej szlachetnej misji – tak potrzebnej na naszym terenie. Aktywna działalność pierwszej grupy osób czulych na niedolę zwierząt rozpoczęła się w Suchej Beskidzkiej zaledwie przed kilkoma miesiącami.

Do nich należy zaliczyć małżeństwo Elżbiety i Adama Duszników oraz panią Barbarę Bańdurę. Po artykule o ochronie zwierząt jaki ukazał się w lipcu br. w Ziemi Suskiej wyżej wymienieni spotkali się ze mną i postanowiliśmy utworzyć Oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Suchej Beskidzkiej. Zaczęliśmy od naboru chętnych do wstąpienia do towarzystwa. W ciągu jednego dnia moja rodzina zebrała 18 chętnych. Takie wyniki przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Pierwsze zebranie organizacyjne – informacyjne odbyło się 20.08. br. w Urzędzie Miejskim. Na zebranie przybyła osobiście Pani Prezes Okręgu T.O.Z. w Bielsku Białej Stefania Waligórska w towarzystwie dwóch współpracowników. Przywieźli oni legitymacje członkowskie dla pierwszych 26 członków Oddziału T.O.Z. w Suchej Beskidzkiej. Ja natomiast przekazałem następną 28 deklaracji osób chcących wstąpić do Towarzystwa. Pomimo wczesnej godziny – 14, oraz okresu urlopowego na pierwsze zebranie przyszło kilkanaście osób. Pani Teresa Nowicka z Okręgu przedstawiła podstawowe założenia związane z organizowaniem Oddziału w Suchej Beskidzkiej. Przedstawiając ramowo realizację zadań statutowych Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce praktycznie sprowadza się ona do następujących zadań:

Działalność Opiekunów – polega na zebraniu grupy wolontariuszy, która w terenie zajmie się opieką nad bezdomnymi zwie-





rzętami. Ludzie ci będą dokarmiać zwierzęta oraz w razie potrzeby kontaktować się z weterynarzem.

Schroniska – lokowanie bezdomnych zwierząt, porzuconych, bezpiecznych, poranionych w wypadkach, po zmarłych właścicielach i innych.

Działalność Interwencyjna - Inspektorzy – wolontariusze, członkowie T.O.Z. we współpracy z Policją, Straż Miejską interwenują po otrzymaniu wiadomości o niewłaściwym traktowaniu zwierząt przez ludzi.

Działalność Edukacyjna – przekazywanie podstawowej wiedzy o potrzebach zwierząt. W ustawie o ochronie zwierząt w Art. 8 czytamy: „Programy nauczania i wychowania szkolnego we wszystkich typach szkół powinny uwzględniać problematykę ochrony zwierząt oraz tworzenie szkolnych organizacji przyjaciół zwierząt”. T.O.Z. wychodzi naprzeciw tym wytycznym i w porozumieniu z dyrektorami szkół prowadzi prelekcje i pogadanki w szkołach na temat ochrony zwierząt.

Propaganda – Reklama – T.O.Z. poprzez swoich działaczy – członków współpracuje z redakcjami czasopism, umieszczając artykuły w prasie na temat ochrony zwierząt. Współpracuje z radiem i telewizją, udziela wywiadów, przeprowadza pogadanki, zaprasza na reportaże o zwierzętach i schronisku. Drukuje afisze, ulotki, organizuje imprezy o tematyce ekologicznej, aukcje zwierząt, wystawy psów i kotów wielorasowych. Obchodzi uroczyste corocznie Światowy Tydzień Zwierząt, Dzień Otwartych Schronisk itp. Okazje.

T.O.Z. w Suchej Beskidzkiej posiadać będzie stałą siedzibę – biuro, przekazane przez władze administracyjne miasta, gdzie skupiać się będzie praca Zarządu Oddziału.

Wszyscy, którym dobro zwierząt jest bliskie będą mogli przyjść, uzyskać pomoc i poradę oraz zgłosić interwencję.

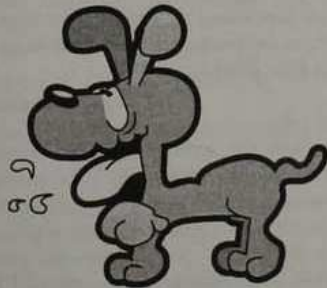
Zapraszamy ludzi z całego terenu przyszłego powiatu suskiego, którym dobro zwierząt jest szczególnie bliskie na Walne Zebranie Członków Oddziału, które odbędzie się 24 września br. w zamku suskim o godz. 16.00. Będzie można wstąpić do T.O.Z. wypełniając deklarację członkowską. Uprzejmie prosimy o niezawodne przybycie osób, które już złożyły deklarację. Jest to warunkiem wybrania Zarządu Oddziału. Liczymy na Państwa obecność.

### ZACHĘCAMY

wstępujcie w szeregi członków Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Suchej Beskidzkiej !!! Członkowie wg własnego uznania mogą udzielać się aktywnie w oparciu o Statut T.O.Z. lub wspierać moralnie swoją osobą. Składka członkowska wynosi 2 zł miesięcznie.

Czekamy na Was! To właśnie Wy, którzy znacie wierność i oddanie Waszego najlepszego przyjaciela zrozumiecie konieczność niesienia pomocy każdemu zwierzęciu, które tej pomocy potrzebuje.

Wiesław Boryczko



## ZIEMI, WODY, POWIETRZA

Do najważniejszych materialno-bytowych potrzeb należy zapatrzenie ludności w wodę. Gminy przyszłego powiatu suskiego nie uporały się jeszcze z tym problemem w stopniu zadawalającym. Najlepsza sytuacja pod względem urządzeń wodociągowych i zaopatrzenia mieszkańców w wodę pitną istnieje w mieście Jordanów, gdzie stopień zwodociągowania wynosi 80 % i miście Sucha Beskidzka, którego infrastruktura komunalna zapewnia korzystanie z wodociągów 75 % mieszkańców miasta.

Pod koniec roku, po ukończeniu budowy wodociągu „Flaków” na terenie wsi Sidzina i po podłączeniu do instalacji 220 gospodarstw stopień zwodociągowania gminy Bystra – Sidzina wyniesie 100 %. Wodociągi gminy Zembrzyce obejmują 50 % mieszkańców, gminy Maków Podhalański 38 %.

Stan urządzeń wodociągowych i sieci dostarczającej wodę do domów w pozostałych gminach przedstawia się następująco: Stryszawa 16 %, Zawoja 9,2 %. Sieci wodociągowej brak nadal w gminie Budzów.

Górzysty charakter naszych miejscowości, które położone są na wysokości od 315 – 600 m. n.p.m. stwarza pod względem organizacji instalacji wodociągowych duże trudności techniczne. Z problemem tym łączą się spore nakłady finansowe, które są konieczne na zbiorniki, przepompownie i wodociągową sieć rozdzielczą.

Najaktualniejszymi doświadczeniami związanymi z budową sieci wodociągowej dysponuje gmina Stryszawa, która w latach 1994 –97 organizowała nowoczesną sieć wodociągową dla wsi Krzeszów. Sieć ta, teraz we wrześniu, jest oddawana do użytku publicznego. Rozwiązano w Krzeszowie problemy wysokościowe o 147,8 m. różnicy poziomów oraz problem z ujęciem wody poza terenem miejscowości w Targoszowie, na potoku Targoszówka.

Na ujęcie wody, typu drenazowego, składa się filtr powolny i chlorownia, w której planuje się dodatkowo do oczyszczenia zainstalować lampy UV /ultrafioletowe/ gwarantujące czystą i zdrową wodę.

Rurociąg magistralny o długości 5240 m. do centrum Krzeszowa doprowadza wodę do trzech zbiorników o pojemności 375 m. sześć. łącznie oraz budynków dwóch pomp P-1 i P-2 wzajemnie uruchamianych przez sygnał radiowy z zainstalowanych tu urządzeń komputerowych. Koszt budowy wodociągów dla Krzeszowa, z których również skorzysta sąsiednia miejscowość Kuków wyniósł 40 mld st. zł. Poniósł je Urząd Gminy w Stryszawie przy 25 % dotacji Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz 10 % wkładzie mieszkańców w gotówce oraz wartości wniesionej pracy społecznej.

/h./

## WIECZÓR SZKOCKI

### DUDY I POEZJA

#### XX Święto Poezji Góralskiej

Spotkanie ze szkockimi gośćmi

Harvey Holton  
Brian Johnstone - poeci

Duncan & Finn Moore - najlepsi szkocki dudziarze

Serdecznie zapraszamy do ZAMKU  
(sala rycerska)

13 września '98 o godz. 17.30

wstęp 2,50 zł





## Samorządowcy na turystycznych szlakach

Widok na Tatry, Orawę i Podhale w momentach rozwiewania chmur i mgły, niezbyt słonecznej, a nawet deszczowej soboty, 22 sierpnia 1998 r. towarzyszył uczestnikom III Babiogórskiego Zjazdu Samorządowców. Na spotkaniu w pobliżu schroniska na Hali Krupowej w Paśmie Policy, zebrano się aby wysłuchać m. in. pracownika Babiogórskiego Parku Narodowego, opowiadającego o przyrodniczych walorach i zamierzeniach dotyczących ochrony przyrody w tym rejonie. Szlaki Pasma Policy z Sidzi-



ny, Polany Krowiarki, Skawicy - Sucheje Góry przemierzali Samorządowcy z gmin skupionych w Stowarzyszeniu Gmin Babiogórskich. W zjeździe wzięło udział ok. 150 osób, działacze samorządowych wraz z rodzinami z Bystrej-Sidziny, Jabłonki, Makowa Podhalańskiego, Stryszawy, Sucheje Beskidzkiej, Zawoi i Zembrzyc.

Ognisko rozpalono w pobliżu schroniska, gdzie na uczestników czekały różne rajdowe atrakcje, m.in. konkurs z nagrodami, dyplomy dla uczestników, którzy pierwszy raz brali udział w Raj-



dzie, staropolski bigos. Przygrywała sidzińska kapela, gospodarzem była bowiem gmina Bystra - Sidzina organizująca tego-roczny zjazd.

Wójtowie, burmistrzowie, kadra miejskich i gminnych urzędów samorządowych, redaktorzy samorządowych pism oraz zaproszeni goście, wśród których znalazł się wojewoda bielski Andrzej Sikora oraz kurator oświaty Andrzej Sasuła, mieli okazję zapoznać się z warunkami ruchu turystycznego w rejonie

Policy, bazą turystyczno-wypoczynkową, wydawnictwami promującymi rejon babiogórski i planami Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich w zakresie dziedzictwa kulturowych tradycji obszaru Babiej Góry.

Spotkanie samorządowców z różnych gmin tego regionu stworzyło możliwości dyskusji i wymiany doświadczeń w dziedzinie poszerzenia ofert turystycznych obszaru babiogórskiego, zwłaszcza w kierunku eko i agroturystyki.

Zjazd był zabezpieczony od strony przewodnictwa turystycznego, miał też zabezpieczenie medyczne, ratownictwa górskiego i łączności.

W kaplicy na Okrąglicy została odprawiona przez ks. Janusza Rączkę msza w intencji samorządów. Komandorem zjazdu był przewodniczący Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich - Starszy Gazda Andrzej Pająk, wójt Zawoi, a gospodarzem zjazdu Zbigniew Podsadecki, wójt Bystrej-Sidziny.

Jeśli chodzi o ocenę warunków turystycznych, najtrudniej było, podczas obecnie panującej, niestabilizowanej pogody, podchodzić czerwonym szlakiem od szczytu Kiczorki w kierunku Policy. Wąski i błotnisty trakt pełny był ogromnych kałuż, których obchodzenie zmusza turystów do wydeptywania nowych ścieżek na poboczach i niszczenia rosnącej po obu stronach ścieżki chronionej kosodrzewiny i roślin.

Obfitujące w różnorodne niespodzianki, plenerowe okoliczności przyjacielskich i towarzyskich spotkań i kontaktów osób z różnych miejscowości na turystycznych szlakach Zjazdu przyczyniają się niewątpliwie do krzewienia idei samorządowego ruchu turystycznego, także rozwoju samorządowej współpracy nie tylko w zakresie turystyki.

M. Lenart

## XXXIII Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Górskiej PTTK



1. Termin: 1-4 październik 1998r.
2. Miejsce Zlotu i baza: Beskid Żywiecki, Zawoja, ośrodek „Lajkonik”.
3. Organizatorzy: Oddział PTTK „Ziemi Babiogórskiej” w Sucheje Beskidzkiej oraz Urząd Gminy w Zawoi.
4. Program Zlotu:
  - a) część krajoznawcza obrad plenarnych:
    - turystyka w gminie Zawoja,
    - Babiogórski Park Narodowy,
    - problemy nazewnictwa w regionie babiogórskim,
  - b) część krajoznawcza Zlotu w terenie:
    - wycieczka piesza górską: Zawoja Czatoża - Przełęcz Jałowicka (przekroczenie granicy państwa) - Gluchaczki (powrót na stronę polską) - Mędralowa - Hala Czarnego - Zawoja Czatoża,
    - wycieczka szkoleniowa autokarowa: Zawoja - Przełęcz Krowiarki - Jabłonka - Lipnica Wielka (nowe przejście graniczne) - zwiedzanie terenów Słowacji z powrotem na stronę polską w Zwardoniu, skąd przez Żywiec i Suchą Beskidzką dojazd do Zawoi.
5. Organizatorzy zapewniają dla uczestników imprezy najnowsze wydawnictwa związane z terenem odbywania się imprezy.
6. Wpisowe na Zlot: 85 zł.

Zbigniew Kresiek, Dyrektor

Kadra przodowników turystyki górskiej PTTK spełnia w naszym Towarzystwie bardzo istotną rolę. Liczy ponad 4000 działaczy, którzy dysponując odpowiednio wysokim merytorycznym poziomem prowadzą społecznie wycieczki w góry.

Są równocześnie najlepszymi popularyzatorami poznawania gór dla zdobywców Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK. Ponadto



szkołą działaczy Towarzystwa, udzielają się publicystycznie, a co najważniejsze, stale starają się podwyższać własne kwalifikacje. Temu właśnie ostatniemu celowi, a ponadto konsolidacji przodowniczej kadry służą organizowane corocznie Ogólnopolskie Złoty Przodowników Turystyki Górskiej. W dniach 1-4 października 1998 roku odbędzie się w Zawoi, z bazą imprezy na Policzem (D.W. „Lajkonik”), już XXXIII taki zlot. Zapraszamy na babiogórskie szlaki z kadrą przodowniczą reprezentującą wszystkie regiony Polski w ramach tegorocznego Złoty Przodownickiego w Zawoi. Cieszymy się, że w programie Złoty znalazło się także spotkanie kierownictwa Zarządu Głównego PTTK oraz przodowników z szeroką reprezentacją dziennikarzy prasy lokalnej, którzy dzięki planowanej konferencji prasowej dowiedzą się zarówno o bieżącej działalności Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, jak również o zadaniach, osiągnięciach i problemach przodowników turystyki górskiej PTTK.

Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK,  
Kraków 23.06.1998r.

## XIV „BABIÓGÓRSKA JESIEŃ”

18.09.98

XXVIII Rajd PTTK „Babia Góra”

Regulamin Rajdu udostępni i zgłoszenia przyjmuje organizator: Zarząd Oddziału PTTK „Ziemia Babiogórska” im. prof. dra Walerego Goetla, Sucha Beskidzka, ul. Mickiewicza 38, tel. 74-36-70. Ok. 14.00 - zakończenie Rajdu. Występy zespołów folklorystycznych z Polski i zagranicy.

18.09. - 4.10.1998r.

Wystawa „Babia Góra w panoramach i mapach panoramicznych Edwarda Moskały”.

Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej „Chałupa Kudzi” w Skansenie PTTK im. Józefa Żaka na Markowych Równiach. Wystawa czynna w dniach: 18.09 - 4.10.1998r.

Wystawa poplenerowa „Grupy Janowskiej” KWK „Wieczorek”. Organizator: GOK Zawoja, tel. 77-50-66.

19-20.09.98

Ogólnopolski Rajd Związku Młodzieży Wiejskiej.

19.09.98; godz. 14.00 do ok. 21.00

Powitanie jesiennego reddyku.

Przeгляд Zwyczajów i Obrzędów Pasterskich. Koncerty zespołów folklorystycznych z Polski i zagranicy.

Udział zapowiedzieli m.in. „Magurzenie” z Łodygowic, „Flasovianka” ze Słowacji, „Carrantuohill”.

20.09.98; godz. 15.00 do ok. 19.00

Koncerty zespołów folklorystycznych z kraju i zagranicy. Udział zapowiedzieli m.in. Zespół Pieśni i Tańca UJ „Słowianki”, „Magura” ze Słowacji.

Ponadto: „Zabawki drewniane” - wystawa. Targi Sztuki Ludowej i Rękodziela Artystycznego. Kiermasz gastronomiczny.

1-4.10.98

XXXIII Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Górskiej PTTK.

Organizator: Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie.

2-4.10.98

Ogólnopolska sesja dziennikarzy Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej w kraju i za granicą.

Organizator:

Redakcja „Pod Diablakiem”, Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich”.

**GALERIA SZTUKI-ZAMEK**  
UL. ZAMKOWA, 34-200 SUCHA BESKIDZKA TEL. 74-22-59

WYSTAWA

# EKSLIBRISU

ZE ZBIORÓW

**MARIANA MAJKUTA**



**6.IX.- 30.IX.'98**

Galeria Sztuki-Zamek zaprasza do obejrzenia kolejnej wystawy. Tym razem jest to Wystawa Ekslibrisu ze zbiorów Mariana Majkuta z Oświęcimia, oraz jako towarzysząca Pokonkursowa Wystawa Ekslibrisu dzieci szkół podstawowych i średnich. Nim obejrzy Państwo naszą wystawę, proponujemy małe wprowadzenie:

Co o ekslibrisie wiedzieć warto

- \* Ekslibris to mała, najczęściej ozdobna karteczka papieru, często z ilustracją i napisem „Ex Libris”, oraz imieniem i nazwiskiem księgozbioru lub też nazwą instytucji, do której ten księgozbiór należy. Naklejany jest na wewnętrznej stronie przedniej okładki książki.
- \* Zwrot „Ex Libris” jest pochodzenia łacińskiego i dosłownie znaczy „Z ksiąg”, lub „Z księgozbioru”.
- \* Za najstarszy w świecie ekslibris uważa się małą tabliczkę fajansową w kolorze błękitnym, która przyklejona była do papieru należącego do faraona Amenhotepa III / 1400 lat p.n.e. /
- \* W czasach nowożytnych pierwszy znak książkowy pojawił się w Bawarii / 1470 / i Szwajcarii / 1498 /.
- \* Właścicielem pierwszego polskiego znaku książkowego / z 1516 roku / był prymas Maciej Drzewiecki.
- \* Świetność swoją odzyskuje ekslibris na przelocie XIX i XX wieku, a więc w czasach Młodej Polski. Jego rozwój trwa nieprzerwanie do dziś.
- \* Ekslibrisy wykonuje się najczęściej jako drzeworyty i linoryty, ale artyści-graficy wykonują je we wszystkich technikach graficznych pozwalających na druk i powielanie.
- \* Współcześnie ekslibrisy stały się niezwykle powszechne i nie służą już jako znak tożsamościowy do oznaczania książek, lecz stają się obiektem kolekcjonerskim, tworzącym zbiory, często wyspecjalizowane tematycznie. Autorami wystawianych ekslibrisów, są znani polscy twórcy ekslibrisu tacy jak: Andrzej Jacek Buchanec, Stefan Bukowski, Czesław Kelma, Józef Wana, Klemens Raczak, Józef Tadeusz Czosnyka, Krzysztof Kmiec i oczywiście Marian Majkut z którego kolekcji prezentowane ekslibrisy pochodzą. Pokazujemy również ekslibrisy uznanych twórców z Litwy / Vyntas O.Virkan /, Ukrainy / Anatolij Siwak, Wasyl Leonienko /, Czech / Vladimír Pechar /, Jugosławii / Karoly Andrusko /, Łotwy i Japonii
- \* Ekslibrisy komponowane są w cyklach: „Ekslibrisy z sową”, „200 lat Insurekcji Kościuszkowskiej”, „Kobieta w ekslibrisie”, „Ekslibrisy żydowskie”, „Górnictwo i geologia”, „Ekslibrisy z orłem”, „Ekslibrisy Ojca Świętego Jana Pawła II”, itd..

**ZIEMIA 17**  
SUSKA



# WYSOKA.

Z dziejów wrześniowych walk.

W lipcu i sierpniu 1939 r. plany obrony południowych rejonów Polski zwłaszcza Podhala i Beskidów przydzielone były Armii „Kraków”, dowodzonej przez gen. brygady Antoniego Szyllinga. Wobec znacznej koncentracji wojsk niemieckich na Słowacji w lipcu 1939 r. wojskową ochronę pogranicza tej części Polski powierzono utworzonej dodatkowo Armii „Karpaty”. Pierwsza linia obrony przewidywana była na przedpolu Suchoj, Jordana, Skawy i Chabówki. Schrony bojowe budowano pod Korbielowem, Jordaniem i Chabówką i tam też planowano z chwilą ataku Niemców dokonać zniszczeń strategicznych mostów przy granicy słowackiej aby uniemożliwić wtargnięcie niemieckich czołgów i samochodów pancernych. Na tym terenie wytyczono główną pozycję obronną – linię Góra Ludwiki – Wysoka – Skawa – Rokiciny – Rdzawka – Ponice.

W dniu 1 września Niemcy wkroczyli na teren Orawy trzema drogami: przez Rabczyce na Lipnicę Wielką, przez Przełęcz Jabłonkowską na Chyżne, Jabłonkę i Chabówkę oraz przez Czarny Dunajec w kierunku Rabki. W rejon Beskidu Wysokiego Niemcy weszli w tym dniu przez Przełęcz Jałowiecką do Zawoi, oraz przez Przełęcz Glinne do Korbielowa.

O 5.45 szef Oddziału Operacyjnego ppk Rzepecki meldował do Naczelnego Dowództwa: „... Nad Krakowem samoloty, własna artyleria strzela. Jabłonka na Orawie pali się od ognia artylerii. Na Babiej Górze – zasłona dymowa” ... Był to niemiecki samolot, który ciągnął za sobą smugę białego dymu, co zostało przez ludność Lipnicy i Zubrzyce potraktowane jako atak gazowy. Niemcy zdobywali poszczególne miejscowości – Jabłonkę, Spytkowice, Chabówkę, Czarny Dunajec, Chochołów, Zakopane, Nowy Targ, Czorsztyń bez większych trudności, zalewając okolicę setkami czołgów, samochodów pancernych i transportowych, zastraszając lotnictwem. Ogółem granicę w tym regionie przekroczyło 400 czołgów, 50 samochodów pancernych i 4 dywizjony artylerii.

Atak był tak gwałtowny, że obrońcy nie zdążyli wykonać żadnych z zaplanowanych zniszczeń. Tam gdzie stawiali opór broniąc posterunków i placówek nadgranicznych, terroryzowano mieszkańców podpalając domy i wysiedlając mężczyzn do obozów na Słowację.

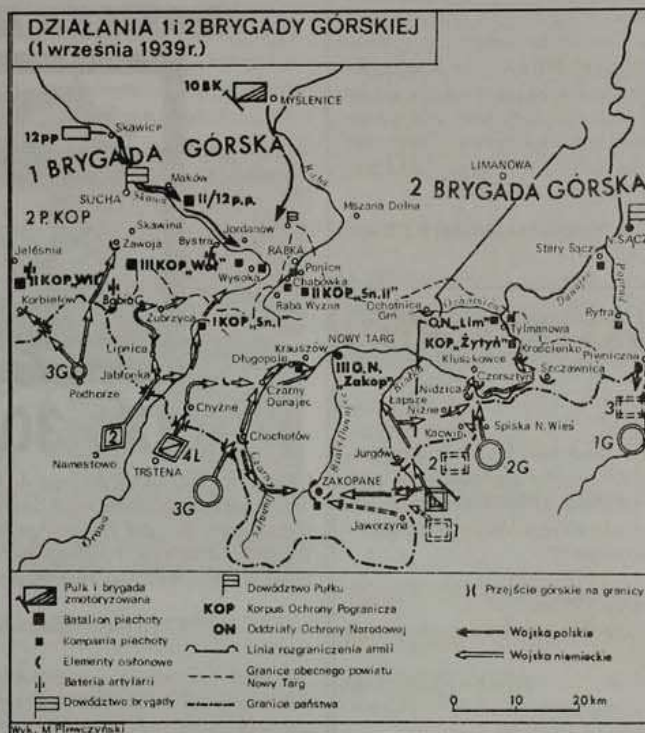
Polski front obrony nie mógł wiele zdziałać ponieważ główne jego oddziały były za daleko i stanowił za słabą przeszkodę wobec przeważających sił hitlerowskich.

I Brygada Górską Armii „Kraków”, której pułki rozlokowane od Węgierskiej Górki po Czorsztyń z odcinkami specjalnymi na linii „Żywiec”, „Sucha – Maków” i „Chabówka” miała za zadanie nie dopuścić nieprzyjaciela do rejonu Wadowice – Kalwaria – Myślenice. Dla ich wzmocnienia przeciwko Oddziałom Wehrmachtu skierowano na południe X Brygadę Kawalerii Pancernej pułkownika Stanisława Maczka oraz I Korpus Ochrony Pogranicza w składzie którego znalazł się zakopiański Batalion Obrony Narodowej. Była to szansa na powstrzymanie działań nieprzyjaciela. Pierwszy front przesunął się już na linię Sucha, Maków, Jordaków, Wysoka, Skawa, Chabówka. Na linii tej w dniach pierwszego i drugiego września rozegrały się krwawe walki z hitlerowskim wojskiem.

Pułkownik Maczek i major F. Skibiński po dotarciu w te tereny i ocenie sytuacji stwierdzili, że główne natarcie hitlerowskich dywizji skieruje się od Spytkowic w stronę miejscowości Wysoka, przez które to tereny łatwo było przejechać ciężkim pancernym wojskom pracującym na północ w stronę Krakowa. I nie pomylili się, chociaż początkowo do obrony Wysokiej przydzielono tylko kompanię Batalionu Obrony Narodowej złożonej z miejscowych ułani, ludzi, którzy nie byli odpowiednio wyposażeni, a nawet ubrani. Dysponowali zaledwie kilku karabinami typu ekm i rkm.

Podczas bitwy toczącej się w pierwszym dniu wojny nie udało się hitlerowskiej nawałnicy Dywizji Pancernych XXII Korpusu Armii przełamać oporu garstki obrońców Wysokiej. Mimo ataków czołgów i ognia artylerii przetrwali oni na swych pozycjach do drugiego września, przy późniejszym wsparciu szwadronu armat przeciwpancernych pod dowództwem por. W. Leliwy – Kiersza i 2 baterii 16 dywizjonu artylerii motorowej i przy znacznym udziale miejscowej ludności. Do nieustającej walki wieczorem pierwszego września pod Wysoką włączyły się jeszcze dwa szwadrony 24 Pułku Ułanów, które wzięły udział w odpieraniu niemieckich czołgów. Były momenty, w których Niemcy cofali się w popłochu skutkiem brawurowych ataków ułanów i żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza. Niektóre czołgi zdobywano w walce wręcz.

Drugiego września od wczesnych godzin rannych na odcinku „Jordaków” Niemcy rozpoczęli dzień od ostrzelania pozycji polskich, następnie natarli na linię Wysoka – Jordaków i Góra Ludwiki – Jordaków siłą 150 – 200 czołgów. Pierwsze natarcie niemieckie zostało wstrzymane. Drugi atak wroga około południa, zakończył się wprawdzie tym, że czołgi niemieckie zawróciły w kierunku Spytkowic ale Niemcy wzrastającymi siłami





oskrzydłali broniących wzgórze i miejscowość Wysoką doprowadzając do przejściowego ich zajęcia. Decydujące natarcie 30 czołgów i piechoty, które nastąpiło po kilku godzinach spowodowało wejście Niemców na wzgórze z kilku stron. Rozpoczęła się ostra walka w czasie której poległo wielu polskich oficerów kierujących ogniem artyleryjskim.



Górale z Obrony Narodowej Fot. F. Skibiński, Wierchy 1963, R.32

Jak opisuje ten moment, jeden z historiografów okupacji na Podhalu, Marek Plewczyński: ... „podporucznik Kazimierz Hawryś zginął rzucając się z wiązką granatów pod czołg, major Żmudziński ciężko ranny dostał się do niewoli, los obu dowódców baterii był nieznany, ciężko ranny był też dowódca kompanii szkolnej i pp. KOP kapitan J. Batowski. Poważne straty poniósł szwadron przeciwpancerny – zostały zniszczone 3 armaty 37 mm. Pozostałe udało się wycofać dzięki doskonałej postawie obsługi. Szczególnie odznaczył się działonowy kapral Dziechciarz z plutonu artylerii przeciwpancernej 24 Pułku Ułanów, który sam jeden zniszczył ogniem swego działa 7 niemieckich czołgów i zginął trafiony pociskiem zapalającym”...

W ogniu walki doszło jeszcze do takich sytuacji, w których ułani szwadronu majora Deskura, pieszo, bez osłony atakowali czołgi powodując swą brawurą zamieszanie w pancernych szeregach napastników. Natarcie zmusiło Polaków do oddania wzgórze Wysoka i Góra Ludwiki. Niemcy stracili 50 czołgów. Odwrót polskich wojsk obronnych i wycofywanie się na nowe pozycje spowodowany był dużymi stratami w ludziach. Nowe niemieckie oddziały spieszyły ponadto z odsieczą od Nowego Targu, nie było więc nadziei na utrzymanie obrony.

Za wojskiem podążali również chłopcy z Wysokiej waleczący pod

sztandarem Stronnictwa Ludowego, który wynieśli z sobą z pola bitwy.

Odwet Niemców odbił się na ludności cywilnej. W Wysokiej spalono prawie wszystkie góralskie zagrody w liczbie 140 domów, a jeńców wywieziono do obozów koncentracyjnych w Rzeszy.

Przed wieczorem, dnia drugiego września Niemcy dotarli aż do rzeki Skawy i sięgnęli pod Jordanów, Naprawę i Skomielną Białą.

/m/

Oprac. na podst.:

1/ Podhale w czasie okupacji 1939-1945.

W-wa: Wydawn. Uniw. Warszawskiego, 1977

2/ S. Leczykiewicz „Mohort”: Konfederacja Tatrzańska.

W-wa: LSW, 1976.

MIECZYŚLAW STANCLIK

## I. W SERCU BESKIDÓW

*Świt nastroszył mgieł włóczękowie motki,  
Zanim wiatr je w lotny puch rozdmucha.  
Dzięki gołęb dziobem gładzi lotki,  
Zając ziewa od ucha do ucha.*

*Ranek w górach. Beskidy budzą się.  
Zaraz słońce spoza gronia wyjrzy.  
Już się drwale na porębie trudzą  
że aż o pień skrzy toporek chyży.*

*Ciemna zielen gęstwi się w korzeniach.  
Z mroku wstają modrzewie i jodły.  
Czeka sarna na swego jelenia  
/ Właśnie dwa się o jedną pobodły /.*

*Wokół cisza, jakby światłem zasiał,  
Tylko dzieciół coś szyfrem koduje.  
Schodzą mchy ze stromego podlasia  
Gdy pod górę się wijun wdrapuje.*

*Jeszcze w ciasnych wąwozach strumieni  
Szlifowane kamienie nurt toczy  
Kipiel wody pstrąg w tęczę zamienił,  
By w paprociach kwiat ujrzeć na oczu.*

*A minuty – spadają jak krople  
A z tych kropeł jest czasu jezioro.  
A leć z drzewa szyszek sople  
Żar powleka w lat słoneczną korę.*

*Czas śródleśny. Gór wysokie trwanie.  
Świt w oparach zielonych fluidów.  
I to jedno – co po mnie zostanie:  
Pieśń serdeczna – tu, w sercu Beskidów.*

/ wybór z tomu „AVE EVA” s. 128-129 /



Wartość tego obiektu wyceniona została w 1995 r. przez biegłego na 15.022,00 zł. Konieczne jest zaktualizowanie tej wyceny do obecnie obowiązujących cen. Brak kontroli warunków dzierżawy wyciągu narciarskiego „Kolisty Groń” w Zawoi. Szczególnie chodzi tu o niedopatrzenie zobowiązania do konserwacji i zabezpieczenia tego wyciągu w sezonie zimowym 1997-1998, podczas którego wyciąg, z różnych przyczyn nie był eksploatowany. Nie zgłoszone do badań technicznych i konserwacji, urządzenia wyciągu niszczyją i narażone są dodatkowo na dewastację przez wandalów.

W 1997 r. spółka narażona została na straty z powodu nieczynnego wyciągu w wysokości 4.247,32 zł.

Wątpliwości i podejrzenia budzi sposób likwidacji wyposażenia obiektów spółki: ośrodka noclegowego w Zawoi – Widłach, Hotelu „Beskid” w Wadowicach oraz restauracji „Dworcowa” w Suchej Beskidzkiej, stan sprzętu w tych obiektach w momencie likwidacji, a także sposoby jego wyceny. Wcześniejsze komisje inwentaryzacyjne nie zgłaszały zastrzeżeń co do stanu sprzętu i jego dalszej przydatności.

Z wyżej wymienionych nieruchomości i lokali odpisano i zniszczono m.in. 611 sztuk prześcieradeł, 280 poszew, 481 poszewek, 29 tapczanów, 49 kółder, 78 kocy, maszynę do pisania, pojemniki na śmieci, grzejniki, odkurzacz, żelazko, froterkę, lodówkę, szafę chłodniczą.

Na likwidację i sprzedaż sprzętu w restauracji „Dworcowa” w Suchej Beskidzkiej nie było żadnego przetargu. Większość wycofanych stamtąd przedmiotów wywieziono na składowisko odpadów w Suchej B. w sprzeczności z przepisami dotyczącymi składowania i bez wiedzy osób odpowiedzialnych za wysypisko.

Rada Nadzorcza zgłasza zastrzeżenia dotyczące zawieranych na dzierżawę obiektów spółki umów, które nie zostały skonsultowane z Radcą Prawnym. W przypadku każdej umowy z lat 1997 – 1998 kwoty dzierżawy nie odpowiadają stawkom uchwalonym przez Radę Miejską co rzutuje na zmniejszenie dochodów spółki. Chodzi tu m.in. o umowę na dzierżawę kiosku nr 1 w Suchej B. funkcjonującego pod nazwą „Usługi Rozrywkowe – Elektroniczne Gry Zręcznościowe”.

Niezgodne z przepisami było przetrzymywanie przez dłuższy okres czasu (luty 1997 – marzec 1998), w prywatnym posiadaniu wózka akumulatorowego typu „Melex”, który po zwrocie nie nadaje się do użytku.

Spółka prowadząca Przedsiębiorstwo Turystyczne „Beskid Tourist” zmuszona do doprowadzenia zniszczonych obiektów do stanu używalności, narażona jest na wysokie koszty.

Bezkrytyczne akceptowanie protokołów fizycznej likwidacji sprzętu przez Zarząd mogło, jak się przypuszcza, doprowadzić do nadużyć w tym zakresie. Straty związane z gospodarowaniem majątkiem spółki dotyczą też stawek dzierżawy.

Rada Nadzorcza zauważyła, że zaniedbania Zarządu są kontynuowane. W 1998 r. nie został ubezpieczony żaden obiekt spółki, poza transportem (OC), co naraża przedsiębiorstwo na niebezpieczeństwo poniesienia strat w wyniku powstania jakiegokolwiek szkody. Dotyczą też podstawowych obowiązków statutowych. W 1997 r. nie sporządzono protokołów z posiedzeń Zarządu Spółki.

Właściciele spółki wyciągnęli już wnioski z kontroli Rady Nadzorczej. Dwuosobowy Zarząd został odwołany w lutym br.

Sąd oceni kto ponosi odpowiedzialność za marnotrawstwo mienia społecznego i ustali ewentualnych winnych zaistniałego stanu.

/klm/

## Spacerkiem po Suchej

Znowu Dyrekcja PKO w Wadowicach „zaskoczyła” nas zmieniając nagle godziny urzędowania w Suchej. PKO kiedyś było czynne w godz. 8.00 – 18.00 a teraz obsługuje swoich klientów w godz. 10.00 – 17.00. Ciekawe jest czym kierowała się Dyrekcja dokonując takiej poprawki. Jedno jest pewne. Nie była to troska o klientów przyszłego powiatu suskiego!

\*\*\*\*\*

Dzieci mieszkające na osiedlu Na Stawach nie mają gdzie spędzać wolnego czasu. Na terenie osiedla znajduje się tylko jeden mały plac zabaw z kilkoma huśtawkami i drabinkami, który po deszczu zamienia się w jedno wielkie bajorko. Może władze miasta pomyślą o dzieciach i zapewnią im odpowiedni plac zabaw z boiskiem do gry. Terenu na osiedlu na taką inwestycję przecież nie brakuje.

\*\*\*\*\*

W końcu Straż Miejska zajęła się łapaniem wałęsających się bezpańskich psów. Należą jej się za to ogromne podziękowania. Szkoda tylko, że te nie zawsze przyjemne sceny są oglądane przez małe dzieci, które dość długo przeżywają widok przestraszonych zwierząt.

\*\*\*\*\*

W jednej z „ZS” pisaliśmy o tym, że ul. Zamkowa została pięknie oświetlona. Po przeczytaniu tej informacji zadzwonił do Redakcji jeden z czytelników i zapytał czy ulica ta sięga tylko do Zamku? Otóż od tego budynku w kierunku skrzyżowania z ul. Wadowicką oświetlony jest tylko przejazd kolejowy za sprawą PKP „Ciemności egipskie” i nieciekawy element społeczny korzystający z rudery po PKSie sprawiają, że przejście tego odcinka drogi wymaga nie lada odwagi.

\*\*\*\*\*

Motoryzacja się rozwija, aut przybywa, natomiast dróg raczej nie. Na coraz bardziej zagęszczonych ulicach rośnie zagrożenie dla pieszych. Szczególnie niebezpieczne są skrzyżowania: koło Juhasa i w Rynku. Czas najwyższy pomyśleć o zamontowaniu świateł na tych dwóch skrzyżowaniach. Namalowane pasy uregulowały i ułatwiły jazdę kierowcą. Natomiast w coraz trudniejszej sytuacji są piesi.

\*\*\*\*\*

Również rowerzyści narażeni są na coraz większe niebezpieczeństwa. Pisaliśmy już w naszej gazecie o potrzebie utworzenia ścieżek rowerowych. Ale na razie nie widać aby zostały podjęte działania w tym kierunku. A przecież można by zacząć od wydzielenia pasa na chodnikach a również na ulicy Role gdzie jezdnią jest nietypowa jeżeli chodzi o szerokość i bez przeszkód można wydzielić pas dla rowerzystów.

\*\*\*\*\*

Od czasu do czasu bierzemy udział w przykrych uroczystościach jakimi są pogrzeby, na których bywają wygłaszane mowy pogrzebowe. Niestety brak prądu na cmentarzu powoduje, że niemożliwe jest zamontowanie tam nagłośnienia. Może wspólnymi siłami Plebani i UM udałoby się podjąć działania w tym kierunku.

\*\*\*\*\*

Powoli kończą się prace remontowe przy kościele. Remont dachu obejmował nie tylko wymianę dachówek ale również lat i krokwi. Dlatego prace się nieco przeciągają i są droższe niż wstępnie przewidywano. Mamy nadzieję, że parafianie doceniając ważność tych prac nie odmówią pomocy finansowej.

cd. na str. 27





Szanowna Pani  
Krystyna Szyngiera Mrugacz

Wobec tragicznej śmierci Męża



Andrzeja Mrugacza

druha harcmistrza, instruktora i przyjaciela ZHP,  
Hufca Ziemi Suskiej  
łącznie się w bólu z Panią i Paniami bliskimi  
wyraży szczerego i głębokiego współczucia  
składają

zuchy, harcerze, instruktorzy  
Hufca Ziemi Suskiej

## Andrzej Mrugacz

Urodził się w Krakowie, 26 czerwca 1938 r. Jego ojciec, Marcin Mrugacz należał do znanych działaczy i społeczników. Brał udział w pracach takich organizacji jak: „Sokół” i „Strzelec”. Założyciel i pierwszy komendant Związku Harcerstwa Polskiego w Suchej B., organizator i działacz PTTK, przewodnik beskidzki, opiekun zabytków i miejsce pamięci.

Zarówno w trakcie nauki w Szkole Podstawowej w Suchej B. jak i uczęszczania do Liceum Ogólnokształcącego w tym mieście Andrzej Mrugacz związany był zarówno z PTTK jak i ZHP.

W latach studenckich działał w ZHP funkcynie, pełniąc funkcję instruktora i dochodząc po latach działalności w tej organizacji do stopnia harcmistrza.

Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego, w latach 1955-1958, uczęszczał do Liceum Felczerskiego w Krakowie, które ukończył zdobywając tytuł felczera medycyny. Zainteresowania medyczne, chęć spieszenia ludziom z pomocą w schorze-

Związek Harcerstwa Polskiego Unieście 04.08.98  
Komendant Obozu Hufca Ziemi Suskiej  
w Unieściu – Mielnie

### Rozkaz Specjalny L.1/98

W dniu 31 lipca, wracając z pełnienia lekarskiej służby instruktorskiej na II turnusie obozu ZHP Hufca Ziemi Suskiej w Unieściu Mielnie, odszedł na „wieczną wartę”, ginąc w tragicznym wypadku samochodowym

dh. hm. Andrzej Mrugacz.

Rodzina Mrugaczów jest wielce zasłużona dla powstania i rozwoju harcerstwa na Ziemi Suskiej. Ojciec Andrzeja – Marcin Mrugacz – był pierwszym hufcowym i twórcą ruchu harcerskiego w Suchej Beskidzkiej.

Andrzej uczestniczył w życiu harcerskim od małego dziecka – był na wielu obozach. W Unieściu – Mielnie, już jako lekarz – instruktor pracował 25 lat. Szkolił harcerzy i instruktorów. Reprezentował Chorągiew Bielską ZHP na Ogólnopolskim Sejmiku Lekarzy – Instruktorów Harcerskich w Warszawie.

W naszej pamięci pozostanie jako wspaniały instruktor: człowiek mądry, uczynny, kochający bliźnich – zwłaszcza dzieci i młodzież – pogodny, tryskający humorem, godnie spełniający swoją lekarską powinność.

Jego odejście jest dla nas bardzo bolesne...

Niedawno żegnaliśmy Go odjeżdżającego wraz z małżonką Krystyną i synem, do domu – z majdanu obozowego po II turnusie. Nikt nie myślał o tym, że jest to Jego ostatnia droga, że widzimy Go ostatni raz...

Serca nasze przepelnia ból!  
„ Nie masz Cię już z nami Andrzeju Nasz... ”

Naczelniczka ZHP odznaczyła pośmiertnie śp.hm. Andrzeja Mrugacza „ Złotym Krzyżem za zasługi dla ZHP ”

Czuwaj!

Podpisała:  
hm. Natalia Wojtała  
Komendantka Obozu

Rozkaz specjalny został odczytany na uroczystym apelu poświęconym śp.hm. Andrzejowi Mrugaczowi w dniu Jego pogrzebu Jego pamięć została uczczona minutą ciszy.

niach i dolegliwościach zdrowotnych skłoniły go do kontynuowania kształcenia w tym kierunku. W latach 1958-1962 studiował w Akademii Medycznej we Wrocławiu a następnie kontynuował studia w Akademii Medycznej w Krakowie, uzyskując dyplom lekarza medycyny w 1965 r. Dwuletni staż podyplomowy od 1.XI.1965 r. do 31.X.1967 r. odbywał w Szpitalu Powiatowym w Makowie Podh.

W okresie doskonalenia umiejętności zawodowych pracował przez rok jako lekarz szkolny, następnie zatrudniony został jako lekarz rejonowy w Miejskiej Przychodni Rejonowej w Makowie Podhalańskim. Pracując w tym charakterze czasowo, oddelegowany był do pracy w Przychodni Międzyzakładowej i przyjmował w Wiejskich Ośrodkach zdrowia powiatu. Przyjął też obowiązki kierownika Stacji Pogotowia Ratunkowego w Suchej B. Od 1.III.1975 r. do 31.III.1976 r. pełnił funkcję Zastępcy Dyrektora d / s Lecznictwa ZOZ w Makowie Podhalańskim, powołany decyzją Naczelnika Powiatu w Suchej B. Po tym okresie pracował jako lekarz w Przychodni Międzyzakładowej w Makowie Podhalańskim.

ed. na str. 23



# LATO W MUNDURKU

Jeszcze dziesięć lat temu niemal w każdej polskiej szkole była drużyna harcerska. Maszerujące z piosenką na ustach "szare szeregi" nikogo nie dziwiły. Harcerzy można było spotkać wszędzie - w górach, nad morzem, na polach w czasie żniw. Dziś osoby w mundurkach w kolorze khaki to rzadkość.

Związek Harcerstwa Polskiego kojarzy się jako organizacja typowo ideologiczna, której celem było wychowanie młodzieży w duchu socjalizmu. Dlatego po 1989 roku powstała organizacja alternatywna - Związek Harcerzy Rzeczypospolitej, odcinający się od „tamtych” czasów grubą kreską. Ale przecież ZHP ciągle istnieje i nie ma już nic wspólnego z jakąkolwiek ideologią polityczną. Krzewi natomiast takie wartości jak szacunek dla ojczyzny, przyrody i drugiego człowieka. I przede wszystkim uczy samodzielności, czego sprawdzianem jest obóz harcerski.

## "BESKIDZKA KOLIBA"

Hufiec Ziemi Suskiej organizuje obozy w Unieściu od dwudziestu pięciu lat.

*Można więc powiedzieć, że w tym roku obchodzimy jubileusz* - mówi komendantka obozu Natalia Wojtala. - *Pod względem akcji letnich jesteśmy najprężniej działającym hufcem w woj. bielskim* - dodaje.

Harcerze z Suchej Beskidzkiej rozbijają namioty na terenie leśnym prawie sto metrów od brzegu morza. W 38 namiotach mieszka 186 osób. Obóz nazwano „Beskidzka Koliba” (koliba to niecka górską). Drużyny i zastępy przyjęły bardzo różne nazwy - m.in. „Beskidzki Kłopot”, „Beskidzka Pasicka”, „Babiogórcy” (wśród nich „Babiogórskie czarownice” i „Zbójcy”).

Obozowicze to dzieci i młodzież w wieku od siedmiu do dwiętnastu lat. Jednak

nie wszyscy są harcerzami, ponad połowa przyjechała na obóz dzięki dotacji kuratorium. - *Próbujemy zapoznać dzieci z metodą życia harcerskiego, wiadać, że niektórzy pokonali już tego bakcykla* - mówi komendantka.

Kadrę instruktorską w przeważającej części stanowią nauczyciele, a także studenci i uczniowie starszych klas szkoły średniej. Niektórzy z nich wakacje na obozach harcerskich spędzają od najmłodszych lat życia. Na przykład 18-stoletnia Sabina pierwszy raz na obozie była w wieku dwóch lat (jej rodzice - również harcerze - nie umieli zrezygnować z harcerstwa i życia obozowego nawet wtedy, gdy na świat przyszła córka). Albo Konrad (syn komendanta obozu), debiutujący w tym roku w roli zastępcy komendanta obozu - jego rodzice brali ślub właśnie na obozie harcerskim.

## HARCERZ W DRESIE

Na obozie trudno spotkać osobę w mundurze harcerskim. Nawet wartownicy, strzegący wejścia na tak zwany majdan ubrani są w dresy. Z pewnością strój sportowy jest wygodniejszy i bardziej praktyczny, jednak pryska gdzieś harcerski klimat. Komendantka tłumaczy, że przecież ponad połowa obozowiczów

należy do ZHP. - *Nasi harcerze wkładają mundury na wieczorne apele, w ciągu dnia ubierają się jak chcą* - mówi druha Natalia. - *Gdyby cały dzień chodzili w mundurach, stworzyłby się sztuczny podział na harcerzy i nie harcerzy, a my nie chcemy dzielić, tylko łączyć.* Konrad Kowalówka, zastępca komendanta obozu (wspomniany już syn pary harcerskiej) przyznaje, że nawet wśród druhow są osoby, które nie mają strojów harcerskich. - *Po prostu pełne umundurowanie jest bardzo drogie, w dodatku niewiele jest takich sklepów, w których można je kupić* - tłumaczy. Druha Natalia twierdzi, że młodzież bardzo lubi i chce się ubierać po harcersku. - *Dzieci „kuratoryjne” patrzą z zazdrością na umundurowanych i pytają, gdzie takie „ubranka” można kupić.* Natomiast jedna z druhen na pytanie „czy lubisz swój mundur?” odpowiada: - *Nie wstydzę się w nim chodzić, ale są osoby, które nie chcą wyjść w mundurze na ulicę.*

## GWIZDEK NA POBUDKĘ

Rozlega się o godzinie 7.15. Opiekunowie drużyn mają wtedy bojowe zadanie: wśród ogólnych jęków i narzekań postawić na nogi rozespaną dziatwę. Jest na to tylko pięć minut. Potem gimnastyka poranna - instruktorzy - wufciści dbają o tężyznę fizyczną swoich podopiecznych. Dwudziestominutowa dawka sportu, zwłaszcza nad brzegiem morza, spędza z powiek resztki snu, ożywia i sprawia, że chce się korzystać z uroków nawet pochmurnego dnia.

Po gimnastyce i toalecie drużyny w pojedynczych szykach idą na śniadanie. Następnie porządki i konkurs czystości. - *Bardzo pilnujemy, aby nasi podopieczni dbali o czystość w namiotach* - mówi komendantka. *Przecz muszą być poprawnie zasłane, meczki i niezbedniki umyte, wszystko na swoim miejscu. Może nie tak całkiem jak w wojsku, ale prawie.*

W ten sposób młodzież uczy się obo-

wiązkowości i samodzielności. Czas przed obiadem wypełniają zajęcia wynikające z programu obozu. Jest wśród nich miejsce na plażowanie, wycieczki (np. do Kołobrzegu), gry i zabawy. O godzinie 13 - obiad, a po nim dwugodzinna cisza. Niestety zanika zwyczaj przygotowywania posiłków przez samych druhow. - *Sanepid przestrzega, aby w kuchni przebywały tylko osoby z aktualnymi książeczkami zdrowia* - wyjaśnia Konrad. Obieranie ziemniaków nie jest już straszakiem dla obozowych rozrabia-ków. Po podwieczorku rozpoczynają się kolejne imprezy. Wśród nich Neptunalia, olimpiada sportowa, bieg patrolowy, występy kabaretu, teatru, a nawet „Randka w ciemno” i wybory miss i mistera obozu. Do harcerskiej tradycji należą również „śluby obozowe” zawierane przez „świeżo upieczone” pary. Cała harcerska i nie harcerska wiara uwielbia tego typu rozrywki. O godzinie 20





apel wieczorny. Dwie godziny później „Beskidzka Koliba” zagłębia się w nocnej ciszy.

### NIEZNANA "STOKROTKA"

Przy wieczornym ognisku zasiada harcerska gawiedź, strażnik ognia czuwa, aby płomień nie wygasł. Druh Józio Marek (kyswa „Magister sztuki”), weteran harcerstwa z dwudziestopięcioletnim stażem instruktorskim, opowiada gawędy. Jak w piosence: „bohaterski wskrzesza czas”. Jest 1 sierpnia, rocznica wybuchu powstania warszawskiego. Dla połowy obozowiczów (tych nie harcerzy) takie spotkanie to całkiem nowe przeżycie.

*-Baliśmy się jak to przyjmą – opowiada komendantka. – Ale Józek solidnie się do tego przygotował. Wybrał bardzo ciekawe gawędy i do tego umiał znaleźć takie słowa, że dzieciaki słuchały go z otwartymi buziakami. Ognisko szalało, wiatr iskry rozrzucał, a on opowiadał i opowiadał. To był wyjątkowy wieczór, wtedy zrozumiałam, że dzieciom potrzebne są takie chwile. Po wspomnieniach jest też czas na część muzyczną, lecz tu „zaczynają się schody”. Tylko niektórzy znają tradycyjne piosenki harcerskie. – Daje o sobie znać słaby poziom lekcji muzyki w szkołach – mówi z żalem Konrad. – Jeżeli dzieci nie znają takich podstawowych piosenek jak „Płonie ognisko” czy „Stokrotka” jest to już tragedia. Na szczęście młodzież szybko się uczy i do domów wszyscy obozowicze powrócą z piosenką na ustach.*

Katarzyna Baranowicz

### Andrzej Mrugacz

cd. ze str. 21

Równocześnie pełnił dyżury w Szpitalu im. ks. St. Czartoryskiego w Makowie oraz w zespole wyjazdowym Działu Pomocy Doraźnej w Suchej Beskidzkiej. Oddany służbie zdrowia, zdyscyplinowany, o dużym poczuciu odpowiedzialności podejmował się pełnienia dyżurów zakładowych w Szpitalu w Makowie P. oraz Dziale Pomocy Doraźnej w Suchej B. Jako lekarz nie porzucił pracy na rzecz turystyki i harcerstwa. W latach 1965 – 1969 był członkiem Grupy Beskidzkiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Zdobył też odznakę przewodnika beskidzkiego PTTK. Interesował się przeszłością miasta i jego zabytkami. W 1966 r. ukazało się w postaci powielanego maszynopisu kalendarium zestawiające najważniejsze wydarzenia historyczne z dziejów miasta i regionu suskiego noszące tytuł „X wieków na ziemi suskiej” autorstwa Józefy Mrugacz, Marcina Mrugacza i Andrzeja Mrugacza.

Od 1965 r. przez 33 lata uczestniczył w obozach harcerskich jako lekarz ponieważ „nie wyobrażał sobie spędzenia urlopu jak wśród braci harcerskiej na obozie”, jak się o nim wypowiedzieli obozowi współdruhowie. Pracował tam, głównie w Mielnie – Unieściu, gdzie KH ZHP Ziemi Suskiej ma stały ośrodek harcerski, nie tylko jako lekarz ale instruktor harcerski, wykonując różne zadania i uczestnicząc w różnorodnych zajęciach harcerskich z dziećmi i młodzieżą. Cieszył się dużą sympatią i autorytetem dzieci i młodzieży i zawsze chętnie był angażowany jako lekarz, wychowawca i przyjaciel młodzieży.

Jego praca jako instruktora ZHP nie ograniczała się tylko do obozów. Był członkiem Rady Przyjaciół Harcerstwa w Makowie Podhalańskim, organizował pogadanki, szkolenia dla harcerzy. Reprezentował Bielską Chorągiew ZHP w 1985 r. na Ogólnopolskim Sejmiku Lekarzy Instruktorów. Przez Główną Kwaterę ZHP odznaczony został Srebrnym Krzyżem za „Zasługi dla ZHP”.

Na wniosek Komendy Hufca ZHP w Suchej B. rozkazem Naczelnika ZHP 8/98 z dn. 3 sierpnia druh haremistrz Andrzej Mrugacz został odznaczony pośmiertnie najwyższym harcerskim odznaczeniem Złotym Krzyżem za „Zasługi dla ZHP”.

## SUSCY KARATECY

cd. ze str. 32

- V miejsce w kat. 38-46 kg  
V miejsce w kat. 46-54 kg  
V miejsce w kat. 54-62 kg
- b) w kategorii dziewcząt  
II miejsce i tytuł V-ce Mistrza Polski w kat. 46-52 kg  
IV miejsce w kat. 46-52 kg
- c) klasyfikacja drużynowa
- |  |        |
|--|--------|
| 1. Sarbinowski Ośrodek Seitendo Karate<br>trener Sensei Marek Szewczyk 1 DAN | 15 pkt |
| 2. Wadowski Klub Karate Seitendo<br>trener Shihan Bogdan Czapl 5 DAN         | 14 pkt |
| 3. Sarbinowski Ośrodek Seitendo Karate II                                    | 11 pkt |
| 4. Andrychowski Klub Karate Seitendo<br>trener Sensei Jacek Kasperek 3 DAN   | 9 pkt  |
| 5. Beskidzki Klub Karate Seitendo<br>trener Sensei Piotr Michulec 1 DAN      | 8 pkt  |

Jak widać w klasyfikacji drużynowej walka o czołowe miejsca w Mistrzostwach Polski toczyła się między drużynami z północy i południa Polski. Dodatkowo zawodnik Beskidzkiego Klubu Karate Seitendo Jakub Krzeszowiak otrzymał puchar za najlepszą technikę ręczną. Naszych zawodników dopingowała Pani Halina Cellmer, opiekunka hali sportowej w Mielnie, która od poprzednich Mistrzostw Polski (październik 97) stała się gorącym kibicem naszej drużyny.

Bardzo dobrze zaprezentowali się debiutanci Sławomir Stróżak i Jakub Krzeszowiak. Pokazali, że stać ich na bardzo dużo i w przyszłości mogą być zaliczani do grona faworytów. W kategorii + 62 kg zawodnicy z Beskidzkiego Klubu Karate Seitendo nie dali żadnych szans rywalom zdobywając I i II miejsce. Dominowali nad swoimi przeciwnikami szybkością, przygotowaniem kondycyjnym i strategią walki.

Drużyna Beskidzkiego Klubu Karate Seitendo zdobywając V miejsce potwierdziła swoją przynależność do ścisłej czołówki Seitendo Karate w Polsce.

II Mistrzostwa Polski Juniorów stały na bardzo wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym. Wyrasta pokolenie bardzo dobrze wyszkolonych technicznie i pięknie walczących stylowo zawodników i zawodniczek Seitendo. Liczba zawodników startujących w Mistrzostwach Polski potwierdza rosnącą popularność Seitendo Karate w Polsce. TV Koszalin wyemitowała relację z Mistrzostw Polski. Jednak Mistrzostwa Polski Juniorów to już historia. Przed zawodnikami okres przygotowań do startu w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów, które odbędą się w połowie października w Wadowicach.

Wszystkim zawodnikom dziękuję za wspaniałą postawę na Mistrzostwach, zwycięzcom serdecznie gratuluje, a przegranym dedykuję następujące słowa: „Nie myślę o porażce. Nie mogę stworzyć we własnej głowie furtki dla przegranej. Ale jeśli nawet przegram stanę wtedy do najtrudniejszej walki, walki z samym sobą. I spróbuję jeszcze raz i wygram”.

OSU !!!

Beskidzki Klub Karate Seitendo składa podziękowania wszystkim, którzy wsparli działalność naszego Klubu:

- Urzędowi Miejskiemu w Suchej Beskidzkiej
- Bankowi Spółdzielczemu w Suchej Beskidzkiej
- Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 1
- Firmie „Fideltronik”
- Aptece Prywatnej, mgr Katarzyna Weiślak, mgr Jacek Stopa
- S.C. „Krezbud”
- Państwu Jancarzom
- Firmie Budowlanej Pana S. Lichosyta
- Kancelarii Notarialnej mgr A. Krzeszowiak
- Pani M. Krzeszowiak-Woleńskieij
- Rozlewni Wód Gazowanych „Jasień”

Piotr Michulec  
SENSEI 1 DAN





Jesteśmy na wczasach ....



Na apel nadszedł czas.



Morze nasze morze ....



"Najlepsi z najlepszych" podczas treningu na plaży.



"A ratownik to nasz kuzyn, topi naraz dzieci tuzin".



Nasza kadra kochana.

# ATRAKCYJNE WAKACJE





"Ogniska już dogasa blask ..."



Przed meczem: kadra ZHP - kadra Seitedo.



Olimpiada obozowa.



"Śpiewać każdy może ..." - przegląd piosenki obozowej.



"Jedzie pociąg z daleka ..."



Misie Malinowe - "Rastaman" przyniósł im sukces na przeglądzie piosenki obozowej.

## Z SEITEDO KARATE



# POMAGAMY POTRZEBUJĄCYM

*Motto: "Jeżeli możesz komuś pomóc, nigdy nie omiń tej okazji, gdyż dajesz świadectwo o sobie jakim jesteś człowiekiem."*

/myśl hinduska/

W dniu 08 lipca 1998 r. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo – Wyborcze Zarządu Miejskiego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Suchej Beskidzkiej.

PKPS Stowarzyszenie Charytatywne Wyższej Użyteczności powołane zostało do życia decyzją Rady Ministrów w 1958 r. Cele, zadania i sposoby ich realizacji są zawarte w statucie. W 1997 r. upłynęło 39 lat od powstania naszego Stowarzyszenia. Działalność PKPS polega na udzielaniu pomocy ludziom starszym, samotnym, bądź dotkniętym cierpieniem, którzy mają niskie dochody oraz rodzinom wielodzietnym i matkom samotnie wychowującym dzieci, tym którzy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej.

PKPS w Suchej Besk. nie otrzymał żadnej dotacji z budżet państwa. Musimy przejawiać maksimum inicjatywy i wysiłku aby zdobyć środki finansowe i rzeczowe dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Środki te pochodzą z dobrowolnych ofiar od pracowników w zakładach pracy w Suchej B.. Wiele zakładów pracy zlikwidowano, więc ofiarodawców jest mało, a sfera ubóstwa bardzo się poszerzyła. Mamy zezwolenie jeden raz w roku dokonywać zbiorów na listy ofiarodawców (druki ściślego zachowania). Ofiary na listy składają pracownicy:

Banku Spółdzielczego, Nadleśnictwa, Sądu Rejonowego, Urzędu Miejskiego, PUG, Urzędu Skarbowego, Kancelarii Adwokackiej, Apteki Pana mgr Stopy i Pani mgr Wciślak, obu tutejszych Kancelarii Notarialnych, Piekarni Pani Machaczki. Poza tym mamy dochód ze sprzedaży cegiełek wartościowych rozprawdzanych m. in. w szkołach pomiędzy dziećmi pod koniec roku szkolnego. Najwięcej cegiełek rozprawdza corocznie Szkoła Podstawowa nr 1.

Również na dochody wpływają drobne kwoty ze składek członkowskich oraz dotacji na naszą działalność.

Wszystkim ofiarodawcą wyrażamy głęboką wdzięczność i serdeczne podziękowania. Działalność PKPS ZM w Suchej Besk. jest oparta na dobrowolnej pracy charytatywnej ludzi dobrej woli, którzy pracują w zarządzie.

Wszystkie prośby, podania oraz wywiady społeczne dot. osób będących w trudnych warunkach, rozpatrywane są na posiedzeniach Zarządu i Prezydium. Zapomogi pieniężne, rzeczowe, żywnościowe przyznawane są po zatwierdzeniu uchwałą Zarządu (który współpracuje z MOPS – em w Suchej Besk.).

Zarząd Miejski pracował w składzie:

Prezydium Zarządu - 6 osób

Komisja Rewizyjna - 3 osoby

Jedna osoba z Zarządu zrezygnowała ze swej funkcji ze względu na stan zdrowia, druga wyjechała ze Suchej. Funkcję Prezesa pełnił od 1992 r. do końca 1997 r. p. Roman Wągiel, a po jego odejściu stanowisko to objęła p. Genowefa Kwaśna.

W okresie sprawozdawczym tutejszy zarząd czynił starania w zapotrzeniu podopiecznych w odzież i obuwie. Największym naszym ofiarodawcą pod względem darów w postaci obuwia były do 1996 r. Zakłady Przemysłu Skórzanego i Obuwniczego w Chelмку, skąd otrzymaliśmy w w/w okresie 797 par obuwia dobrej jakości. Odzież otrzymujemy z Zarządu Woj. PKPS B-B oraz od osób indywidualnych. Ogólnie w okresie 6 – letniej kadencji ZM PKPS pomoc finansową (zapomogi pieniężne) otrzymało 116 osób na łączną kwotę 11.357 zł., a 1225 osób otrzyma-

ło pomoc rzeczową o wartości 12.889, 50 zł. Ufundowaliśmy kilku dzieciom z biednych rodzin obiady w szkole, zapłaciliśmy za niezbędne lekarstwa ludziom, którzy nie mieli pieniędzy na ten cel. Pod względem wykonawstwa zadań 4 – te miejsce w województwie ( na 46 zarządów miejskich i gminnych PKPS) oraz drugie miejsce jeżeli chodzi o udzieloną pomoc ludności.

W 1997 r. otrzymaliśmy obuwie, odzież, koce i ścierki z Zarządu Wojewódzkiego PKPS Bielsko – Biała. Z Holandii dostaliśmy 62 paczki odzieży. Kartony otwarto komisyjnie, policzono ilość i asortyment, następnie przydzielono za potwierdzeniem podopiecznym Koła Emerytów i Rencistów, Związku Narządu Ruchu, szkołom podstawowym i średnim celem rozdania dzieciom i młodzieży, które pochodzą z ubogich rodzin lub są w potrzebie.

W paczkach kartonowych było 639 szt. odzieży i bielizny używanej lecz w bardzo dobrym stanie. Dary rzeczowe z ZW PKPS B-B to :

- koce	- 120 szt.
- ścierki	- 280 szt.
- sandaalki dziecięce	- 330 par
- buty damskie	- 49 par
- buty męskie	- 10 par
- spódniczki dziew.	- 30 szt.
- spodenki	- 140 szt.
- rękawiczki zimowe	- 100 par

W/w przedmioty zostały również wydane dla podopiecznych, szkół oraz przedszkola. Kocę i ścierki przydzielono ZNR, emerytom i rencistom. Wszystkie otrzymane dary są przyjmowane i wydawane wg obowiązującej dokumentacji tj. protokoły przyjęcia (komisji), kwity magazyn wyda, listy – wykazy potwierdzające odbiór darów, raporty magazynowe. Przedmioty używane są wycenione wg ustalonego indeksu cen dla PKPS. Dokumentację zatwierdza uchwałą Prezydium PKPS ZM Sucha Besk.. Na koniec r. 1997 dokonano rozliczenia magazynu z czego wynika, że wydaliśmy dary rzeczowe na kwotę 10.621 zł.

To była bardzo ciężka praca społeczna wykonywana z dużym poświęceniem przez panię z Zarządu Krystynę Świątecką i Czesławę Michoń. Wszystkie prace biurowe, organizacyjne i finansowe prowadziła p. Joanna Kubica –Rajchel.

Rozdział pomocy rzeczowych utrudnia nam brak stałego magazynu i pracownika do jego obsługi (brak środków finansowych na ten cel). Korzystamy z uprzejmości UM, który udostępnił nam kącik w swoich pomieszczeniach, darząc nas zaufaniem. W tym zakresie współpracujemy również z p.D. Tomczyk. Jak wynika z zestawienia na cele administracyjne wydajemy minimalną kwotę, w 1997 r. - 173 zł.

Z wielką wdzięcznością wyrażamy za to serdeczne podziękowanie p. Burmistrzowi i Zarządowi Miasta Sucha Beskidzka. Za miłą współpracę składamy też podziękowanie Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, Związkowi Narządu Ruchu, Związkowi Emerytów i Rencistów, Kuratorowi Sądowemu oraz Urzędowi Rejonowemu w Wadowicach O/Z w Suchej Beskidzkiej. Szczególne podziękowanie za dary składamy Zakładom Przemysłu Obuwniczego w Chelмку.

W naszym odczuciu zrobiliśmy wszystko co było w naszej mocy, aby nieść pomoc dla osób i rodzin, które znalazły się w trudnych warunkach materialnych i życiowych. Odchodzącemu Zarządowi Miejskiemu udzielono absolutorium. Na nowego Prezesa ZM PKPS wybrano ponownie p. Genowefę Kwaśną.

Joanna Kubica – Rajchel



## ZM PKPS SUCHA BESKIDZKA

Wykonanie planu dochodów i wydatków za rok 1997.

Lp.	Wyszczególnienie	Plan	Wykonanie	%
<b>DOCHODY</b>				
1.	Składki członkowskie	200	302	151
2.	Dary	2.300	1.066	46
3.	Sprzedaż cegiełek	1.500	1.600	107
4.	Pozostałe dochody gotówkowe	x	x	
	Razem dochody gotówkowe	4.000	2.968	74
	Dochody rzeczowe	1.000	9.926	992
	Razem przychody	5.000	12.894	258
	Pozostałość środków 01.01.97	980	981,52	100
	<b>OGÓŁEM</b>	<b>5.980</b>	<b>13.875,52</b>	<b>232</b>
<b>WYDATKI</b>				
1.	Pomoc finansowa	2.800	1.900	68
2.	Pomoc rzeczowa	1.000	10.621,46	1062
3.	Działalność kult.-wypocz.	200		
4.	Wydatki adm. organiz.	1.000	172,88	17
	Razem wydatki	5.000	12.694,34	253
	Środki przekazane do Z. Woj.			
	Pozostałość środków 31.12.1997 r.	980	1.181,18	121
	<b>OGÓŁEM</b>	<b>5.980</b>	<b>13.875,52</b>	<b>232</b>



## II SUŠKIE DNI MUZYKI ZAMEK -25.09.-27.09.'98

### PROGRAM

**PIĄTEK 25.09.'98**

Godz. 10.00 i 11.30

**PORANEK MUZYCZNY DLA MŁODZIEŻY**

"Przeboje wielkich mistrzów - najsłynniejsze tematy muzyki klasycznej w rytmach rozrywkowych: Vivaldi, Czajkowski, Mendelssohn, Beethoven, Haydn, Mozart, Bach i inni.

- Prezentacja muzyczna w wykonaniu pedagogów z PSM w Bielsku Białej, oraz muzyków występujących czynnie na scenach polskich.

**SOBOTA 26.09.'98**

Godz. 17.00

**RECITAL FORTEPIANOWY - Sabiny Balczaryk**

W programie: *muzyka romantyczna* - Chopin, Brahms, Schubert, *impresjonizm i muzyka hiszpańska* - Debussy, Albeniz.

**NIEDZIELA 27.09.'98**

Godz. 16.00

**MUZYKA DAWNA** - w wykonaniu

*Malgorzaty Olejniczak* (flety) i *Agnieszki Chabowskiej* (klawesyn)

W programie utwory kompozytorów włoskich, francuskich i angielskich z okresu od XVI do XVIII wieku.

ORGANIZATOR: Miejski Ośrodek Kultury - ZAMEK w Suchej Beskidzkiej Tel. 74-22-59

## „Upowszechnienie wykształcenia - czyli o reformie edukacji”

Nowy podział regionalny kraju ułatwi wprowadzenie w życie kilku istotnych reform, a wśród nich reformę edukacji.

Minister Edukacji Narodowej p. Mirosław Handke uważa, że jej podstawowe zadania można podsumować jednym zdaniem: „Reforma ta służy upowszechnianiu wykształcenia naszego społeczeństwa.”

Zdobywanie wykształcenia będzie odbywać się na 4 etapach:

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- szkoła średnia
- szkoła wyższa.

Aby było to możliwe należy dokonać rekonstrukcji sieci szkół (np. obecnie jest za mało szkół średnich) oraz zmienić sposób ich zarządzania i nadzorowania. Gminy będą prowadziły szkoły podstawowe i gimnazja, powiaty - szkoły średnie, a samorządy wojewódzkie zarówno szkoły średnie (o zasięgu regionalnym) jak i państwowe szkoły wyższe i państwowe szkoły wyższe zawodowe.

Ważnym elementem nowej reformy będzie „bono oświatowy.” Pod pojęciem tym rozumiemy dotacje, które będą kierowane bezpośrednio do dziecka a nie jak do tej pory było - do szkoły, gdzie były rozdzielane pomiędzy uczniów (nie zawsze sprawiedliwie).

Reforma edukacji kładzie silny nacisk na upowszechnianie szkolnictwa na poziomie wyższym. W ubiegłym roku po raz pierwszy od wielu lat liczba miejsc na studiach zrównała się z liczbą maturzystów. Jest to jednak przede wszystkim związane z tym, że znaczna część młodzieży albo nie podchodziła do egzaminu dojrzałości albo kończyła szkoły zawodowe.

Ogromnym problemem, z którym MEN będzie próbowało się uporać jest ograniczona dostępność do wyższych uczelni niezamożnej młodzieży mieszkającej poza głównymi ośrodkami akademickimi. Z myślą o niej planuje się zbudowanie nowego systemu stypendialnego i stypendialno-kredytowego. Aby poprawić stan szkolnictwa wyższego proponuje się wzrost nakładów na to szkolnictwo do 3 proc. PKB a na badania naukowe do 2 proc. PKB. MEN będzie się starało wpłynąć na wzrost liczby studiującej młodzieży, aby współczynnik skolaryzacji osiągnął 25-30 proc. Młodzieży studiującej w wieku 19-25 lat (jest to wartość porównywalna z krajami UE).

E.P.

## Spacerkiem po Suchej

Zwalczanie chwastów na terenie posesji właściciela jest jego ustawowym obowiązkiem. Niestosowanie się do w/w nakazu możemy zaobserwować na wielu ulicach m.in. na Kościelnej, Piłsudskiego gdzie niektórzy właściciele całkowicie bagatelizują ten problem. Efektem takiego postępowania jest nieestetyczny wygląd ulic i chodników.

\*\*\*\*\*

Przypominamy mieszkańcom Suchej o obowiązku wystawiania worków ze śmieciami w dniu wyznaczonym dla danej ulicy. Prosimy nie zapominać, że tylko w takim dniu śmieciarka przyjedzie odebrać nasze śmieci w innym wypadku będą czekały na następny tydzień.

\*\*\*\*\*

Tablice informujące o istnieniu tras rowerowych umieszczone bezpośrednio przed torami kolejowymi na końcu ulicy Piłsudskiego są nagminnie uszkodzone przez nieznaną sprawcę. Ekipa interwencyjna zmuszona jest ciągle usuwać powstała szkody co wiąże się z pewnymi kosztami. Naszym zdaniem jest to wyraz czystej nieuzasadnionej złośliwości, która na pewno nikomu nie przysporzy popularności.



## Porady działkowe

### Ozdobne

– Jan Sztaudynger pisał:  
*„Świadczą o jakiejś epoce  
kwiaty nie tylko owoce”*

Wrzesień to miesiąc dalszego sadzenia kwiatów 2-letnich, bylin, iglaków, roślin o zimozielonych liściach, roślin cebulowych. Na początku miesiąca sadzimy jeszcze narcyzy, szachownice, w połowie miesiąca tulipany, przebiśniegi, śniećki, puszkinie, cebulice, niektóre lilie, bulwki krokusów (głębokość sadzenia równa jest 2-3 krotnej wysokości cebuli). Pod koniec miesiąca sadzimy lilie azjatyckie i trąbkowe na zimę zabezpieczając je torfem, korą, gałązkami, (przed sadzeniem należy pamiętać o zaprawianiu cebuli). Pod koniec miesiąca wykopujemy bulwy mietczyków i innych nie zimujących roślin cebulowych dosuszając je w suchym, ciepłym pomieszczeniu. Sukcesywnie oczyszczamy z suchych pędów i przekwitłych kwiatów rośliny balkonowe, przed wniesieniem ich do pomieszczeń należy je opryskać zapobiegawczo środkiem grzybobójczym. W tym miesiącu można jeszcze zakładać trawnik (pierwszy termin to połowa kwietnia do końca maja). Warunkiem dobrego trawnika jest: żyzna, strukturalna, odchwaszczona gleba, dobra mieszanka traw, częste zraszanie w czasie kiełkowania, a potem podlewanie w razie suszy, wygrabianie suszu z darni i systematyczne nawożenie zakończone w sierpniu. Jesienią (październik) trawę przycinamy na zimę o połowę jej wysokości.

### Warzywnictwo

można wysiewać wczesną rzodkiewkę, sałatę, sadzimy cebulę: dymkę, perłową, siedmiolatkę, kartoflanek, czosnek. Trwają zbiory warzyw – należy pamiętać o terminowych zbiorach, opóźnianie ich zmniejsza wartość odżywczą warzyw, powoduje ponowny wzrost zawartości azotanów u korzeniowych. Po zbiorach gleba powinna być odkryta – a więc wysiewajmy poplony lub zielone nawozy (facelia, gorczyca). Zachęcam do robienia analizy gleby po zbiorach roślin – odczynu i zawartości podstawowych składników mineralnych.

### Sadownictwo

trwają zbiory owoców i prace pielęgnacyjne drzew i krzewów (cięcie). Przy zbiorze kierujemy się znajomością terminu dojrzałości zbiorczej owoców (nie konsumpcyjnej). Wszelkie porażone owoce, opadłe liście starajmy się usuwać. Szczególnie w przypadku wiśni porażone drobną plamistością liście są źródłem infekcji na wiosnę w maju. Objawy są początkowo niewidoczne, ale choroba może się gwałtownie rozwinąć w czasie wtórnych infekcji (sprzyja deszcz) co zresztą widać obecnie – Lutówka, Nefris, nieco w mniejszym stopniu North. Star już w lipcu są bez liści. W celu zabezpieczenia przed chorobą wystarczą 3 opryski po kwitnieniu co 10-14 dni i 1-2 opryski po zbiorze preparatami: SYLLIT, EFUZIN (z grupy dodynowych), lub BAYCOR, PUNCH, RUBIGAN, DELAN, TOPSIN, oraz aby zabezpieczyć przed brunatną zgnilizną (moniliozą) 1-2 opryski na początku i w pełni kwitnienia jednym z preparatów: TOPSIN, ROWRAL FLO, RONILAN, BAYCOR, PUNCH. Podobnie źródłem pierwotnych wiosennych infekcji parchem jabłoniowym są opadłe liście jabłoni. Wg badań Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach stwierdzono dodatni wpływ

oprysku mocznikiem (nawóz azotowy) na krótko przed opadaniem liści (koniec października) na ograniczenie parcha. Nawóz pobrany przez liście nie może już być rozprowadzony wewnątrz drzewa, tylko przyspiesza rozkład liści i uniemożliwia rozwój grzybni parcha ograniczając porażenie wiosenne chorobą.

Zbliża się czas podsumowania konkursu na „Najpiękniejszy ukwiecony balkon i ogród przydomowy (działkowy)”. Komisja dokonała wstępnej oceny połączonej z fotograficznym udokumentowaniem. W następnym numerze ogłosimy wyniki naszego skromnego konkursu.

A. Cholewka



### LISTY DO REDAKCJI

Od 1995r. suskie Koło Unii Wolności zwracało uwagę Zarządowi Miasta Suchoj, że prowadzona od trzech lat polityka rozwoju miasta opiera się na błędnych przesłankach.

Jej podstawowym błędem jest brak własnej inicjatywy przy realizowaniu najważniejszych gminnych inwestycji, takich jak budowa kolektorów sanitarnych, gazyfikacja, budowa wodociągów i składowiska odpadów komunalnych /zakład utylizacji odpadów/.

Zatracano sens hierarchii zadań. Nasilono natomiast efekt propagowania sukcesów obecnego Zarządu Miasta.

Zarząd Miasta głosi tezę, że kolektory sanitarne musi budować państwo, gazyfikację wykona Zakład Gazyfikacji, główną ulicę dokończy Okręgowa Dyrekcja Dróg Publicznych, dworzec autobusowy wybuduje PKS, firmy prywatne zbudują zakład utylizacji odpadów, turyści zorganizują turystykę a spółdzielnia mieszkaniowa zbuduje nową ciepłownię miejską.

Co gorsze władze miasta uchylają się od koordynowania wymienionych powyżej zadań i nie chcą korzystać z preferencyjnych kredytów. Dla znajomego zasady prowadzenia dużych inwestycji państwowych nie powinno być zaskoczeniem, że budowa zbiornika wodnego w Świnnej Porębie nie będzie szybko realizowana. Nie można zatem liczyć by Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej inwestowała w najbliższych latach w budowę suchych kolektorów. Nie trzeba było rezygnować z otwartych linii kredytowych i odradzać budowę kolektorów innym gminom.

Także przy budowie sortowni i składowiska odpadów komunalnych należało konsekwentnie realizować narzucony przez Urząd Wojewódzki w Bielsku-Białej harmonogram uzgodnień. Tymczasem Zarząd Suchoj B. zamiast przekonywać instytucje do zaakceptowania proponowanej /nieodgodnej/ lokalizacji składowiska wdał się w spory z instytucjami i bez sensu, na miejscu projektowanego obiektu zrobił nielegalne wyrobisko żwiru.

W chwili obecnej uzyskano pierwszy warunkujący możliwość budowy sortowni i składowiska warunek tj. dokonano zmian w planie przestrzennego zagospodarowania miasta. Brakuje zgody ODGW /drugi warunek/. Instytucja ta dała w styczniu tego roku opinię negatywną. Nie zlecono zadań hydrogeologicznych, bez których nie będzie można ubiegać się o opinie w sprawie projektu sortowni i składowiska. Nie zlecono projektu technicznego tego obiektu. Sądząc z wypowiedzi Pana Burmistrza nie jest jeszcze pewne jaki typ obiektu będzie budowany i przez kogo. Suska solidarnościowa opozycja proponuje Zarządowi Suchoj publiczną debatę na temat przyszłego rozwoju Suchoj. Warunki i zakres tematyki debaty proponujemy przed spotkaniem omówić.

Ryszard Listwan



**SPRZĘT  
AGD**

**F  
H**  
**STANDARD**

**SPRZĘT  
RTV**

*atrakcyjne ceny*

*indywidualne zamówienia*

*transport gratis*



**OKAZJA!!!**  
**Nie płacisz odsetek kupując na raty**  
**sprzęt firmy INDESIT**

**D.H. "Juhas" I piętro Sucha Beskidzka tel. (033) 74-17-08**



Miejska Biblioteka Publiczna  
w Suchej Beskidzkiej

### zaprasza czytelników

poniedziałki  
wtorki  
środy od 9.00 do 18.00  
piątki  
soboty od 8.00 do 14.00  
czwartki - nieczynne



Przepisywanie prac,  
skład komputerowy,  
projekty graficzne,  
skanowanie, druk

Sucha Beskidzka, tel. 74-34-38

### PRZETARG

Zakład Infrastruktury Kolejowej  
w Suchej Beskidzkiej

### ogłasza przetarg ustny

na sprzedaż następujących środków trwałych:

1. Samochód osobowy Fiat 125 P (combi) - rok produkcji - 1981, cena wywoławcza - 1.000 zł
2. Przyczepa HL8011 - ładowność - 8 t., rok produkcji - 1979, cena wywoławcza - 600 zł
3. Przyczepa D50 - ładowność - 6 t., rok produkcji - 1976, cena wywoławcza - 400 zł

W/w środki znajdują się na terenie Sekcji Budynków PKP w Suchej Beskidzkiej, gdzie można je oglądać od poniedziałku do piątku w godz. od 8-mej do 14-tej.

Przetarg odbędzie się w dniu 98.09.24 o godz. 10-tej w sali budynku Zakładu przy ul. Mickiewicza 62.

Biorący udział w przetargu zobowiązani są do uiszczenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w Kasie Stacyjnej Sucha Beskidzka.

Wadium przepada na rzecz Zakładu jeżeli wygrywający przetarg uchyli się od zawarcia umowy kupna. Wadium wygrywającego przetarg zostaje zarachowane w poczet ceny. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostaje zwrócone.

Z-ca Dyrektora ds. Technicznych  
inż. Czesław Ziemińchód



## SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH "SKILL"

w Suchej Beskidzkiej  
ogłasza wpisy na rok szkolny 1998/99  
w zakresie

języka angielskiego i niemieckiego

- Wykwalifikowani lektorzy
  - Opieka metodyczna wykładowców Uniwersytetu Jagiellońskiego
  - Komunikacyjna metoda nauczania
  - Najnowsze podręczniki
  - Przygotowanie do:
    - egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie
    - egzaminu Cambridge First Certificate
    - egzaminu Grundstufe
  - Kursy języków obcych (dla turystyki, biznesu, bankowości i inne)
  - Różne poziomy zaawansowania
  - System semestralno - modułowy
  - Małe grupy
  - Nauka w godzinach popołudniowych
  - Dla młodzieży, dzieci oraz dorosłych
  - Oplata semestralna
- ♦ Wpisy od dnia 24 sierpnia do 18 września 1998 r. w siedzibie szkoły w Suchej Beskidzkiej, ul. plk. T. Semika 3 (w budynku Liceum Ogólnokształcącego) w godz. 15 - 16
- ♦ Wszelkie informacje w siedzibie szkoły w godz. 15 - 16 oraz pod nr tel. (033) 77-33-39 w godz. 9 - 13, (033) 77-13-42 po godz. 18
- ♦ Rozpoczęcie nauki 1 października 1998 r.

ZAPRASZAMY

### GABINET ENDOKRYNOLOGICZNY

CHOROBY TARCZYCY, CUKRZYCA  
OTYŁOŚĆ, MENOPAUA

Dr n.med. Agata WALIGÓRSKA

Sucha B. ul. Konopnickiej 13  
soboty 11.30 - 12.30  
tel. 74 31 04

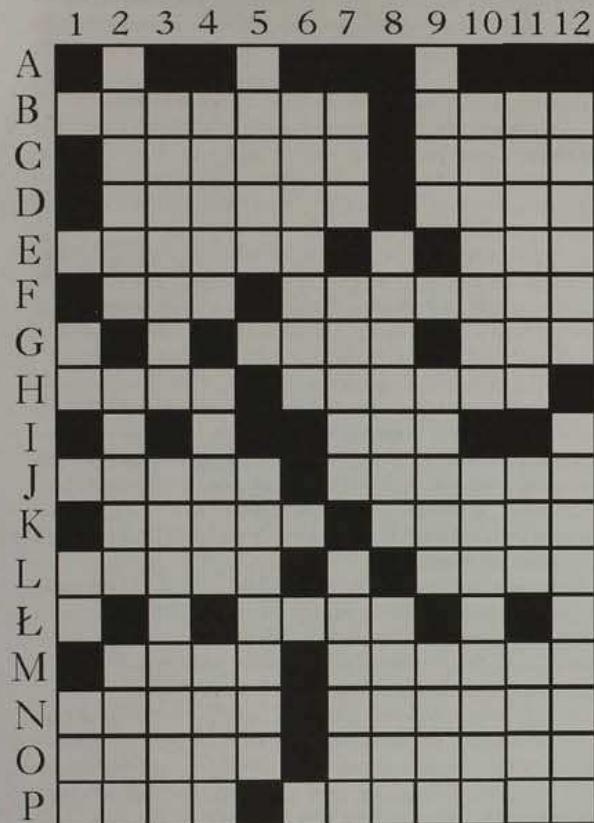
### USŁUGI MUZYCZNE

wesela - zabawy - dancingi - przyjęcia  
- duet muzyczny lub zespół czteroosobowy -

ACAPULCO tel. 773-750



## KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



P-8	F-10	B-3	H-9	N-4	C-12	O-1	M-11	I-7	H-1	B-4	G-8
J-4	K-4	M-7	E-12	P-2	C-10	I-12	F-10	E-2	L-3		

KUPON  
"ZS" 9/98

Termin nadsyłania rozwiązań na kartkach pocztowych wraz z naklejonym kuponem do 25.09.1998 r.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, której hasło brzmiało: "Dzieci są szaradami zadanymi rodzicom" wylosowała p. Halina Zielenka z Grzechyni.

Nagroda do odebrania w Redakcji.

PRZYSŁOWIA NA WRZESIEŃ

*Wiele ostu we wrześnieiu  
wróży pogodną jesień*

*Jeżeli w Miry nie pada,  
pogodną jesień zapowiada*

### Poziomo:

- B - 1 Pęk słomy
- B - 9 Płaz
- C - 2 Kopytnik, składnik tabaki
- C - 9 Serowe miasto
- D - 2 Zwrotka
- D - 9 Zjawa
- E - 1 Miasto we Włoszech
- E - 10 Zatyczka końca osi wozu
- F - 2 Oprawca
- F - 6 Uprawnia lub wodna
- G - 5 Jednostka objętości
- G - 10 Błąd serwisowy
- H - 1 Trop
- H - 6 Zapach
- I - 7 Słynna „... do młodości”
- J - 1 Z gwintem
- J - 7 Stan w Indiach
- K - 2 Rzęsisty deszcz
- K - 8 Sznur z pereł
- L - 1 Nazwa sprzętu AGD (wymowa)
- L - 9 Jeleń wschodni
- L - 5 Urodzinowy
- M - 2 Królowa kwiatów
- M - 7 Czarna owca w rodzinie
- N - 1 Na sprzedaż
- N - 7 Poeta łaciński z VI w.
- O - 1 Przebłysk
- O - 7 LKS Juszczyń
- P - 1 Córka Re
- P - 6 Żółty w klatce

### Pionowo:

- 1 - G Prosta z obranymi na niej punktami
- 1 - L Symbol złota
- 1 - N Film z M. Gibsonem
- 2 - A Lider zespołu MAFIA
- 2 - H Dawniej wezwanie do broni
- 2 - M Rano na trawie
- 3 - B Podium dla artysty
- 3 - J Wieś z domami wzdłuż drogi
- 4 - B Ustrój dawnej Rosji
- 4 - H Rodzaj drzewa - zdrobniale
- 4 - M Dowcip
- 5 - A L.a. 24.
- 5 - J Wcielenie Wisznu
- 6 - B Stan radosnego nastroju
- 7 - B Motyl nocny
- 7 - F Dawniej sieć myśliwska
- 7 - L Ryba słodkowodna
- 8 - E Zdrowia lub wypoczynkowy
- 8 - E Burzył mury
- 9 - A Truskawkowy lub morelowy
- 9 - H Dawne błoto
- 9 - M Za grzechy
- 10 - B Karbromal
- 10 - J Ożywia kukielki
- 11 - B Angielski tytuł szlachecki
- 11 - J Do pieczętowania
- 11 - M Małżeńskie do spania
- 12 - B Dawniej zakładnik
- 12 - I Ciasny kąć



## Pierwsze piłkarskie wrażenia

Liga okręgowa rozpoczęła boje. Z wysokiego pułapu wystartowały w rozgrywkach Ceramed Komorowice i Kuźnia Ustroń wygrywając swoje mecze. Nasi chłopcy zgotowali nam miłą niespodziankę remisując na bardzo trudnym terenie Kęt.

Już drugi mecz przyszło nam grać z Ceramedem. Naprzeciwko siebie stanęły z jednej strony drużyna amatorska a z drugiej zespół nasympikowany zawodnikami kupionymi nawet z klubów I ligi. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Ceramedu 2:0. Nasz zespół podczas pierwszej połowy spotkania grał bardzo dobrze, niewiele nam brakowało do zdobycia bramki.

Dwa razy poprzeczkę notowali piłkarze z Komorowic. Niestety w drugiej połowie pod koniec meczu brakło sił naszym chłopcom. Jedyne dzięki dobrej postawie bramkarza Andrzeja Dudka mecz zakończył się takim a nie gorszym wynikiem. Bardzo dobrze na zespole odbił się powrót Ostafina.

Bardzo nisko należy ocenić grę ataku, który nie zdobył w dwóch meczach żadnych bramek.

Na pewno trener będzie musiał dokonać pewnych zmian w linii ataku. Pewne odzwierciedlenie poziomu naszego zespołu dadzą potyczki susko - żywieckie, najpierw z Śrubinią Sporysz a później z Koszarawą w Suchej Besk.. Miejmy nadzieję, że następne mecze będą już łatwiejsze dla naszych piłkarzy.

## Uwaga miłośnicy Klubu MKKS Babia Góra

Zarząd Klubu MKKS Babia Góra w Suchej Beskidzkiej zwraca się z następującą prośbą.

Zarząd prowadzi obecnie intensywne prace związane z jubileuszem powstania Klubu. Istnieje kilka wersji dotyczących jego powstania. Są dokumenty mówiące o roku 1921, ale również przekazy ustne mówiące o początkach Klubu już w roku 1918.

W związku z tym Zarząd zwraca się z apelem do wszystkich, którzy mogą posiadać jakikolwiek wiadomości, pamiątki, zdjęcia lub inne dokumenty (które po wykorzystaniu zostaną zwrócone) aby skontaktowali się z p. Prezesem Gieratem lub Sekretarzem p. Romanowskim.

Zarząd Klubu mieści się na stadionie sportowym w domku fińskim czynnym codziennie w godzinach popołudniowych.

K. Masiuk

## SUSCY KARATECY W DRUŻYNĄ MISTRZOSTW POLSKI SEITEDO KARATE

*"Uznanie należy się człowiekowi, który jest na arenie, którego twarz naznaczona jest potem, który odważnie dąży do celu, który myli się i wkrótce ponawia próbę, który w końcu zna triumf wielkiego osiągnięcia i nawet jeśli przegra przynajmniej przegrą dając z siebie wszystko, że jego miejsce nigdy nie będzie z tymi chłodnymi i tchórzliwymi duszami, które nie zaznały ni zwycięstwa ni porażki..."*

W dniach 13-14 czerwca br. odbyły się II Mistrzostwa Polski Juniorów Seitendo Karate. Organizatorem Mistrzostw był: Sarbinowski Ośrodek Seitendo Karate kierowany przez Sensei Marka Szewczyka 1 Dan oraz Urząd Gminy Mielno. Zawody

odbyły się w hali OSiR w Mielnie. W Mistrzostwach uczestniczyło ponad 120 zawodników i zawodniczek z następujących ośrodków: Andrychów, Grudziądz, Warta, Gdańsk, Myślenice, Wadowice, Żywiec, Poznań, Krotoszyn, Wrocław, Oświęcim, Sosnowiec, Sarbinowo - Mielno, Sucha Beskidzka. Zawody rozgrywane w konkurencji kumite i kata. W konkurencji kumite zawodnicy zostali podzieleni wg kategorii wagowych - 6 kategorii chłopców i 3 kategorie dziewcząt. Najliczniejszą drużynę stanowili zawodnicy gospodarzy. Trener Sarbinowskiego Ośrodka Seitendo Karate wystawił 3 drużyny.

13 czerwca (sobota) o godzinie 13.00 Europejski Dyrektor Seitendo Karate Shihan Bogdan Czaplą dokonał uroczystego otwarcia Mistrzostw Polski, życząc zawodnikom zwycięstwa, sędziom trafnych decyzji, a publiczności niezapomnianych wrażeń. Przystąpiono do walk eliminacyjnych. Najpierw walczyli najlepsi i jednocześnie najmłodsi uczestnicy Mistrzostw. Walki eliminacyjne kończyli zawodnicy najstarsi i dziewczęta. Rundę eliminacyjną zakończono o godzinie 20.00. Po walkach eliminacyjnych jedno było pewne - poziom wyszkolenia młodych zawodników wzrasta. Jest to efekt pracy trenerów i zawodników w ośrodkach, a także systemu szkoleniowego Seitendo Karate. Droga do zwycięstwa była nadal otwarta dla tych, którzy przeszli przez rundę eliminacyjną.

14 czerwca (niedziela) o godzinie 11.00 rozpoczęły się walki o wejście do ścisłego finału. Juniorzy zachycili swoją postawą wszystkich obecnych. Pragnienie zwycięstwa powodowało, że młodzi zawodnicy pokonywali szczyty swoich możliwości, prezentując prawdziwą sztukę walki Seitendo Krate.

Walki były prowadzone w szybkim tempie i w bardzo pięknym stylu. Do finałów dotarli zawodnicy, których poziom wyszkolenia jest bardzo wysoki, a pragnienie zwycięstwa stanowiło nadrzędny cel. Walki finałowe były popisem młodych adeptów Karate Seitendo. Jak w każdym sporcie ktoś musiał wygrać, ktoś musiał przegrać - dobrze, że wygrali najlepsi. I jak na każdym turnieju Seitendo Karate nie zabrakło lez radości, lez smutku, gratulacji i uśmiechów.

A jak na Mistrzostwach zaprezentowali się suscy karatecy? Zawodnicy Beskidzkiego Klubu Karate Seitendo z Suchej Beskidzkiej zdobyli następujące miejsca i tytuły:

- a) w kategorii chłopców
  - I miejsce i tytuł Mistrza Polski w kat. + 62 kg
  - II miejsce i tytuł V-ce Mistrza Polski w kat. + 62 kg
  - IV miejsce w kat do 30 kg

ed. na str. 23



**ZIEMIA  
SUSKA**

Pismo samorządu terytorialnego Suchej Beskidzkiej.

Wydawca: Rada Miejska w Suchej Beskidzkiej Redakcja: Wojciech Żak (red. nacz.), Maria Lenart (sekretarz red.), Kazimierz Masluk, Helena Małyśiak, Ewa Pochopień.

Adres red.: 34 200 Sucha Beskidzka ul. J. Piłsudskiego 23 (Miejska Bibl. Publ.) tel. 74 22 47

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie bierze odpowiedzialności.

**SCAL**  
Drukarnia

34-100 Wadowice, Tomice 145  
tel./fax (033) 73-71-59



# „SAMORZĄDNI”



## KOMITET WYBORCZY



### SAMORZĄD

## „Potrzeba rozsądnej kontynuacji”

Rozmowa ze Stanisławem Lichosytem suskim przedsiębiorcą, współzałożycielem Komitetu Wyborczego „Samorządni”

**Panie Stanisławie, był Pan radnym oraz członkiem Zarządu Miasta, ale społeczeństwo Suchoj Beskidzkiej jednoznacznie widzi w Panu także lidera grupy radnych, którzy podczas minionej kadencji samorządu pełnili w nim rolę wiodącą. Nie kojarzycie się z określoną partią czy opcją polityczną, jakie jest więc zasadnicze kryterium waszej ścisłej współpracy?**

Przez cztery lata trwania kadencji Rady łatwo się zorientować kto reprezentuje wyborców a kto partię polityczną. Na początku minionej kadencji funkcjonowała w radzie opcja polityczna, niestety jej czołowi działacze byli tak zajęci realizacją założeń ideologicznych partii, że zabrakło siły i czasu na rozwiązywanie podstawowych problemów miasta. Działalność w Radzie Miejskiej w pojedynkę jest nieskuteczna, zatem konieczna jest praca zespołowa. Staralem się uczestniczyć w grupowaniu tej części radnych, którzy potrafili mimo różnych poglądów politycznych tonować je na tyle, by nie przeszkadzały we współpracy dla dobra naszego miasta.

**- Swego rodzaju cezurą, przesądzającą o wewnętrznych podziałach w Radzie oraz, co ważniejsze - zmianie strategii jej działania, było pamiętne odwołanie poprzedniego burmistrza miasta. Chodzi o krok, który ma swoje reperkusje do dziś, także w postaci istnienia w Suchoj bardzo aktywnej opozycji. Za inicjatora zmiany władzy wykonawczej uważa się właśnie Pana. Czy z perspektywy czasu uważa Pan tę decyzję za słuszną?**

Niechętnie wracam do tamtych dni i to nie tylko dlatego, że był to okres dla nas bardzo trudny. Zdawałem sobie sprawę, że część społeczeństwa nie znająca wszystkich aspektów sprawy tej decyzji nie zrozumie. Trudno się dziwić bo do wyborów szliśmy razem. Trzeba było wybierać między umową koalicyjną, a treścią roty ślubowania, której najważniejszy fragment brzmi:

„...ślubuję uroczyście jako radny pracować dla dobra i pomyślności gminy...” itd.

Nadmiar ambicji politycznych naszych ówczesnych koalicyjantów spychał na drugi plan rozwiązywanie pilnych spraw gospodarczych. Nie mogliśmy tolerować błędów w zarządzaniu oraz intryg, które dopełniły czarę goryczy. Faktem jest, że wspólnie z Wojtkiem Żakiem i Tomkiem Maciejowskim (członkami ZM) byłem inicjatorem zmian, najważniejsze jednak, że większość Rady poparła nasze działania.

Szczególny szacunek należy się tym, którzy mimo nacisków nie ugięli się. Wynik głosowania mówił sam za siebie.

Początkowo istniał w Radzie dość wyraźny podział, lecz w miarę upływu czasu zwolennicy byłego burmistrza przekonali się, że nie zajmujemy się polityką, a rozwiązywaniem problemów miasta. Nawet najgorętsi jego obrońcy potwierdzili słuszność zmian.

Dzisiaj przyznam, że czuję satysfakcję, że udało się zjednoczyć Radę do działania dla dobra miasta, choć prawdą jest, że do końca kadencji na 20-tu radnych opozycję stanowiło 2-ch i pozostali oni wierni swojej opcji. Oczywiście, że decyzję tę uważam za słuszną, każdy w miarę obiektywny obserwator widzi, że obraz miasta zmienia się na lepsze.

cd. na str. 2

## Piękniej i nowocześniej

Sucha nam się udało. Jest akurat taka jak trzeba, żeby żyć w niej normalnie. Nie za duża, ale i nie za mała, dostatecznie daleko od zgiełku wielkiego świata... Przy tym zanurzeni w Beskidach mieszkamy w miejscu tak ładnym, że warto tutaj przyjeżdżać.

W starych drewnianych willach położonych w centrum, tam gdzie domy po naszych przodkach wdrapują się na górskie zbocza, albo w ciszy zamkowego parku, zakłute są fluidy minionych dziejów, przeszłych razem z pokoleniami ludzi, którzy gospodarowali na tym skrawku Polski... Nie musimy się także wstydić przed nikim współczesności. Jest u nas cieszący się doskonałą renomą szpital, odpowiednio rozbudowana sieć placówek oświatowych, czynimy stałe postępy w ochronie środowiska. Choć poprzednicy nie szczędzą nam krytyki, trudno nie zauważyć, że Sucha zmienia się na korzyść. Jest czystiej, miasto wygląda znacznie porządniej między innymi dzięki wyburzaniu ruder w jego centrum.



Komitet Wyborczy „Samorządni” składa się głównie z ludzi, którzy w poprzedniej kadencji Rady Miejskiej pełnili zaszczytne funkcje radnych. Staraliśmy się wypełniać powierzoną nam przez wyborców misję solidnie i odpowiedzialnie. Sporo z naszych zamierzeń udało się wykonać, inne zadania - zwłaszcza te o charakterze długofalowym, doczekają się realizacji w nowej kadencji Rady Miejskiej, która będzie miała swój początek za kilka tygodni. Warto przy tej okazji przypomnieć, co zmieniło się w Suchoj Beskidzkiej podczas minionych czterech lat. Wszelkie nasze dotychczasowe poczynania oparte były na wiodącym założeniu, iż powinniśmy

*być miastem przyjaznym*

bardziej niż dotąd zarówno dla ludzi którzy tutaj żyją, jak i gości, pojawiających się w swoich sprawach albo szukających wypoczynku. Zależało nam, żeby było ładniej, czystiej i wygodniej.

Na przykład przenosiny dworca autobusowego bliżej centrum były konsekwencją nie tylko wygaśnięcia umowy dzierżawy poprzedniego terenu, ale także efektem postulatów jego usytuowania w wygodniejszym dla podróżnych miejscu.

cd. na str. 3



- Wydarzenia, o których mówimy miały i mają swoje konsekwencje w postaci wojny prasowej, nasilającej wzajemne oskarżenia. Przewijały się takie, że miastem rządzą prywatni biznesmeni wykorzystujący władzę do rozwijania własnych przedsiębiorstw ...

Jeśli ma to być aluzja pod moim adresem to jest wyjątkowo nietrafna. Firma moja istnieje od 1984 roku. Systematycznie się rozwija, wykonując coraz większe i trudniejsze zadania. Myślę, że jest w tym moja zasługa i że jest to efekt codziennej, wielogodzinnej pracy. Mam wielu klientów lecz nie ma wśród nich Gminy Sucha Beskidzka ponieważ przyjąłem taką zasadę, aby nikt nie miał cienia wątpliwości i nie było podejrzeń, że wykorzystuję funkcję radnego, czy członka Zarządu Miasta. To między innymi w ostatnim Biuletynie Informacyjnym Solidarności był artykuł, w którym anonimowy autor oznajmia, że jednym z negatywnych zjawisk w naszym mieście było zdominowanie rady przez tzw. „biznesmenów”. Az trudno uwierzyć, że ta gazeta mieni się być pravicową, nawet w latach 1984-88 kiedy również byłem radnym nikt mi nie wytykał, że prowadzę własne przedsiębiorstwo.

A z tą dominacją w radzie jest tak, że na 20-tu radnych trzech prowadzi działalność na własny rachunek. Czy jest to dominacja?. Jak widać Suski AWS chce realizować swój program wyborczy do samorządu, a zwłaszcza punkt o wspieraniu małej i średniej przedsiębiorczości poprzez wyeliminowanie jej z władz samorządowych.

Nie sposób polemizować, dementować kłamstwa i pomówienia, które na codzien funduje nam opozycja. Część z nich, tak jak te z wykorzystywaniem mandatu radnego do prywatnych celów, nadają się do sądu, lecz czy warto się sądzić z kimś, kto nie ma odwagi podpisać się imieniem i nazwiskiem pod swoim artykułem.

Trudno to nazwać wojną prasową, ja wiem, że społeczeństwo Suchoj jest na tyle dojrzałe, że potrafi rozróżnić ziarno od plew.

**Druga część kadencji samorządu upływała nadzwyczaj spokojnie, choć mówiło się, że skłócona Rada nie będzie w stanie współpracować także z żadnym nowym burmistrzem. O konfliktach jednak słyhać nie było. Czy wynikało to z umiejętności załatwiania spornych spraw we własnym gronie, albo może burmistrz jest, powiedzmy - wyjątkowo zgodny?**

Były głosy o rzekomo sprzecznych interesach w Radzie co miało spowodować rychły rozpad powstałego układu. Czy było spokojnie?. Na ogół tak co nie oznacza, że nie było różnicy zdań, ale to dobrze służyło miastu. Praktyka wskazuje, że decyzje podejmowane po trudnych dyskusjach i niejednogłośnie najczęściej okazują się trafne.

Myślę, że burmistrz Siwiec miał na koniec kadencji w Radzie więcej zwolenników niż wtedy, kiedy obejmował to stanowisko. Świadczy o tym chociażby wynik głosowania nad uchwaleniem absolutorium. Jest tak dlatego, że jest mniej polityki, a więcej pracy, po której efektach jest oceniany przez Radę, a Rada przez społeczeństwo miasta.

Korzystając z tej okazji chciałbym mu złożyć serdeczne podziękowania za to, że w zdecydowanej większości spełnił nasze oczekiwania, że po prostu nas nie zawiódł. Mimo, że nie jest mieszkańcem Suchoj Beskidzkiej problemy tego miasta są mu bardzo bliskie.

**- Porozmawiajmy wobec tego o konkretnych. Nowy dworzec autobusowy czy też handlowy pasaż budowany wzdłuż głównej ulicy ładnie wyglądają, ale właściwie najważniejsze dla mieszkańców Suchoj inwestycje i inicjatywy samorządu nie zawsze były i są dla przeciętnego obywatela widoczne.**

Dworzec autobusowy i pasaż handlowy przy ul. Mickiewicza to inwestycje, do których przygotowania rozpoczęto jeszcze za poprzedniego burmistrza. Nie mniej ważne są: modernizacja oczyszczalni ścieków, budowa głównych kolektorów sanitarnych, rozbudowa sieci kanalizacyjnej w mieście, gazyfikacja, wykorzystanie wód geotermalnych, wyciąg narciarski. Chcemy aby miasto rozwijało się dzięki turystyce.

Staramy się żeby najkosztowniejsze z tych inwestycji nie obciążały budżetu naszego miasta.

W wyniku naszych działań inwestorem modernizacji oczyszczalni ścieków oraz budowy kolektorów głównych, będzie Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Krakowie w ramach budowy zbiornika Świnna Poręba. Gazyfikacja miasta jest realizowana przez Zakłady Gazownicze ROW Świerklany. Porozumienie w tej sprawie wynegocjował i podpisał Zarząd Miasta.

To, co dla jednych było powodem do zadowolenia okazało się być płaczą na przyszłowiowego byka. Społeczny Komitet Gazyfikacji, koniecznie chce budować gazową sieć rozdzielczą za pieniądze suchkich podatników, którymi w dalszym ciągu dysponuje. Jak widać absurdów w Suchoj nie brakuje.

W ostatnich trzech latach wykonaliśmy 7,5 km kanalizacji w mieście. Spotykalmy się jednak z zarzutami ze strony byłego burmistrza a obecnie pracownika Sanepidu, że wstrzymaliśmy budowę kolektorów.

Uważam, że tempo budowy kanalizacji jest u nas bardzo duże, tego nie robi się w żadnej z sąsiednich gmin, które również podlegają kontroli tego samego Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego. Nie sposób przeznaczyć wszystkich środków na inwestycje ekologiczne, czekają inne nie mniej ważne problemy, których rozwiązania oczekują od nas wyborcy.

**- Zarzucono wam także realizację błędnych przedsięwzięć, jak na przykład lokalizację wysypiska śmieci nad brzegiem Skawy, czy też wybudowanie mostu, który jest nikomu niepotrzebny.**

Na terenie pomiędzy oczyszczalnią ścieków, a rzeką Skawą zamierzamy budować nie wysypisko śmieci, a odpowiadający współczesnym potrzebom i spełniający wszystkie wymogi ochrony środowiska nowoczesny zakład składający się z sortowni odpadów i ich przeróbki, kompostowni i składowiska.

Gdyby nie zacierzwienie opozycji i zajmowanie się niejasnymi porachunkami, to tak potrzebna inwestycja byłaby dużo dalej zaawansowana. Można ten temat rozwijać jeszcze długo. Dodam, że jest to jedyna możliwa lokalizacja jakiej nikt nie znajdzie nie tylko w Suchoj Beskidzkiej ale w całym przyszłym powiecie. Teren jest własnością gminy, to dodatkowy argument, tak jak sąsiedztwo oczyszczalni. A to, że trzeba było zrobić dodatkowe opracowanie kosztem niemałych pieniędzy i czasu, które potwierdziły tą lokalizację to niewątpliwy „sukces” opozycji.

Ale może dość o tej sprawie bo zapomnimy o komicznej historii z mostem. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że nie jest on nikomu potrzebny. Nie tylko ja widzę p. Ryszarda Listwana jak nim przejeżdża swoim samochodem. Czy były burmistrz to nikt?

**- Proszę z ręką na sercu powiedzieć, czego się wam podczas minionej kadencji nie udało zrobić i jakie nie trafione posunięcia przydarzyły się samorządowi.**

Nie udało się zrobić kilku rzeczy - rozpocząć budowy sortowni i składowiska odpadów. Nie udało się jak dotychczas odzyskać pieniędzy ze Społecznego Komitetu Gazyfikacji.

„Gruba kreska”, do której namówił nas burmistrz Siwiec po objęciu stanowiska, próbując zjednoczyć radę do wspólnego działania spowodowała, że do dziś nie rozliczono tamtego okresu, nie zostało wyjaśnionych wiele spraw i dopiero teraz trwają postępowania nie tylko w prokuraturze ale i w sądzie.

**- „Potrzeba rozsądnej kontynuacji” - pod takim hasłem grupa byłych radnych, wśród nich i Pan, rozpoczęliście kampanię wyborczą. Miasto rzeczywiście potrzebuje szans na rozwój. Jedna, bardzo istotna spadła mu jakby z nieba - bliski status stolicy powiatu przynosi Suchoj zarówno wyższą rangę jak i nowe możliwości.**

Pamiętam, kiedy rozpoczynaliśmy kadencję Rady, upłynęło trochę czasu zanim zapoznaliśmy się z problematyką samorządu. Wydaje mi się, że dzisiaj znamy potrzeby naszego miasta, wiemy jak je rozwiązywać, do tego jednak potrzeba ciągłości, czasu, który jeśli będzie nam dany nie zmarnujemy.

Sprawa powiatu nie była przesądzona, trwały różne spekulacje - my zrobiliśmy wiele aby nie zaprzepaścić szansy. Na naszych barkach spoczywała ogromna odpowiedzialność, ciągłe udawadnianie władzom w Stolicy, że Sucha spełnia wszystkie wymogi aby być powiatem. To, że w Suchoj Beskidzkiej nie ma Urzędu Rejonowego, tylko jego filia, znacznie zmniejszało szanse. Jeszcze na trzy dni przed podjęciem decyzji przez Radę Ministrów otrzymaliśmy fax od ministra Tomaszewskiego, że są wątpliwości co do lokalizacji niektórych instytucji. Zarząd Miasta musiał podjąć szybką decyzję.

Dzisiaj już wiemy, że Sucha będzie powiatem. Jutro możemy się dowiedzieć, że jest to zasługa opozycji. Z pewnością miasto odzyska rangę, którą już kiedyś miało, stanie się ośrodkiem władzy samorządowej na szerszą skalę.

**- Panu i Pańskim kolegom wypada życzyć wyborczego sukcesu. Czego natomiast wy życzyście mieszkańcom miasta?**

Mieszkańcom miasta życzymy, aby wybrali takich radnych, którzy najlepiej reprezentować będą ich interesy w Radzie Miejskiej i którzy najwięcej będą mogli zrobić dla naszego miasta.

Mam także życzenia dla suskiej opozycji: Panowie, zmieńcie metody działania i wyjdźcie „z cienia”, wystawcie swoich ludzi do wyborów. Dyskusja na forum Rady Miejskiej z pewnością będzie bardziej pożyteczna niż prasowe przepychanki.

Dziękuję za rozmowę.

A. Molenda



Na jego przystosowanie w taki sposób, żeby mogli tam zajeżdżać autobusy, wydaliśmy z miejskiej kasy 3 mld starych złotych. Teraz do wydatków dzięki którym dworzec w Suchej będzie godny naszego miasta, powinien dołożyć się PKS.



Jeszcze niedawno byliśmy miastem prawie bez parkingów, co w ostatnich latach, gdy samochodów znacząco przybyło, bardzo komplikowało życie kierowcom. Nie chcieliśmy naśladować miejscowości gdzie panuje model represyjny, polegający na tym, że auta z braku miejsc parkują gdzie nie wolno, zaś służby miejskie nakładają na koła blokady oraz szafują mandatami. Stworzone w ostatnich latach parkingi są wystarczająco obszerne, nawet z pewnym zapasem, o którym pomyśleliśmy w związku z zabiegami o większą ilość turystów, oraz statusem powiatu, który siłą rzeczy powiększy liczbę ludzi przyjeżdżających do Suchej.



Skoro mowa o powiecie, to warto przypomnieć, że większość przedsięwzięć, którymi Rada się zajmowała, planowanych było w taki sposób, by rezultaty przyniosły w przyszłości pożytek również miastom i gminom, z którymi budować będziemy wspólną przyszłość. Sądymy, że właśnie takie rozumienie problemów potraktowane zostało pozytywnie przez sąsiadów, którzy w konsekwencji złożyli akces

#### do powiatowej wspólnoty

z siedzibą w Suchej Beskidzkiej.

Pamiętne spotkanie, zorganizowane 20 lutego bieżącego roku w Sali Rycerskiej suskiego Zamku z udziałem samorządowców ośmiu gmin, było przejawem determinacji ludzi, którzy w reformie administracyjnej spostrzegli lepsze perspektywy dla regionu położonego w dorzeczu górnej Skawy.

Przez ćwierć wieku, mimo oczywistej wspólnoty potrzeb oraz interesów, byliśmy oddzieleni od Jordanowszczyzny sztuczną rubieżą, która w wielu sprawach okazywała się granicą niemocy. Zarówno gospodarze tamtejszych gmin jak i my, mieliśmy poczucie funkcjonowania na wojewódzkich peryferiach, nie tylko w sensie geograficznym lecz również finansowym.

Samorządność w skali regionalnej, która poparta zostanie większą samodzielnością w dysponowaniu funduszami pozwoli nam, miejmy nadzieję, na skuteczniejsze gospodarowanie dla dobra lokalnej społeczności zarówno miasta jak powiatu, który ma wszelkie podstawy, by stać się mocną, zasobną jednostką administracyjną.

Wracając do inwestycji, przełomowe dla dalszego rozwoju Suchej Beskidzkiej i okolicznych gmin było oddanie do użytku, po kilkunastu latach ślimaczącej się budowy, oczyszczalni ścieków, co nastąpiło w 1994 roku. Wbrew pozorom nie oznaczało to jednak końca porządkowania kwestii wodno-ściekowych w mieście, bowiem do kolektora głównego trzeba było doprowadzić następną, z różnych części miasta.



W minionych czterech latach kolejno instalowano kanalizację w rejonie ulic: Nad Stawami, Goetla, Mickiewicza, dr Zofii Karaś, Piłsudskiego, 29 Stycznia, Armii Krajowej. Prowadzone są prace w północno-zachodniej części miasta i osiedlach: Kułasówka oraz Smolikówka, zaś co do śródmieścia, to w przygotowaniu jest dokumentacja techniczna na podstawie której od przyszłego roku podjęte zostaną roboty umożliwiające podłączenie do oczyszczalni domów mieszkalnych, gmachów użyteczności publicznej i firm mieszczących się między innymi przy ulicach: Kościelnej, Centrum, Krótkiej, Zakościele, 3 Maja, Batalionów Chłopskich, Zamkowej i osiedlu Błądzonka. O tempie inwestycji najlepiej świadczy, że przed czterema laty długość kolektorów ściekowych w Suchej wynosiła 1,3 km, teraz jest blisko sześciokrotnie większa.

Jesteśmy pewni, że tam gdzie ścieki odprowadzane są do kanalizacji miejskiej, właścicielom posesji i mieszkań żyje się łatwiej. Doceniają to także ci, którzy przez lata nie mogli uzyskać pozwoleń na budowę bądź rozbudowę obiektów, a teraz je otrzymali.

Możliwość legalnego składowania śmieci w jednym, wyznaczonym miejscu, z bliską

#### perspektywą ich utylizacji,

również w istotny sposób poprawiło czystość w mieście, dając jednocześnie zapowiedź gospodarowania odpadami zgodnie z wymogami XXI wieku. W tej sprawie rozwiązaliśmy w ostatnim czasie kwestię niezwykle istotną. Opracowana została ocena oddziaływania tej inwestycji na środowisko naturalne. Ponieważ wynik ekspertyzy jest pozytywny, władze miasta przystąpiły do trudnej operacji zmiany planu przestrzennego zagospodarowania, ustalającego miejsce budowy przyszłej sortowni i kompostowni odpadów jako kompleksu obiektów służących pełnej utylizacji śmieci.

Zasadnicza zmiana jakościowa, która już zaczyna mieć wpływ nie tylko na środowisko naturalne z którego korzystamy, ale także wygodę mieszkańców, wiąże się z intensywną gazyfikacją Suchej. W ciągu ponad trzech lat, kiedy zdecydowaliśmy o potraktowaniu tego problemu jako zadania własnego gminy, udało nam się doprowadzić do tego, że ta kosztowna inwestycja prowadzona jest ze środków przyszłego dostawcy gazu i nie obciąża budżetu gminy.

Łączna długość sieci wynosi już prawie pięć kilometrów, zaś możliwość przyłączenia się do niej otrzymało ponad pół setki odbiorców. Oddawane są do użytku kotłownie gazowe w budynkach publicznych oraz indywidualnych.

Szkoda, że Społeczny Komitet Gazyfikacji, dysponujący pieniędzmi miasta, nie chce zrozumieć, że ta pokaźna kwota mogłaby być przeznaczona na modernizację kotłowni w przedszkolu i szkołach podstawowych. Stale poprawia się stan dróg. Oczywiście, wiele jest jeszcze do zrobienia, jednak po raz pierwszy od wielu lat przestały straszyć dziury w głównej arterii miasta, oraz na najważniejszych, krzyżujących się z nią ulicach. Inwestycje drogowe należą do najbardziej skomplikowanych nie tylko dlatego, że są bardzo drogie, ale i z tego powodu, iż poszczególne ciągi komunikacyjne, podzielone formalnie na krajowe, wojewódzkie i gminne, mają różnych właścicieli. My jako samorząd odpowiadaliśmy za te ostatnie, angażujemy się jednak w modernizację i przebudowę



pozostałych z tego powodu, że leżą w granicach miasta. Nie można było inaczej, gdyż nawierzchnie nie nadawały się do użytku.

Sukcesem nazwać można wybudowanie mostu w Rynku na rzece Stryszawce. Inwestycję planowano od blisko 20 lat, stale odkładana „na później” przez kolejne władze, doczekała się nareszcie realizacji. Szczególnie trudnej, gdyż zbiegającej się ze splątą zadłużenia, które przetrastało możliwości miasta. Dziś most nie tylko służy ludziom, ale jest także ozdobą centrum Suchej.



Początną w dziedzinie drogownictwa było tak wiele, że trudno wszystkie wyliczyć. Przebudowa skrzyżowania ulic Handlowej, Mickiewicza i Przemysławskiej, budowa mostu na Zasepniczance oraz kładki dla pieszych i pojazdów na ulicy Beniowskiego to

#### *część najważniejszych zadań,*

które wykonano. Były i inne: przebudowa skrzyżowania ulicy Kościelnej ze Szpitalną, odbudowa chodnika przy Piłsudskiego, zagospodarowanie terenów pod wspomniane na początku parkingi, budowa drogi do osiedla Rzeźniczaki, organizacja placu zabaw koło Mimozy, wykonanie schodów terenowych od ulicy Nad Stawami do pobliskiej szkoły podstawowej. Poprawiło się oświetlenie wielu osiedli i ulic.

Mamy nadzieję, że większość mieszkańców zauważyła w minionych czterech latach, iż wokół nich coś zmieniło się na lepsze.



Gmina partycypuje w budowie hali sportowej przy Zespole Szkół Zawodowych im. W. Goetla. Roboty nabrały właściwego tempa dzięki pozyskaniu przez władze samorządowe funduszy z UKFiT, a także zaangażowaniu środków własnych.

Staramy się utrzymywać w przyzwoitym stanie należące do miasta zasoby mieszkaniowe. Dokonano remontu kapitalnego budynku przy ul. Piłsudskiego, a także remontów elewacji w blokach o numerach 1,2,3 i 6 na osiedlu Beskidzkim. Wszystkie bloki doczekały się ocieplenia ścian szczytowych, część z nich wymiany instalacji wodno - kanalizacyjnej oraz elektrycznej, napraw dachów. Prowadzone są prace związane z odprowadzaniem wód opadowych na osiedlach.

Zdecydowaliśmy o pomocy finansowej dla Spółdzielni Mieszkaniowej, co przyspieszy wymianę węglowej kotłowni osiedlowej na gazową. Od dwóch lat, czyli po przejęciu od państwa zadań oświatowych, wspieramy remonty i naprawy w budynkach szkolnych, dokonujemy zakupów niezbędnego wyposażenia i pomocy naukowych. W bieżącym roku wydaliśmy już na te cele ponad 230 tys. złotych.

*dodatek finansowany przez Komitet Wyborczy „Samorządni”*

Gospodarując gruntami, sprzedaliśmy w czasie trwania kadencji 3,5 ha ziemi, a powiększyliśmy nasze mienie komunalne o 19 hektarów, co chyba najlepiej odpira plotki, jakobyśmy pozbywali się miejskiej własności. Jesteśmy usatysfakcjonowani zwłaszcza przejęciem od kolei stadionu MKKS Babia Góra, zaś od skarbu państwa Zespołu Zamkowo - Parkowego.



Dawna siedziba magnackich rodów to w naszych planach

#### *wizytówka Suchej,*

która jednak musi na swoją renomę zapracować. Cieszymy się, że obie nie stoi już pusty. Na co dzień funkcjonuje tam restauracja, niebawem powstanie hotel. Najważniejsze jest jednak, że dziedziniec roi się od mieszkańców miasta podczas imprez na trwałe zapisanych w kalendarz kulturalny miasta: Dni Ziemi Suskiej, Suskich Spotkań z Folklorem i Dni Muzyki Dawnej.

Żeby zachęcić do odwiedzin większą ilość turystów i czasowiczów, niezbędna jest rozbudowa infrastruktury turystycznej. Z tą myślą wykupiliśmy około 5 hektarów gruntu w rejonie Zasypnicy - Kubaszków, z zamiarem ulokowania tam wyciągu krzeselkowego czynnego przez cały rok. Trwają w tej sprawie daleko zaawansowane rozmowy z przyszłymi inwestorami. Podobnie dzieje się z przygotowaniami do pozyskiwania wód geotermalnych, nie tylko zresztą w celach rekreacyjno - leczniczych, ale i komunalnych. Obydwa te zamierzenia musimy zrealizować, gdyż to zdecyduje o nowym charakterze Suchej Beskidzkiej i jej dalszym rozwoju.



Aktywny jest Miejski Ośrodek Kultury, cieszymy się z troski, którą okazują rodzinnej miejscowości członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Suskiej. To dzięki ich inicjatywie oraz współpracy Miejskiej Biblioteki Publicznej nie musimy mieć kompleksów wobec takich ośrodków edytorskich jak pobliski Żywiec czy Wadowice. W ostatnich latach ukazało się, przy pomocy finansowej samorządu, kilka publikacji książkowych związanych z miastem, zaś w tym roku wydamy fundamentalną pozycję historyczną - monografię Suchej Beskidzkiej.

Trudno szczegółowo omawiać wszystkie sprawy, którymi zajmowała się Rada w minionej kadencji. Nie chcielibyśmy przy tym, by wyborcy odnieśli wrażenie, że czymkolwiek usiłujemy się chwalić. Dokonując bilansu czterech lat, które przeszły tak szybko, sami byliśmy zaskoczeni, że tak dużo udało się zrobić i jednocześnie o wiele za... mało, wobec planowanych zamierzeń. Chcielibyśmy, by wyborcy podczas głosowania dali nam możliwość kontynuowania tego, co zaczęliśmy.

Komitet Wyborczy „Samorządni”